

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalteria 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 188.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 15 sierpnia 1930 r.

Rok XXIV.

W dziesięciolecie.

Sierpniowy tryumf miecza polskiego nad bolszewickim bagnietem — nie jest tylko naszym narodowym zwycięstwem. **Z owoców jego skorzystała cała Europa**, mimo, że do laurów nad moskiewskim Goljatem skłonne były pomoc polskiemu Dawidowi tylko dwa rycerskie narody: francuski i węgierski. Inne — z niemieckim na czele — wyglądały raczej chwili wejścia krwawej, bolszewickiej gwiazdy nad powstającą z popiołów niewoli Warszawą.

Z tem samem mistrzostwem, z jakim potrafili rozstrzelać i rozbroić szczątki armji carskiej, umieli bolszewicy zorganizować własne wojska, które, po zgnieceniu powstańców: Judenicza, Wrangla, Kołczaka i Denikina — runęły całym ciężarem na Polskę.

„Gniew ludu rosyjskiego zgniecie drobiazg polski”. — wołał z Kremlu Trocki, śląc — swoje „orły czerwone” na Warszawę. „Po trupie Polski do światowego pożaru!” — zagrzewał z kolej w rozkazach wojennych Tuchaczewski zbliżając się do Wisły bolszewickie armje.

Tlejące wszędzie iskry komunistyczne miały zająć się od polskiego pogromu — i objąć pożarem europejski Zachód.

Ale **barjera polska nie pękła. Obrońca własne państwo — a z niem wielką strukturę i kulturę zachodniej Europy.** Słusznie też woła jeden z obcych nam pisarzy, że „zwycięstwo polskie nad Wisłą powinno być powitane dziękczynnie dzwonami wszystkich kościołów Europy”.

Z szlachetną dumą, jaką daje spełniony rycerski obowiązek, wolno nam święcić wielki dzień. Wolno nam zbliżyć się z podniesionym czołem do husarskich trumien praójców, które zagroziły wschodniemu barbarzyństwu drogę do serca Europy.

Jedno jesteśmy — i jedno pozostaniemy.

Niech szukanie nieśmiertelnego Leonidasa sierpniowych Termopil polskich — nie pokrywa partyjnem bielmem naszych oczu.

Leonidasem był przedewszystkiem naród polski, były całe jego dzieje.

Nigdyby pokolenie, któremu wzięły na rękach co dopiero rozkuto, nie było zdobyło się na mocarny czyn nad Wisłą, gdyby niewola, która spadła na nas przed 150 laty, była przegrzła i zatrąla polskiego ducha. I właśnie w tem, że grób wykopany Polsce pokrył tylko naszą państwową powłokę, ale nie zasypał naszej narodowej idei, — tkwi pierwsza tajemnica zwycięstwa.

Dlatego wdzięczna myśl nasza musi się zwrócić ku wszystkim polskim pokoleniom, które w przestworzu wieków zbudowały Ojczyznę tak drogą i jasną, że nawet z pod politycznych gruzów przebijała jej światło i opancerzało nas w narodową nietykalskość.

Zkolei wspomnieć musimy wszystkich, którzy światło to rozplamięli w sercach polskich, nie dopusz-

Nowy urząd min. Treviranusa. Zamiast dymisji awans na komisarza Rzeszy dla wschodu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 8. Mimo żądania półoficjalnego paryskiego „Temps”, żeby Treviranus natychmiast podał się do dymisji po swojej prowokacyjnej mowie niedzielnej, otrzymał minister obszarów okupowanych nową godność, stanowiącą niewątpliwie awans. Minister Treviranus zostaje mianowicie komisarzem Rzeszy dla Wschodu, prawdopodobnie skutkiem swego wyraźnie antypolsko - stahlhelmowskiego nastawienia. Przedstawicielem Prus w nowoutworzonym komisariacie wschodnim będzie minister opieki społecznej Prus centro-

wiec Hirtsiefer. Pod obu ministrami znajdzie się szereg wyższych urzędników ministerjalnych oraz przedstawicieli dla poszczególnych prowincji wschodnich, a mianowicie dla Prus Wschodnich, dla Pomeranii, dla Brandenburgji, dla Marchji Wschodniej i dla obu Śląsków: Dolnego i Górnego.

Jak widać, nie liczy się opinja niemiecka ani trochę z oburzeniem miarodajnych kół w Paryżu i Londynie, nie mówiąc już zupełnie o Polsce. Zobaczymy, jakich cudów dokona p. Treviranus na nowem stanowisku. **B.**

Nowe brednie organu niemieckiej partji ludowej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 8. „Deutsche Allgemeine Zeitung”, organ niemieckiej partji ludowej, rozwija w dalszym ciągu swoją kampanję antypolską, w której domaga się rewizji granic i powołuje się na te nieliczne głosy prasy zagranicznej, życzliwie względem Niemców nastrojonej, jak np. „Manchester Guardian” i pisma włoskie, które popierają niemiecki punkt widzenia. Oczywiście chodzi tu w obu wypadkach głównie o liberałów angielskich i byłych liberałów włoskich, którzy zawsze szli z Niemcami ręką w rękę.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” pozwała sobie pozatem na niesłychane i śmieszne wprost twierdzenie, że w roku 1920 na Pomorzu zamieszkiwało 1 400 tys. t. zw. Deutschgesinnte, a to zaró-

wno mówiących po niemiecku, po polsku, po kaszubsku i po mazursku, a tylko 340 tys. t. zw. Polnischgesinnte. W okresie 10-lecia wywedrowało około 600 tys. t. zw. Deutschgesinnte do Niemiec, a teraz, zdaniem pisma, zamieszkuje na Pomorzu 800 tys. Deutschgesinnte i około 340 tys. Polnischgesinnte plus 60 tys. Polaków z innych dzielnic.

Takie brednie podaje poważne pismo berlińskie w swoim przeglądzie polityki zagranicznej. **B.**

Samolot rosyjski nad terytorjum estońskim.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 8. Z Tallina donoszą o starciu pomiędzy statkiem estońskim a samolotem sowieckim, który w środę po południu przefrunął ponad terytorjum estońskim i znalazł się w pobliżu ujścia rzeki Narwy. Okręt strażniczy zauważył nieproszonego gościa i rozpoczął ostrzeliwanie czerwonego samolotu, który bezczelnie odpowiedział również strzałami. Następnie samolot nawrócił

i poleciał z powrotem do Sowdepji, przy czem można było obserwować, że zaraz za granicą opuścił się gwałtownie na ziemię. Koła estońskie wnioskuje z tego, że samolot został trafiony.

Minister spraw zagranicznych Estonji zaprotestował u posła Sowjetów w Tallinie, przeciwko wielokrotnemu naruszaniu granicy przez aeroplany rosyjskie. **B.**

czając utraty wiary w końcowe drogi państwowego odrodzenia.

Obojętne — jak to czynili. Czy protestowali zbrojnie w powstańczych, potem legjonowych szeregach, czy bronili w mozole codziennym dóbr i nawet najmniejszych komórek narodowego życia — nierzadko przy świście kozackich nahajek i wrzeszczących różek.

Cześć i chwała niezapomniana żołnierzowi polskiemu, który orężem rozwał germańską gadkę o Polsce jako państwie sezonowem.

Jeszcze większa chwała tym, którzy zaslali trupami laurowe przedpole Warszawy. Im to należy się pomnik z napisem, zdjętym z grobowca trzystu poległych Spartanów:

Przechodniu! powiedz Polsce — tu leżym jej syny.
Prawom jej do ostatniej posłuszni
godziny.

Ta sama należy się cześć dowództwu polskiemu — i całe odiamy pra-

sy, tak endeckiej jak sanacyjnej, wybrały najniewłaściwszy moment do żonglowania sztandarowemi nazwiskami, zapisaniem społeczeństwu nieśmiertelnie na warszawskim polu chwaly. **Piłsudski, śp. Rozwadowski, Haller, Sikorski i tylu innych, jak odmiennymi drogami nie dążaliby do wielkości Polski — w dniach sierpniowych stanowili jedno światło głowy, jeden płomień serca i jeden pionier ręki.** Dlaczego rozdawać to, co złączyła najsilniejsza dla prawego patrioty spójnia: zagrożony byt narodu.

Nadewszystko jednak **wdzięczność i chwała Opatrzności**, która czuwa nad sprawiedliwą sprawą, zmuszoną przyjąć za miejsce sądu — krwawe pobojuwisko. **Cud Wisły wplątamy w brylantowy łańcuch opieki Bożej, w którym lśnią ogniwa Wiednia i Częstochowy.**

W uroczystym dniu nie zapominajmy, że nie strollibyśmy dziś w warzynie narodowych ołtarzy, gdybyśmy w obliczu niebezpieczeństwa nie

byli odrzucili precz największej kłody naszego publicznego życia: niezgody.

Ze zbliżającym się grzmiotem dział bolszewickich — przepadł upiór partyjnicstwa, znikł wilkołak braterskiej i stanowej zwady. Chłopiek stanął obok karmazyna, robotnik obok fabrykanta, inteligent obok nieumiejącego czytać i pisać. Przedewszystkiem jednak wszystkie obozy polityczne zwały się w jeden obóz zgody i obrony narodowej.

Działa dziś nie grzmia — ale krzyżackie lawety bywają przysuwane coraz bliżej granicy polskiej. Bolszewik, zbity w otwartym boju, kopie judaszowym rydlem miny w Polsce. Prześlą gospodarcze pękają z ostrzegawczym hukiem. Spisane na kolanie ustrojowe prawa nie wytrzymują próby życia.

Nie marnujmy przez swary owoców sierpniowego zwycięstwa. Czas nawrócić — i zdobyć się wzorem obchodzonego dziś sierpnia na wspólny czyn nokojowy. (ab.)

Kronika telegraficzna.

Konferencja w sprawie bezrobocia.

Warszawa, 14. 8. (PAT). Wczoraj odbyła się w rządzie konferencja w sprawie bezrobocia. W tej konferencji brali udział premier Sławek, ministrowie Matuszewski, Prystor, Matakiewicz i Składkowski.

Wykrycie sprawców napadu na wóz pocztowy.

Warszawa, 14. 8. (tel. wł.). Jako sprawców napadu na wóz pocztowy pod Bóbrką, gdzie rzucono się na urzędnika pocztowego i zrabowano 55 tysięcy złotych, aresztowano mieszkańców Dźwinogrodów pod Bóbrką niej. Porajkę i Bałana. Ponadto aresztowano intrygatora Rodakiewicza, kiedy chciał koło Nowego Sącza przejść granicę czeską.

Prezes Fidac'u w Warszawie.

Warszawa, 13. 8. (PAT). Dziś o godz. 18,57 luxem paryskim przybył do Warszawy prezes Fidac'u pułk. Fred Abbot. Na dworcu ustawiła się kompanja honorowa Federacji ze sztandarem oraz orkiestra Policji Państw.

Dalsze aresztowania na Litwie.

Kowno, 14. 8. (tel. wł.). Władze litewskie wysłały do obozu koncentracyjnego w Wormie 15 zwolenników Waldemarasa.

Papiery polskie na giełdzie paryskiej.

Paryż, 13. 8. (PAT). Dnia 12 bm. notowano poraz pierwszy na giełdzie paryskiej 7% obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Kraj. po kursie 93,20. Jest to pierwszy z papierów polskich banków państwowych, wprowadzony i notowany na giełdzie paryskiej.

Na łodzi podwodnej do bieguna.

Nowy Jork, 13. 8. (PAT). Słynny badacz okolic podbiegunowych sir Hubert Wilkina, który projektuje wyprawę do bieguna w łodzi podwodnej, oddanej mu do dyspozycji przez rząd amerykański wpłacił 10.000 dolarów tytułem gwarancji za nieuszkodzenie łodzi podwodnej.

Statek angielski w płomieniach.

Hamburg, 14. 8. — Na angielskim statku towarowym „Kamillo” wożącym olbrzymie zapasy nafty wydarzyła się dziś eksplozja w pobliżu Pagensan (obok Hamburga). Tuż po pierwszej eksplozji usłyszano dwie silne detonacje i okręt stał w płomieniach. Znajdujące się w pobliżu statki pospieszyły z pomocą i udało się załogę uratować. „Kamillo” można uważać za stracony, gdyż pożar w najbliższych godzinach zupełnie zniszczy statek.

Poczyniono wszystkie ochronne zarządzenia, aby „Kamillo” izolować i nie dopuścić do przetrzucenia się ognia na inne okręty.

Ciężka katastrofa kolejowa w Turcji.

Na północnej części linii transkaukaskiej (?) wydarzyła się dzisiaj ciężka katastrofa kolejowa. Mianowicie wskutek fałszywego nastawienia zwrotnic pociąg towarowy zderzył się z pociągiem osobowym. Pierwsze cztery wagonu pociągu osobowego uległy zupełnemu rozbiciu, przyczem poniosło śmierć około 20 pasażerów. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 16 zwłok. Ilości rannych nie zdołano dotychczas stwierdzić, gdyż pasażerowie w wielkiej panice pucielali z miejsca katastrofy.

Bunt w Afganistanie stłumiony.

Z Afganistanu donoszą, że ruch powstańczy w tym kraju został ostatecznie zlikwidowany. Sąsiadujące bezpośrednio z Kabulem plemiona dotychczas występujące przeciwko rządowi, opowiedziały się za obecną władzą Afganistanu.

Pierwszy wszechpolski zlot harcerek pod Lidzbarkiem.

Dnia 11 sierpnia br. rozpoczął się pod Lidzbarkiem pierwszy ogólny polski zlot żeńskich drużyn harcercstwa. Zjechało się 580 harcerek.

Prezydent Mościcki powrócił do kraju.

Po gruntownym zwiedzeniu Gdyni p. Prezydent odjechał do Warszawy.

Gdynia, 13. 8. (PAT). P. Prezydent Rzplitej zwiedził w środę na motorówce „Syrena”, prowadzonej przez kapitana portu Zaleskiego, port handlowy i chłodnię gdynską. Następnie udał się p. Prezydent Rzplitej do przystani „Zegluga Polskiej”, poczem zwiedził miasto i Kamienną Górę. Po zwiedzeniu miasta p. Prezydent Rzplitej wraz z najbliższem otoczeniem udał się do urzędu morskigo, gdzie po śniadaniu naczelnik budowy portu inż. Wenda złożył sprawozdanie informacyjne o budowie portu, a dyrektor urzędu morskigo komandor Poznański o eksploatacji portu. O godz. 12,20 odjechał p. Prezydent Rzplitej na dworzec. Przy wejściu do wagonu delegacja gminy Helu wręczyła p. Prezydentowi Rzplitej memoriał, prosząc go jednocześnie o opiekę nad najpiękniejszym zakątkiem Polski Helem. Przy dźwiękach hymnu narodowego i entuzjastycznych okrzykach

publiczności odjechał p. Prezydent Rzplitej o godz. 12,26 do Warszawy.

Warszawa, 13. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy Ignacy Mościcki. Na powitanie p. Prezydenta Rzplitej przybyli na dworzec członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów p. Walerym Sławkiem na czele, przedstawiciele wojskowości i wyżsi urzędnicy poszczególnych ministerstw. O godz. 20,30 pociąg, wiozący p. Prezydenta Rzplitej przy dźwiękach hymnu narodowego zatrzymał się na dworcu głównym. P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie p. ministra Zaleskiego i w otoczeniu świty wysiadł z wagonu i przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Następnie p. Prezydent Rzplitej zatrzymał się na krótką chwilę celem przywitania się z przybyłymi, poczem wysiadł do samochodu i odjechał do Zamku.

Niemcy o pobycie Prezydenta Rzeczypospolitej w Estonji.

Berlin, 13. 8. (PAT). Korespondent agencji telegr. „Ost-Express” przesłał w depeszy z Tallina duże sprawozdanie o wizycie p. Prezydenta Mościckiego. Rząd estoński — pisze korespondent — niczego nie zaniedbał, ażeby wizycie Prezydenta Mościckiego nadać jaknajwięcej okazałości. Defilada wojsk e-

stońskich z okazji wizyty była największą od czasów istnienia niezawisłego państwa estońskiego. Wszystkie uroczystości i przyjęcia na cześć Prezydenta Mościckiego były tak olśniewające, że, jak się ogólnie wyrażano, Prezydent Rzplitej Polskiej był świetniej przyjmowany, niż król szwedzki.

B. marszałek Reichstagu Loebe o konieczności zbliżenia gospodarczego polsko-niemieckiego.

Kraków, 13. 8. (PAT) „Nowy Dziennik” ogłasza wywiad z b. prezydentem parlamentu niemieckiego Loebe na temat sytuacji przedwyborczej w Niemczech i polityki zagranicznej.

Na zapytanie, czy można się spodziewać jakichś niemiłych niespodzianek w stosunku do Polski, prezydent Loebe oświadczył, że te same motywy, które zmuszają Niemców do pokojowej polityki wobec Francji, zmuszają ich też do pokojowej polityki wobec Polski. Zdaniem mojem — mówi Loebe — o jakiejś zmianie kursu zagranicznej polityki Niemiec w stosunku do wszystkich sąsiadów nie można nawet mówić.

Na zapytanie, czy są jakieś konkretne propozycje w sprawie uregulowania stosunku do Polski, prezydent Loebe

oświadczył, że jest tego zdania, iż teraz jeszcze nie nadszedł czas do tego rodzaju rzeczowej dyskusji. Po obu stronach pod wpływem nacjonalistycznej agitacji panuje jeszcze zacietrzewienie, gorączka i nieustępliwość, i dlatego wysunięcie w obecnym momencie jakichkolwiek propozycji uważa za przedwczesne. Należy dążyć wszelkimi siłami do usunięcia nieporozumień granicznych. Gospodarcze zbliżenie jest najlepszą drogą ku temu. Tam, gdzie w grę zaczyna wchodzić gospodarcza konieczność życia, ostygają powoli polityczne namiętności. Dlatego należy uważać kontakt handlowy niemiecko - polski za jedyne możliwe obecnie pomost niemiecko - polskiego porozumienia.

Nielojalna polityka gospodarcza rządu niemieckiego.

Wojna gospodarcza i zerwanie traktatu handlowego z Finlandją.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 8. Polityka gospodarcza Niemiec błądzi po manowcach. Wbrew wszelkiemu rozsądkowi i mimo wyraźnych postanowień genewskich zamierzają Niemcy wymówić traktat handlowy z Finlandją, i to w celu podwyższenia stawki celnej na masło z 27,50 na 50 marek. W Finlandji panuje z tego powodu wielkie oburzenie. Rozpoczął się nawet już bojkot towarów niemieckich. Za tym przykładem poszła Holandia, która również zbojkotowała wyroby niemieckie, ale w ostatniej chwili bojkot ten powstrzymała. Zaniepokojone tym obrotem rzeczy sfery miarodajne w Niemczech zamierzały pójść na ugodę, ale minister żywienia Rzeszy, osławiony przywódca Landbundu Schiele postawił kwestję zaufania i zaznaczył, że jeżeli zostanie utrzymany dotychczasowy traktat z Finlandją, to on, Schiele, ustąpi. Pod taką presją rząd poszedł mu na rękę i zgodził się na wymówienie traktatu.

Skutki tego wymówienia mogą być dla Niemiec fatalne, gdyż 1) wznowi się bojkot towarów niemieckich za granicą, a 2) okazuje się zupełnie wyraźnie, że

Niemcy kpią sobie z konwencji genewskiej (w sprawie wolnego handlu) za którą w swoim czasie tak gardłowali.

Bezprzytomna kobieta między szynami kolejowymi.

Wąbrzeźno, 13 sierpnia.

Na torze kolejowym pomiędzy stacją Kowalewem a Rychnowem znaleziono bezprzytomną kobietę w wieku około 40 lat. Natychmiast udzielono nieszcześliwej pierwszej pomocy, a następnie odwieziono ją do szpitala w Wąbrzeźnie.

Tu stwierdzono, że nieszcześliwa kobieta, połamane ma wszystkie żebra na prawym boku, złamaną łopatkę, oraz uszkodzone płuca.

W szpitalu, pomimo usilnych zabiegów, nieszcześliwa kobieta niewiadomego nazwiska zmarła.

Dochodzenia prowadzi Posterunek Policji w Kowalewie.

Japonja — Polska 3:0.

Warszawa, 13. 8. (PAT). W drugim dniu meczu tenisowego Polska—Japonja w Warszawie zakończono spotkanie Abe-Tloczyński przerwane przy stanie 10:8 i 4:2 dla Abe. Spotkanie wygrał Abe w stosunku 10:8, 6:2, 6:3. Tloczyński grał lepiej niż dnia poprzedniego, ale nie umiał dać sobie rady ze świetnym przy siatce Japończykiem. Gra podwójna Abe, Ohta — bracia Maks i Jerzy Stolarowowie przyniosła zwycięstwo Japończykom w stosunku 6:3, 6:2, 5:7 i 6:3. Polacy grali bardzo ładnie w drugim i trzecim secie, przyczem Jerzy Stolarow obok momentów świetnych psuł najłatwiejsze piłki. Gra bardzo ciekawa. Stan gry 3:0 dla Japonji.

Z Rosji sowieckiej.

Nowe wyroki śmierci na chłopów białoruskich.

Prasa mińska donosi o nowych wyrokach śmierci na chłopów białoruskich, sprzeciwiających się przeprowadzaniu kolektywizacji gospodarstw wiejskich.

Miński sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Ostroszysku rozpatrywał sprawę 4-ech włościan, oskarżonych o dokonanie zbrojnego napadu na urzędników sowieckich podczas przeprowadzania przez nich pomiarów gruntów.

Przewód sądowy wykażał, że urzędnicy ci przybyli do wsi Zujewka celem przeprowadzenia kolektywizacji gospodarstw i w tym celu dokonywali pomiarów. Chłopi, którym gospodarstwa odbierano, rzucili się na urzędników, pobili ich i połamali instrumenty miernicze.

Nazajutrz po zajściach przybył oddział G. P. U. z Mińska i aresztował przywódców wystąpienia przeciwko urzędnikom. Obecnie sąd skazał wszystkich czterech oskarżonych na karę śmierci.

Głównym oskarżonym był niejaki Antoni Kwilecki.

Wysiedlenie z Krymu 25 000 Tatarów.

W Konstancynopolu otrzymano wiadomość, że władze sowieckie wysiedliły z Krymu na Ural 25 000 Tatarów krymskich. Narodowy komitet tatarski z powodu tego zwrócił się do rządu tureckiego z prośbą o pomoc dla wysiedlonych, którym grozi głód i nędza. Komitet przytem wskazuje, że zesłańcy nieprzystyczajeni są do surowego klimatu, jaki panuje na Uralu i wskutek tego mogą powstać wśród nich różne choroby.

Straszny wypadek samochodowy na szosie Ostrów-Odolanów. Rowerzysta z odciętą głową.

Z Poznania donoszą: Dnia 12 bm. na szosie Ostrów—Odolanów wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Szofer wydziału powiatowego Jaszczyński jadący samochodem osobowym najeżdżał na rowerzystę Władysława Ku-

bickiego. Zderzenie było tak silne, że szyba samochodu odcięła cyklisście głowę, odrzucając ją na odległość 20 metrów. Szofera, który jechał ze znaczną szybkością aresztowano.

Aresztowanie zuchwałego świętokradcy.

Toruń, dnia 14. 8.

Z Torunia donoszą: W Papowie toruńskim dokonano kradzieży świętokradczej. Złodziej, który się dał zamknąć na noc w kościele skradł kielich mszalny wraz z komunikantami. Dzielnej policji udało się wykryć zbrodnia-

rza dzięki przypadkowi. W czasie bowiem rozbijania tabernakulum świętokradcy wypadła książeczka wojskowa. Zbrodniarza Jana Piechowiaka z zawodu intrygatora aresztowano i osadzono w więzieniu.

Listy z podróży.

IX.

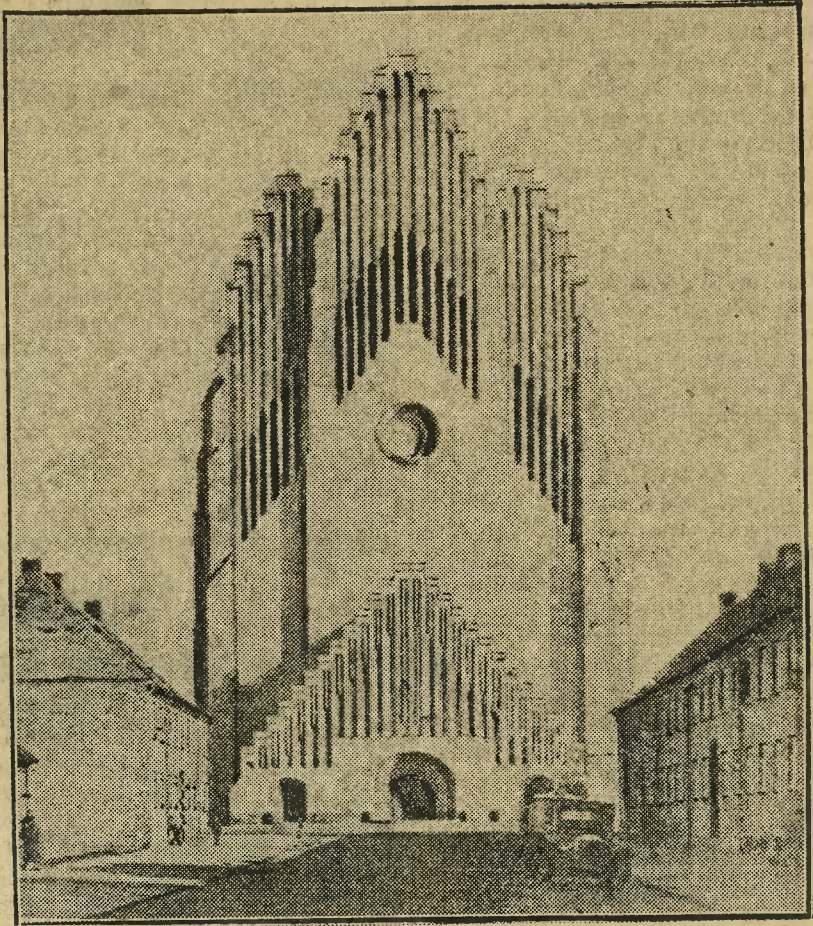
Stolica komunikacji i wyprzedzaży.

Dworzec i komunikacja miejska. — Czem imponują tramwaje berlińskie? — Po poznańskim treningu ulicznym. — Cenniejsza pochwała. — Karkołomny wyścig tanioci i jak to się robi, by złowić klienta. — Fotografie głosu. — Wpłata zbyt duża. — Miniona chwala Berlina. — Groźne memento. — Miasto bez stylu. — „Unfug” w pojęciu berlińskiej policji budowlanej. — Nienapisane „ustawy” dla pomników. — Najwspanialsza kolekcja karykatur.

Każdy chyba od razu domyślił się, nawet jeśli nie czytał poprzednich listów, że znajdujemy się teraz w Berlinie. Co do komunikacji, to muszę przyznać, że w tej dziedzinie Berlin naprawdę jest stolicą w pełnym tego słowa znaczeniu. Same dworce kolei dalekobieżnej są wprawdzie stare, ciemne i wogóle szpetne. Budowano je tym samym systemem, co w Warszawie przedwojennej. Dla każdej prawie linii osobny dworzec. Wychodziło się tu widocznie z założenia, że można albo do Berlina jechać, albo z Berlina, ale nigdy, broń Boże tylko przejeżdżać przez stolicę, co byłoby grubym afrontem dla cesarskiego miasta. Wspaniale za to jest rozbudowana komunikacja miejska. Kolej podziemna dociera dziś do wszystkich krańców miasta, i sieć jej przecina je w wszystkich kierunkach. Ładne są zwłaszcza nowe jej dworce na przedmieściach. Tańszą (20 zamiast 25 fenigów) jest niemniej szybka, i także elektryczna kolej miejska, nadziemna. Z pogardą patrzy się wobec tych szybkich środków lokomocji na nędzne tramwaje, żółte i brzydkie, które jednak imponują czemś innym, mianowicie numerami. Dochodzą one nie mniej nie więcej tylko do 199. Wprawdzie jest tu nieco błędów, bo nie wszystkie numery istnieją, ale w każdym razie jest ca. 140 linii. Dochodzi do tego kilkadziesiąt linii autobusów, prawie zawsze piętrowych (piętro dla pałaców). Chodzą one nie jak u nas lecz przeważnie co 2-3 mi-

nuty. Ceny komunikacji miejskiej niedawno podrożały, i nie był to, zdaje się, najprzyjemniejszy dzień dla Berlina, ani dla jego władców skompromitowanych już uprzednio aferą Sklarka.

O ile chodzi o ruch samochodowy, to muszę jednak stwierdzić, że jest on mniejszy, niż sobie wyobraża zwykły mieszkaniec Poznania, czy Bydgoszczy. Na ogół nie dorównuje Berlin pod tym względem Warszawie, co zresztą tłumaczy się tem, że w naszej stolicy ruch jest bardziej skondensowany. To też do przechodzenia ulic berlińskich można się z powodzeniem trenować i w naszym zacnym Poznaniu. Zresztą ułatwia je w Berlinie regulowanie ruchu, które jednak nieco inaczej, niż u nas, wygląda. Lecz dosyć już o tej komunikacji. Wziąłem ją na początek, by nawet w Berlinie nie zapomnieć o zasadzie, że **trzeba przecieć być uprzejmym i coś przynajmniej pochwalić.** Dodam jednak **jeszcze jedną pochwałę**, może nawet cenniejszą. Nie wiem, czy ja tylko miałem takie szczęście, czy też Niemcy naprawdę się zmienili, dosyć, że zupełnie nie mogę się skarżyć na brak **uprzejmości.** Przeciwnie jej spotkałem naogół bardzo dużo, nawet u socjalistów i — co dziwniejsze może — u nacjonalistów. W różnych organizacjach wszędzie objaśniano mi nader uprzejmie i szczegółowo i zaopatrzone w naterjały drukowane. Także na granicy celnik nawet nie kazał otwierać kufrow. Nigdzie, jak dotąd nie spotkała mnie przykreść z po-



Kościół wzniesiony ku pamięci Grundtviga.

woju mej narodowości polskiej, choć wszędzie wszystko dyszy nienawiścią do tej Polski, która tak „skrzywdziła” „bezbrotne” Niemcy, zabierając im „praniemiecki kurytarz” i tak wartościowy Śląsk. Lecz osobiście — nawet w dyskusji na drażliwe tematy polityczne, nigdy mnie nie obrażono. To w imię lojalności i prawdy, chociażby, i za to mnie „Kurjer Poznański” miał nazwać „zaślepionym Germanofilem” (czem zaiste nie jestem).

Co naprawdę w Berlinie imponuje, nie mniej niż komunikacja — to olbrzymie **domy towarowe.** Najwspanialszy z nich, to Karstadt (podobno katolik?) Wprost z kolei podziemnej wchodzi się,

a raczej wjeżdża za pomocą **ruchomych schodów** do olbrzymiego gmachu o dziesięciu piętrach. Zwykłe i „pospieszne” windy przewożą tłumy kupujących do różnych działów. Tanie jest tu rzeczywiście niezwykle, nawet w restauracji (czego naogół o berlińskich jadłodajniach powiedzieć nie można), a gdy się dopiero rozpoczyna **wyprzedaż** sezonowa, wtedy można się naprawdę za pół darmo — nawet po przeliczeniu na naszą walutę — w różne artykuły przemysłowe zaopatrzyć. Konkurencja jest tu tak wielka, że chyba w końcu te „domy towarowe” zaczną publiczności dopłacać za zabranie towaru. Oczywiście, że nie może to iść w parze z jakością — i ten

ANTIBI DENTOL PASTA PROSZEK ELIKSIR TAN

St. Brandowski.

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Adwokata zakłopotala ta rozpacz obu kobiet.

— Niechże pani nie bierze rzeczy tak tragicznie — jał pocieszać Karwasową — sprawa stoi bardzo źle, ale znowu nie tak źle, aby już ją należało uważać za absolutnie straconą. Kto wie, co jeszcze najbliższe dni przyniosą. Ja wierzę zapewnieniom pani i jestem przekonany, że nieboszczyk popełnił bigamję. Tylko tem mogę sobie tłumaczyć jego dziwne wobec pani postępowanie nawet po śmierci wuja. Ja nawet pani więcej powiem. Po ostatniej bytności pani u mnie zainteresowałem się tą sprawą, i poczęłem się wypytywać o życie nieboszczyka, i o to wszystko, co z jego osobą miało związek. I dowiedziałem się bardzo ciekawych rzeczy. Jeden z kolegów, który go bliżej znał, opowiadał mi, że nieboszczyk jeszcze krótko przed śmiercią Erazma Płosiewicza poznał tę obecną swoją niby żonę, tę rywalkę pani. Była ona wtedy już znaną artystką teatralną i nazywała się Idalja Wilińska. Z początku miał zamiar związać z nią tylko stosunek miłosny, tem bardziej, że jej poprzednie życie nie było bez zarzutu. Tymczasem sprytna ta kobieta zorjentowała się szybko w sytuacji i męzowi pani postawiła za warunek: albo ożenisz się ze mną, albo wara ci odemnie! Wuj Płosiewicz był

już wtedy umierający. Bogactwo nad mężem pani wisiało na włosku. Nim przyszło do ślubu, Płosiewicz umarł. Wtedy mąż pani starał się wszelkimi siłami ślub wstrzymać. Ofiarował Wilińskiej połowę swego majątku i więcej nawet, byle została jego kochanką. Ale ona, rozsmakowawszy się raz w tej myśli, że będzie żoną magnata, nie chciała się jej więcej wyrzec. Nieboszczyk mąż pani tymczasem bronił się przed popełnieniem dwużeństwa. Przyszło nawet między nimi do zerwania stosunku, ale ostatecznie przechodziło to widocznie siły Płosiewicza, wyrzec się tej kobiety. Ona podobno dziś jeszcze jest odurzająca zmysły pięknoscią, a przed ośmiu laty miała być uosobieniem czaru i jakiejś demonicznej siły, której ulegali wszyscy mężczyźni. Mój kolega, wielki miłośnik teatru, a i kulisy przytem, pamięta ją bardzo dobrze z tych czasów. Nieboszczyk uległ zatem



tej szatańskiej pokusie i dla posiadania jej zdobył się na krok, który prawo karne jako zbrodnię ściga. Ślub odbył się we Włoszech, podobno w Medjolanie, gdzie Wilińska ma siostrę, także ar-

tystkę, śpiewaczkę w teatrze della Scala. Widocznie zależało mu na tem, aby nie brać tu tego drugiego ślubu, co jednak postaci rzeczy nie zmienia i zostaje tak samo karygodnym, jak gdyby brał ślub w Wielkopolsce.

— Panie mecenasie — przerwała żywo Karwasowa — a czy jest aby pewnem, że on z nią ślub brał? Może ona tak mówi tylko. Bo jeżeli miało się to dziać gdzieś za światami...

— Małżeństwo to — podjął adwokat — o ile mi zaręczano, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Zresztą do odebrania spadku po Płosiewiczu pani ta będzie musiała wykazać się metryką ślubną, której autentyczność sąd bardzo skrupulatnie bada. Wiedz pani jednak, że małżeństwo to nie było szczęśliwe. Pani Idalja poczęła bardzo wczesnie swego męża zdradzać... Przychodziło z tego powodu między nimi do skandalicznych scen, nieraz tak gwałtownych, że mogły się łatwo skończyć katastrofą. Ostatecznie nastąpiła między nimi sądowa separacja, i podczas gdy mąż pani przebywał u siebie, na wsi lub w Bydgoszczy, ona mieszkała w Medjolanie lub jeździła po świecie, zazwyczaj w towarzystwie tego mężczyzny, którego chwilowo obdarzała swojemi łaskami. Mąż pani gryzł się tem, a dziś przypuszczam, że trapiły go i wyrzuty sumienia, iż dopuścił się zbrodni dla kobiety, która tego nie była warta. Aż i śmierć wszystkiemu kres położyła. Czy jednak pani nigdy i przed nikim się nie zwierzała, że jesteście pani prawowitą żoną Jana Płosiewicza?

— Nigdy, panie doktorze. Moja przysięga była mi świętą.

— Ależ ona wzięła panią tylko do śmierci Erazma Płosiewicza!

— To prawda. Ale po jego śmierci mąż odebrał odemnie ponowną przysię-

gę na dochowanie tajemnicy tak długo, aż on mnie z tej tajemnicy nie zwolni.

— Czemżeż on uzasadniał takie żądania?

— Mówił, iż w testamencie wuja był warunek, aby się ożenił odpowiednio do swego stanu, czy coś takiego, bo inaczej tracił prawo do majątku.

— Nonsens. Ożenić się odpowiednio do swego stanu, to bardzo kauczukowa klauzula w testamencie. Ostatecznie małżeństwo z aktorką o skandalicznej przeszłości może także być uznane za nieodpowiednie dla magnata Płosiewicza. Mąż pani widocznie już wtedy liczył się z możliwością popełnienia bigamji i dlatego urabiał panią w tym kierunku, i tak rzeczy układał, abyś mu pani nie mogła stać w tem na przeszkodzie.

— Cóż jednak teraz będzie — spytała Karwasowa dra Brunickiego patrząc mu trwożliwie w oczy.

Adwokat rozłożył ręce jak człowiek na nic jeszcze nie zdecydowany.

— Czy pani upoważnia mnie do działania w jej imieniu? — zapytał narazcie.

— Ależ błagam o to pana mecenas! Tylko...

— Tylko co? — spytał Brunicki, gdy się Karwasowej dalsze słowa urwały.

— Tylko że ja nie mam pieniędzy na odpowiednie honorarium do takiej sprawy. Tych paręset zaoszczędzonych złotych będzie mi teraz do życia potrzeba.

— O tem pomówimy jeszcze. Przerzniemy sprawę, to i moja będzie w tem strata. A wygramy ją, to panią zedrę w okropny sposób! — zaśmiał się adwokat.

— Panie mecenasie...

Więcej Karwasowa nie mogła mówić. Wzruszenie wdzięczności odebrało jej mowę. (Ciąg dalszy nastąpi)

to właśnie mechanizm kupiecki wytworzył mniej lub więcej uzasadnioną opinię: tandeta niemiecka. Zwykle robi się to zresztą tak, że reklamowe ceny obejmują tylko pewne artykuły „reklamowe”, rzeczywisty „ramsz” albo i towar posezonowy a pozatem prowadzi się i rzeczy drogie, na których firma znacznie więcej zarabia. Cała sztuka sprzedawania leży w tem, by klienta przyciągnąć tanim towarem, a sprzedać mu ten droższy. Wytwarza tu się mniej więcej w mózgu ofiary taki proces myślowy: skoro krawat za 75 fenigów już jest jedwabny, to za 1,75 będzie już coś naprawdę dobrego. Faktycznie ten krawat, za 1,75 jest może o 25% lepszy od tego za 75 fenigów, ale oczywiście także niewątpliwą tandetą. Specjalnością berlińską, nie od wczoraj zresztą, są t. zw. „szlagery”. Przy pomocy olbrzymiej reklamy wytwarza się tu modę na jakiś artykuł, a potem już, skoro raz propaganda „chwyciła”, działają prawa naśladowstwa. Tak np. jednym z takich nowych „kawałów” jest „własny głos na płycie gramofonowej” cena 1,50. To „fotografja” głosu mniej lub więcej podobna jest rzeczywistości niezłym wymysłem, opartym na popędzie do uwiecznienia się. Trzeba tylko do tego mieć gramofon, by płyty odegrać. **Lecz o to właśnie chodzi.** Kupujcie gramofony. Do tej 1,50 m. tylko jeszcze dołożyć 150 m. na żoński aparat. Naturalnie na raty. Wpłata nawet zbytnie czarna. Tak przynajmniej ogłaszają niektóre firmy. Byle towar upchnąć, chociażby się i — nie otrzymało pieniędzy. Taki jest nastrój w kupiectwie berlińskim.

Nie trzeba zbyt bystro się rozglądać, by widzieć objawy ciężkiej kryzy. Berlin wogóle robi wrażenie miasta bardzo zubożalego. Brandenburska brama, zamek, Stare Muzeum czy inne gmachy, wszystko to jest **nieprawdopodobnie, wprost brudne i odrapane.** Porządek też nie wszędzie jest wzorowy. Nieraz brak oznaczenia ulic, a tabliczek orientacyjnych przy domach zupełnie się nie zna. Wogóle niewiele widzi się robót publicznych. Budowa nowego muzeum rozpoczęta przed kilku laty, stanęła. Berlin żyje dawnymi inwestycjami. Najgroźniejsze memento jednak, to ogromna ilość **пустых складов i lokali handlowych.** Życie gospodarcze się kurczy, a gorączka wyprzedza za bezcen — Niemcy nazywają to „Verschleudern” — nie jest objawem zdrowia gospodarczego. Lecz pełny obraz sytuacji daje dopiero jedna straszna cyfra: **trzy i pół miliona bezrobotnych.** I ilość ta wzrasta stale i szybko. Trzeba jednak stwierdzić, że obok zastoju odgrywa poważną, a może nawet większą jeszcze rolę **udoskonalenie techniczne** (taylorizacja i standaryzacja, czyli udoskonalony podział pracy i jednolitość typów). Na tym tle szerzy się niezwykle radykalizm społeczny, komunizm jest tu niezwykle silny i działa sprężysto. Lecz o tych ciężkich tematach pisać będę na innym miejscu. W każdym razie stwierdzić trzeba, że Niemcy są narodem chorem, materialnie i moralnie, ale nadewszystko politycznie.

Lecz, żeby czasem nie wpaść z feljtonu w artykuł, powrócę szybko do moich bardziej zewnętrznych wrażeń. Jako miasto Berlin w gruncie rzeczy jest **niezwykle brzydki.** Bezbarwny, monotony ocean kamienic, od strony kolej zwykle odrapanych, szarych, podobnych do siebie jak dwie standaryzowane śrubki. Zasadniczo kamienice berlińskie mają po cztery piętra, rzadko pięć, a wysokie domy stanowią wyjątki. Policja berlińska nie pozwala bowiem na takie wybryki (po niemiecku: „Unfug”). Sławny „Europa-Haus”, który miał mieć 16 pięter, nie został doprowadzony do tej wysokości, bo władze zakazały, a przedsiębiorstwo zużyło swój kapitał na... kilkoletni proces. Ładne są jedynie dzielnice wil na przedmieściach. Spokój tu taki, że trzeba dobrą chwilę czekać na przechodnia, chcąc się czegoś dowiedzieć.

Specjalne prawa rządzą, a raczej rządziły tu **w dziedzinie pomników.** Mogą one być pierwszej, drugiej lub trzeciej klasy. Pierwszą klasę otrzymać mogli tylko **Hohenzollernowie**, chociażby największe zera, byle panujący. Wyjątek jeden tylko dopuszczono dla „Zelaznego Kanclerza”. Drugą klasę mogli otrzymać ludzie zasłużeni jak Goethe,

Polski Kutiepow.

Posłowie komunistyczni sprzątnęli młodego robotnika.

Na Górnym Śląsku omawia się bardzo żywo tajemnicze zniknięcie młodego robotnika polskiego Pawła Stanka, który był jednym z przywódców górnośląskiej młodzieży komunistycznej i za robotę komunistyczną zaznajomił się nawet z kratami więziennymi. Otóż ów Stanek od 2 miesięcy znikł. Przeprowadzone dochodzenia wykazują, że stał się on ofiarą szatańskiego podstępów, wymyślonego przez agentów G. P. U. Wtajemniczony w wszystkie arka podziemnej roboty, jaką komuniści w Polsce prowadzą, stał się Stanek z czasem niewygodny. Wysłano go więc

drogą nielegalną przez Niemcy i Gdańsk na — kurs agitatorski do Rosji bolszewickiej. Przy wstępie do bolszewickiego raju zaarrestowano go w Petersburgu i odtransportowano do Moskwy. W Petersburgu zdążyła ofiara G. P. U. wysłać do jednego z przyjaciół w Łagiewnikach kartę z lakonicznym doniesieniem, że jest stracony i że mu już nic na świecie nie pomoże.

Tak postępują komuniści z robotnikami, którym otwarły się oczy na nieszczęście, jakie tworzy bolszewizm. Los nieszczęśliwego młodzieńca winien być dla innych łatwowiernych przestroga.

Rozwód może dać obywatelowi polskiemu tylko sąd polski.

W sądzie najwyższym zapadł wyrok, który będzie stanowił bardzo ważny precedens. Rozpatrywana była skarga rewizyjna wniesiona przez jednego z emigrantów polskich zamieszkałych w Ameryce, który odmawiał płacenia alimentów swojej żonie pozostałej w kraju w wysokości 30 zł. miesięcznie.

Emigrant w skardze swojej powołuje się na orzeczenie trybunału rozwodowego w Stanach Zjednoczonych. Sąd amerykański małżeństwo rozwiązał i wobec tego emigrant uważa, że sprawa jest załatwiona i nie poczuwa się do żadnego obowiązku względem swojej żony, pozostałej w Polsce. Sąd najwyższy odrzucił skargę rewizyjną i orzekł, że wyrok sądu amerykańskiego rozwiązujący małżeństwo obywateli polskich, nie ma w Polsce żadnego znaczenia praw-

nego. Do udzielenia rozwodu obywatelom polskimi są powołane jedynie władze krajowe, wedle praw obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej, jeżeli małżeństwo zostało zawarte w Polsce. Wtedy tylko rozwód ma znaczenie prawne.

Wyrok ten ma olbrzymie znaczenie dla licznych rzesz kobiet, których mężowie wyemigrowali do Ameryki. Wobec zaostrożnych przepisów emigracyjnych, żony nie mogą połączyć się ze swoimi mężami w Ameryce. To w wielu wypadkach powoduje zerwanie wszelkich stosunków, zwłaszcza wobec tego, iż procedura rozwodowa w Stanach Zjednoczonych jest bardzo łatwa. Obecnie emigrant polski w Ameryce o rozwód będzie się musiał starać w kraju.

Z cyklu tradycyji ludowych.

Gdy przed ołtarze niosą wonne zioła.

(W dniu Wniebowzięcia N. Marji Panny).

Niezwykły urok posiada to święto w drugiej połowie lata, gdy sprzęt żyta i pszenicy ukończony, sady stoją obciążone dojrzewającym czerwonym i złotym owocem, przed chatami kwitną smukłe malwy i georginie, a nad skoszonemi łąkami unosi się orzeźwiająca woń wysychających w słońcu pokosów.

Dnia tego pobożny lud wiejski niemal ze wszystkich stron naszej Ojczyzny dąży do kościoła z pękami barwnych i woniących ziół, aby je poświęcić. Lud niesie zioła i trawy żywiące bydło i te, których sam używa w różnych dolegliwościach, następnie i kwiaty łąkowe, jak i kwiaty, zdobiące małe ogródki pod białemi, krytymi strzechą chatami.

Kobiety i dziewczęta w krasnych, barwnych chustach i sutych gorsetach niosą ogromne bukiety kwiatów i ziół mile woniących, spiesząc po białych gościńcach tam, skąd rozlega się donośne wołanie dzwonów kościelnych. Spieszą „by na ołtarz swej patronki zanieść wonne zioła” — jak mówi poeta ludowy.

Z daleka wydaje się, że to rozsypane po drogach kwiaty, gnane podmuchami wiatru w jedną stronę — do kościoła.

Zwyczaj ten najstarszemu pielęgniwanemu jest na ziemi krakowskiej. Tam barwy polnych kwiatów i ziół łączą się harmonijnie z barwą chust i sutych gorsetów niewieścich. Wspaniałe ten widok uwiecznił już niejeden znany malarz polski.

Do święta Wniebowzięcia N. Marji Panny, która lud wiejski od niepamiętnych czasów zowie świętem Matki Boskiej Zielnej, — chłopcy i dziewczęta przygotowują się już dzień, dwa przed-

Schiller, Blücher i inni. Trzecia, to pomniki podporządkowane, pomocnicze „wielkich” monarchów, umieszczenie na ich cokole, lub za nimi, jak np. w sławnej „Alei zwycięstwa”. Jest to pomysł Wilhelma, a całość ta godna tego degenerata — dla którego nawet woźny w jego byłym zamku dziwnie mało pietyzmu odczuwa — kolekcja karykatur, tem lepszych, że... nie zamierzonych dynastji Hohenzollernów i jej poprzedników.

A. N.

Z KRAJU.

CIECHOCINEK. Konkurs na projekt domu zdrowego. Komisarz Rządowy w Ciechocinku rozpiął konkurs na projekt gmachu domu zdrowego. Dom stanąć ma na gruncie państwowym, położonym między ulicami Nieszawską, Dębową, Kujawską i Suchą, a obejmować ma właściwie nietylko jeden gmach, ale cały olbrzymi kompleks budowli. Kompleks ten ma objąć nowoczesny hotel, budynki administracyjne, duży otwarty basen, wypełniony wodą ciepłą solankową, graniczącej z gmachami oraz ewentualne kryte napowietrzne korytarze, łączące hotel z łazienkami Nr. 2, względnie Nr. 3 i łazienkami Nr. 4. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 5 września 1930 r. Za pracę wyróżnioną wypłaconą będzie nagroda w kwocie 4.000 złotych, za 4 pozostałe prace 2.000 zł.

RADOM. Zajście oficera z umysłowo chorem. W restauracji hotelu „Europejskiego” w Radomiu znajdowało się towarzystwo złożone z 2 pań i kapitana W. P. W pewnej chwili do stolika powyższych gości podszedł jakiś elegancko ubrany jegomość z monokłem w oku i wymierzył kapitanowi siarczysty policzek. Momentalnie dobył kapitan rewolweru i oddał w stronę napastnika kilka strzałów. Według zeznań świadków tego zajścia napastnik ów był człowiekiem, któremu brakuje jak się to pospolicie mówi „piątej klepki”. Rany odniesione przez umysłowo chorego nie są śmiertelne.

KATOWICE. Krwawe demonstracje komunistów. W Raciborze na Śląsku Opolskim doszło do niepokoju na tle demonstracji komunistycznej. W czasie pochodu natknęli się komuniści na narodowego socjalistę Binusa, którego pokłóli nożami. W dalszym ciągu pochodu komuniści usiłowali dostać się przed dom Binusa, czemu jednak przeszkodziła policja wypierając ich w stronę dworca. Gdy policja zaczęła w poszukiwaniu broni rewidować stojące przed dworcem samochody, komuniści obrzucili policję kamieniami, fiaskami i odłamkami szkła. W czasie rozproszenia napastników, aresztowano 14 demonstrantów. Niektórzy z nich mieli przy sobie noże.

WILNO. Polsko-sowiecka konferencja graniczna. W rejonie odcinka granicznego Raków odbyła się polsko-sowiecka konferencja graniczna poświęcona uregulowaniu sprawy sezonowych przepustek dla rolników oraz zlikwidowaniu szeregu zajęć granicznych, wywołanych na tym odcinku przez straż sowiecką. W wyniku długotrwałych obrad, we wszystkich punktach, poruszonych na konferencji, osiągnięte zostało całkowite porozumienie.

WILNO. Tragiczna sprzeczka o międę. Pomiędzy mieszkańcami wsi Kiwanice, gminy radońskiej Eljaszem Niewiero, a stryjem jego Janem Niewiero i synem tegoż Janem wynikła sprzeczka o międę, dzielącą pola. W czasie sprzeczki przyszło do zaciętej bójki w następstwie której Eljasz Niewiero został ugodzony kijem w głowę i padł zalany krwią. Ciężko rannego odstawiono do szpitala rejonowego w Ejszyskach, gdzie w kilka godzin potem zmarł nie odzyskawszy przytomności. Sprawców zabójstwa Jana Niewiero i jego syna policja aresztowała i oddała do dyspozycji władz sądowych.

Pawilon misyj katolickich na międzynarodowej wystawie kolonialnej w 1931 roku.

We Francji zawiązał się komitet, mający przygotować udział misyj katolickich w międzynarodowej wystawie kolonialnej w roku 1931, której inicjatorem jest marszałek Lyatey. W imieniu organizatorów tej akcji admirał Lacaze wydał odezwę, w której pisze m. in.: „Komitet zwraca się z apelem do całego narodu francuskiego, ufając, że hojność Francji — dar bogatego niech się zjednoczy z najskromniejszym datkiem — pozwoli pokazać w pełnym świetle na tej wielkiej manifestacji na-

rodowej w roku przyszłym żyzne dzieło tych, którzy należą do rzędu najdzielniejszych i najskromniejszych synów i córek kraju”.

Nawiązując do tej odezwy, Henryk Bordeaux z Akademii francuskiej umieścił w „Echo de Paris” z trzeciego bm. artykuł p. t. „Apel misyj”, w którym, złożwszy hold cichemu bohaterstwu i poświęceniu apostołów Dobrej Nowiny, zaznaczył, że na wystawie kolonialnej nie może braknąć pawilonu misyjnego. (KAP.).

Bydgoszcz w obliczu najazdu bolszewickiego 1920 r.

Nastroje. — Werbunek ochotników. — Uchodźcy szerzą popłoch. — Zachodnia Straż Obywatelska i organizowanie armji rezerwowej w Poznańskim. — Dwudniowy stan wyjątkowy. — Pogłoski o zwycięstwie, którym nie dawano wiary...

„Ojczyzna w niebezpieczeństwie! — czas zaniechać waśni partyjnych, wszyscy na front!” — nawoływał dnia 15 lipca 1920 roku „Dziennik Bydgoski” na czele numeru, przynosząc jednocześnie

niepomyślne wieści z frontu

o utracie Wilna i cofaniu się rozbitych oddziałów polskich na linię Niemna i Bugu...

Nawała bolszewicka setki kilometrów jeszcze oddalona była od Bydgoszczy, kiedy patryjotyczny odłam jej ludności, zdawający sobie sprawę z grozy położenia, zgromadził się w liczbie — jak kronikarz notuje — 25 000 osób (w rzeczywistości było mniej) na Starym Rynku i tutaj ślubował wszystko uczynić dla odparcia najazdu bolszewickiego. Wybrano na tym wiecu

komisję dla werbowania ochotników

w składzie następującym: Jan Cywiński, Franciszek Hoffmann, prezydent dyrekcji poczt i telegrafów Krahl, archiwariusz miejski Leopold Kronenberg i ks. Putz. Zapal był ogromny, lecz — jak zwykle — słomiany. Pierwsi zgłosili się **skauci bydgoscy**, ofiarując się do służby wywiadowczej. Po skautach poszli **robotnicy**.

Pierwszy poufny raport prezydenta policji do prezydenta miasta Maciaszka o stanie akcji werbunkowej brzmi złośliwie: „Ze znanych **krzykaczy wiecowych nikt się nie zgłosił!** Ochotnicy, nieliczni, rekrutują się **przeważnie** z **pośród młodzieży robotniczej!** Tak zwanej inteligencji nie widać...”

Trzeba z bólem przyznać, że warstwy posiadające, **nieluszenie** nazywane „inteligencją”, nie dawały dobrego przykładu i trudniły się w tym czasie paskarstwem. Światlejsi przewodcy ruchu ludowego słusznie głosili na wiecach, że trudno, aby ochotnicy krew przelewali za tych, dla których pełna kieszeń jest wszystkim, a Ojczyzna niczem... Piękny zamiar stworzenia 400-tysięcznej armji ochotniczej był mrzonką. Do obrony Polski powołani być powinni **wszyscy bez wyjątku** obywatele, młodsi i starsi.

Zrozumiał to rząd zbyt późno. W Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Bydgoszczy i przy starostwach na prowincji urządzono biurą werbunkowe. Twórcą armji ochotniczej gen. Józef Haller mianował swym pełnomocnikiem na byłą dzielnicę pruską **Bernarda Chrzanińskiego**. Mimo nawoływań na zebraniach i w prasie różnych odezwo do braci włościan, do młodzieży rzemieślniczej, a nawet osobnej odezwy gen. Hallera do Kaszubów

napływ ochotników był niewielki.

Natomiast ochoczo podpisywano **Powiatowe Odrodzenia**.

Walkę z sobkostwem podjął **robotnik uświadomiony**. Kolejarze ofiarowali 12 godzin pracy dla braci na froncie. Pracownicy zatrudnieni w fabryce obuwia Weynerowskiego w Bydgoszczy pracowali godzinę dłużej — zapłatę ofiarując dla wojska. Za przykładem robotników i rzemieślników poszli kupcy. Na zebraniu Tow. Kupców w Bydgoszczy w końcu lipca składka dla legji ochotniczej Hallera przyniosła 120 tys. mk. **Panie** zwołały wiec do ogrodu Domu Polskiego. Przybyło ich **12 000!** Setki zapisały się do Czerwonego Krzyża, liczne też były zgłoszenia sanitariuszek, ponieważ do lazaretów bydgoskich zaczęły nadchodzić transporty rannych. Obok Czerwonego Krzyża powstał żeński oddział „Strzelca”. Kobiety tejże formacji, w liczbie 260, ćwiczyły się we władaniu bronią, pomagały w biurach wojskowych i łowiły łazików kawiarnianych.

Pojawienie się na ulicach miasta Bydgoszczy tłumów uchodźców (zarząd cywilny ziem wschodnich i akta Sądu Najwyższego przybyły z Warszawy wodą) otworzyło dopiero oczy miejscowej ludności, że wojna jest nie na żarty. Magistrat zorganizował specjalną opiekę dla uchodźców. Zamożniejsi uchodźcy, między nimi późniejszy minister Czechowicz, zamieszkali w hotelach lub



Oddział Zachodniej Straży Obywatelskiej w Bydgoszczy

przed głównym odwodem wojskowym na ulicy Marszałka Focha,

najeli mieszkania prywatne, płacąc ceny wysokie, które jeszcze wydawały im się za niskie... Drożyzna rosła, w sklepach dawał się odczuwać brak towarów. Na słupach rozlepione były wezwania do broni. Miejscowa ludność zaczęła się oburzać na uchodźców, wśród których nie brak było ludzi zdrowych, zdolnych do noszenia broni, że wypełniają eleganckie lokale i kawiarnie i ani myślą usłuchać wezwania. Wielu fagasów poturbowano.

Tymczasem prezydent Krahl i kupiec Sentkowski przystąpili do zorganizowania

Związku Strzeleckiego,

który objął służbę garnizonową i demonstracyjnie z bronią najrozmaitszą przemaszczował ulicami miasta, aby podnosząc głowę Niemiaszkom i rodzimym bolszewikom pokazać, że Bydgoszcz po odejściu wojsk na front nie jest zupełnie pozbawiona ochrony.

Tych ciekawych Strzelców, nad którymi komendę objął jakiś Amerykanin, było w Bydgoszczy i na przedmieściach **13 kompanij**. Narodowcy niebardzo jednak dowierzali „Strzelcom”, uradowali się więc niezmiernie, gdy w najkrytyczniejszej chwili (30 lipca) ukazało się rozporządzenie Naczelnika Państwa, nakazujące ludności męskiej w byłym zaborze pruskim od lat 16—50, której nie wezwano jeszcze do służby czynnej,

obowiązkowe wstąpienie do Straży Obywatelskiej.

Dnia 4 sierpnia zjechał do Bydgoszczy komendant wojewódzki Straży Obywatelskiej **Juljan Lange** z Poznania i w porozumieniu z miejscowymi władzami oraz obywatelstwem **zlikwidował Związek Strzelecki**, wcielając wszystkich jego członków do Zachodniej Straży Obywatelskiej. Komendantem Straży na miasto Bydgoszcz mianowały władze poznańskie byłego oficera armji niemieckiej **Z. Chelmickiego**, jego zastępcą redaktora **Jana Teske**, adiutantem **Dychtowicza**.

Komenda bydgoskiej Straży Obywatelskiej mieściła się w dzisiejszym gmachu dowództwa dywizji przy ulicy księcia Czartoryskiego. Zarejestrowali się tam wszyscy, uchodźców nie wyłączając, kiedy jednak zrobiono próbny alarm, nie zjawili się ani połowa. Część udała się do **Fordonu**, gdzie pomagała por. Czarińskiemu wzmacniać przyczółek mostowy i budować zasieki. Wielu członków Straży patrolowało po mieście, strzegąc magazynów wojskowych,

pilnując jeńców-bolszewików, umieszczonych w berlinkach na Brdzu,

bądź też szukając broni ukrywanej przez Niemców. Porządek w mieście był jak się patrzy.

Zakazano zabaw i pijaństwa w knajpach nocnych.

W kościołach odprawiano modły za powodzenie oręża polskiego. **Komitet Obrony Narodowej**, którego duszą byli ks. Putz, śp. Józef Milchert, Antoni Czarnecki i Józef Biechowiak, rozwinął owocną działalność propagandową na rzecz pożyczki wojennej.

Nowi uchodźcy zaczęli przybywać ze stron bliższych, z Włocławka, Lidzbarku i Brodnicy. Opowiadaniom ich bardziej dowierzano jak telegramom urzędowym, które były beztreściwe i suche. Każdy czuł, że coś wisi w powietrzu, że szykuje się walna bitwa, lecz nie mówiono o tem głośno, niedowierzając sobie albo nie chcąc się ludzić...

Dnia 16 sierpnia ostrzegł „Dziennik Bydgoski” przed kursującymi po mieście „plotkami”, że bolszewicy są już pod Toruniem, to znowu, żeśmy całą armję bolszewicką wzięli do niewoli... Komendant miasta ppor. Sokolowski ogłosił dnia 17 sierpnia **stan wyjątkowy**, zarządził ostrą cenzurę gazet i przestrzegł, że... złą wyświadcza państwu

przysługę, kto te pogłoski szerzy. Rozgłaszających niepotwierdzone urzędowo wieści, między innymi także niżej podpisanego, który przybył cojeno z Prus Wschodnich, dokąd schroniło się 100 000 bolszewików, śledzono, uważając ich za agentów bolszewickich...

Na szczęście

„głupie pogłoski” okazały się prawdziwymi.

Dnia 19 sierpnia stan wyjątkowy w Bydgoszczy zniesiono, jednak **dopiero 24 sierpnia** ogłoszono, iż istotnie armja polska odniosła wielkie zwycięstwo. Na znak radości wywieszono chorągwie.

Witos, przewodniczący Rady Obrony Państwa, przyjechałszy za kilka dni do Poznania, przyjął delegację **Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Narodowej Partji Robotniczej**, która — prosimy pamiętać — domagała się **ukarania tych**, którzy w obliczu niebezpieczeństwa chcą stworzyć oddzielną armję, dopuścili się **zdrady stanu**... **St. N.**

Publicysta angielski nawołuje naród nasz do wzmocnienia sił państwa przez wewnętrzną zgodę.

W tych dniach podaliśmy część wywiadu, jakiego udzielił wybitny publicysta angielski Poliaków, posługujący się pseudonimem „Augur” prasie polskiej na temat spostrzeżeń, dokonanych przez siebie w czasie ostatniej wizyty w Polsce. Poliaków—Augur ma wielkie zasługi dla Polski, rzeczowe jego artykuły bowiem, ogłaszane w prasie angielskiej a zdradzające rzadką u obcokrajowców znajomość polskich stosunków, skutecznie sparaliżowały niejedną atak niemieckiej propagandy na opinie publiczną Anglii. Ten fakt daje mu tytuł szczerzego przyjaciela Polski, któremu nie można wziąć za złe, jeśli i nam powie prawdę i wystąpi w roli życzliwego mentora. A zrobił to Poliaków—Augur kończąc wywiad, udzielony przedstawicielowi „Dnia Pomorskiego” następującą radą:

„...Na zakończenie dodam: Niech mi wolno będzie powiedzieć z naciskiem jak przyjacielowi, który dał dowody swej przyjaźni dla waszego państwa, że w **problemie zachodniej granicy Polski największe niebezpieczeństwo może przyjść nie ze strony przeciwnej, ale od samych Polaków, jeśli osłabią będą obronę punktów żywotnych przez kłótnie wewnętrzne.**

Przyjaciele Polski zagranicą nie są jeszcze tak liczni, jak nimi będą później, gdy pewność zwycięstwa Polski będzie zrozumiała już dla wszystkich.

Z tem większą troską myślą oni o tem, gdy widzą możliwość osłabienia punktu odporności życiowej przez rekryminacje osobiste i walki wewnętrzne, a wydaje się nam, że Śląsk i Pomorze należą właśnie do tych punktów żywotnych, które na tej walce mogą ponieść największą szkodę.”

Święte słowa prawdy! Wypowiadaliśmy je niejednokrotnie i właśnie z tego założenia wychodząc, że wewnętrzne kłótnie i walki osłabiają siłę państwa, nawoływaliśmy do uspokojenia umysłów polskich i życia politycznego w państwie naszym oraz stworzenia rządu koncentracji narodowej, któryby skupił wysiłki całego narodu, tworząc w ten sposób siłę niezmożoną, którejby się nie mogło przeciwstawić. Niestety znaleźli się „narodowcy”, którzy inicjatywę naszą, wypływającą z troski o dobro Ojczyzny, starali się zohydzić, przedstawiając ją jako manewr taktyczny, mający uratować bankrutujący obóz sanacyjny. Może teraz głos zagranicznego publicysty, który złożył dowody szczerzej życzliwości dla Polski, dotrze do sumienia tych, którzy do współdziałania dla dobra kraju są powołani a — jak dotąd — szarpiają siły państwa zaciekłymi sporami. Daj to Boże!

Nowi członkowie Fida'u.

Na ostatnim zebraniu Rady Głównej Fida'u zostały przyjęte następujące nowe organizacje:

Polskie: Związek Osadników Wojskowych; Związek Byłych Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej; Związek Byłych Uczestników Powstań Narodowych; Związek Uczestników byłego I. Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie; Związek Ochotników Armji Polskiej; Legja Inwalidów Wojsk Polskich.

Belgijska: Association des Anciens Combattants Alliés au Katanga.

Czechosłowacka: Obec Legionarska,

Na północnych rubieżach...

Wspomnienie z wojny polsko-bolszewickiej.

Jako ochotnikowi, udało mi się, że zostałem przyjęty do I-go pułku szwoleżerów. Po krótkotrwałym kursie rekrucim w kadrze w Warszawie, podczas którego nie zdolano nas nawet nauczyć, poza jazdą konną, obchodzenia się z bronią białą, jak szabłą lub lancą, wysłano nasz szwadron marszowy na linię demarkacyjną polsko-litewską w okolicy Dukasz, misateczka położonego na linii kolejowej Wilno—Dziwnów (Dyna-burg). Było to w listopadzie 1919 r. Tu przez niespełną dwa miesiące polowaliśmy na Litwinów, którzy zajmowali się przemysłnictwem i zmuszeni byliśmy bronić się przed wilkami, których całe stada chodziły po całym lesistym terenie.

W przeddzień świąt Bożego Narodzenia otrzymaliśmy rozkaz: (cała I-a brygada kawalerji, w tym trzy pułki — I szwoleżerów, VII ułanów i XI ułanów oraz dywizjon artylerji konnej i oddziały techniczne, jak I-a kompanja telegraficzna jazdy, w której dosłużyłem się szarży kaprała) wymaszerować na front północny w okolicy rzeki Dziwny, gdzie pełniła służbę bojową dywizja litewsko-białoruska. Do niej właśnie zostaliśmy wcieleni, jako rezerwa. W porze zimowej zrobiliśmy forsownym marszem przeszło 250 km. w ciągu 3 dni. Konie nieprzyzwyczajone jeszcze do takich marszów, padały nam po drodze. Nie było na to rady. Brnęliśmy ochoczo przez wielkie lasy t. zw. Platerowskie, ciągnące się dziesiątkami kilometrów, nie zważając na zaspę śnieżną i śliskie drogi. Na miejsce przeznaczenia dotarliśmy w „dobrej formie”, jak brzmiał ogłoszony rozkaz dzienny d-cy I brygady, sławnego kawalerzysty, pułkownika Beliny Prązmowskiego. Ano chwalił Boga, narazie rozkwaterowaliśmy się w domostwach miasteczka napół-żydowskiego, w Łużkach.

Proszę nie przypuszczać, że nazwa tego miasteczka pochodzi od „łóżka”, na którym się tak smacznie chrapie po całodziennych trudach.

Jest to osiedle zamieszkałe przez ludność polską, białoruską i żydowską, leżące na sławnym trakcie Napolońskim, wiodącym do Połocka, tuż nad rzeczką zwaną Dzisienka.

W połowie marca 1920 r., kiedy już słońce dobrze przygrzewając, uwalniało ziemię z ciężkich okowów zimy, na froncie znacznie się ożywiło. Wydłużona linja aż do granicy Łotwy, na najbardziej północnym cyplu naszej Rzeczypospolitej, mimo naporu i ciągłych ataków wojsk bolszewickich, nie ruszyła się z miejsca. Artylerja nasza grzmiała salwami, karabiny maszynowe ciągle grechotały i kładły pokotem ataku-

jące masy żołdactwa żydowsko-bolszewickiego.

Czuliśmy — jak się mówi po żołniersku — że szarańcza bolszewicka z nadejściem wiosny ruszy naprzód. Często też na swoich kwaterach rozprawialiśmy na ten temat.

Mój dobry przyjaciel, starszy szwoleżer, Jasiek Bojarski, stary wagabunda z armji austriackiej, był przezwany „Zagłoba”, gdyż zawsze znalazł jakiś dobry koncept. Pewnego wieczora zaczął prawić nam, gdyśmy zebrawi się razem, aby z długiej chwili zagrać sobie w „oczko”.

— Widzicie druhy, sakramencka gadzina (bolszewicy), zaczyna naszych tryć. Psiekrwie pewnikiem nie mają już czem obchać swoich bebechów..

Wszyscy żeśmy uwagę zwrócili na mówiącego. Oczy mu się zaśkrzyły, wargi wysunął naprzód i zdawało się, że się nad czemś zastanawia.

Wtem odezwał się jeden z kolegów grających w karty:

— Dajże spokój, Jasiek, z tem krakaniem. Albo graj w „oczko”, a jak nie, to idź do pierona. Jak przyjdzie czas, to my

weźmiemy te cholery na nasze lance. A teraz nie sol pieprzem..

— Stul gębę sakramencki rekrucie! — wrzasnął na cały głos nasz Zagłoba. — Nie ucz starego, co ma gadać. Jeszcze w pieluchach był, jak ja już mochiów prałem. Znam ich dobrze, tych sakramenckich drani. Gdy tylko się ociepli, to porzucają swoje zawszone korzuchy i przydębą tu rabować.

— Eh, Jasiu — wtrąciłem się ja — daj pokój z tem gadaniem. Przecież my tu jesteśmy. Nasze szable i lance też coś znaczą. — Bajesz, jak święty turecki — odparł mi stale zamyślony Zagłoba. — Nie mogę grać w karty, bo czuję, że niedługo będziemy mieli robotę.

Rzucił na stół karty i wyszedł. I nam odechciało zajmować się kartami; wszyscy więc, nie skończywszy „puli”, wyszliśmy z ciepło opalonej izby do naszych koni. Na zakręcie ujrzelśmy naszego Jasia, który sadził stumilowymi krokami do swej Diany, tak przezwanego jego klaczy.

Tej nocy nie mogliśmy jakoś długo zasnąć. Prawie do świtu rozprawialiśmy o tem dziwnem stanowisku naszego powszechnie lubianego przyjaciela.

Następny dzień, wczesny ranek. Duży rynek naszego miasteczka zawalony oddzia-

łami piechoty. Nagle usłyszeliśmy donośne echo pobudki wojennej „do koni!”. Jeden skok z prowizorycznej przyczki, w pełnym rynsztunku znaleźliśmy się przy swych wierzchowcach, które pobudzone głośnie nawoływaniem i tupotem naszych ciężkich butów, zaczęły rzeć, odwracając od zębów swoje mądre lby. Po krótkich przygotowaniach, cały nasz oddział znalazł się na siodłach. Na rozkaz naszego dowódcy por. Dobkiewicza, stanęliśmy w dwuszeregu. Obok nas ustawiły się wszystkie szwadrony, będące na miejscu. Przed front wyjechał w bojowym uzbrojeniu d-ca brygady płk. Belina-Prązmowski.

Dowódcy oddziałów wydali rozkaz: Baczność, w prawo patrz!

Nasze oczy zwróciły się na stojącego przed frontem dowódcę w otoczeniu sztabu brygady.

— Chłopcy! — zaczął przemawiać. — Czerwona fala przerwała nasz front. 33 pułk łomżyński opuścił swoje stanowisko. Na nas patrzy cały naród, cała Ojczyzna. Nam cofać się nie wolno! Wróg krzyża rozpoczął ofensywę. Wszyscy musimy pokazać światu, że z miłości dla naszej Ojczyzny i wiary naszych ojców, gotowi jesteśmy zginąć na polu chwały. W imię tedy Boże — chłopcy — do dzieła!

Każdy szwadron wyruszył inną drogą na spotkanie wroga. Rozpoczął się krwawy taniec. Trupy padały gęsto. Nasze oddziały kawaleryjskie nie mogły powstrzymać pochodu i silnych ataków żołdaków czerwonej gwiazdy.

Do dzieła braliśmy się dzielnie. W naszych oddziałach panowała głęboka wiara, że pomocy nam udzieli cała Polska, że na polu walk spotkamy naszych braci, ojców i matki. Bez wytchnienia w dzień i w noc każdy rwał się do ciężkiej walki z wrogiem, nie szczędząc swego zdrowia ani życia. Wkrótce nadeszły nasze pułki piechoty, zajęły nasze miejsce, a my spieszyliśmy na front południowy, aby rozpocząć krwawy taniec z hordami Budiennego. Była to praca ciężka. W czasie kilku miesięcy I pułk szwoleżerów, liczący 1500 szabel, posiadał zaledwie 500 ludzi. Reszta pozostała na placu boju, lub znajdowała się w szpitalach. Bolszewicy balli się nas jak ognia. Gdy ujrzel na horyzoncie nasze amarantowe czapki, to wiali jak wichry, krzyjąc: „Idut krasnyje furażki!” (Idą czerwone czapki).

I praca nasza nie poszła na marne, bo „Z trudu i znoju powstała, by żyć”.

Klemens Dołęga.

Cud Wisły.

Za nami przeszłość jest
Tak hojna w blaski, burze,
Co przeszły ponad głowę
Gromami i w purpurze.

A jednak my przetrwali
Choć nieraz ktoś w udreće,
Z bluźnierstwem albo łkaniem
Załamał słabe ręce.

Wisło! Wisło! polska rzeko
Pomnij te upiorne dni,
Gdy pod naszych ocz powieką
Purpurowe stygły lzy.

Już zamierał naród z trwogi,
Duszę biedną trawił lęk,
Już sunęły krwawe wrogi,
Mordowanych płynął jęk.

Wisło! Wisło! nasza Matko
Na Twe wody upadł cień,
Jak obronisz drżące stadko
Nim promienny przyjdzie dzień?

Wisło! Wisło! rzek królowo
Już się ważył Polski los,

Z wód srebrzystych padło słowo,
Lud Twój trwożny pojął głos.

Chociaż ziemia zaszała dymem
Wnet się skrzyknął polski lud,
Kapłan padł pod Radzyminem —
Przyspieszając Wisły cud.

Zew Twój rzeko usłyszała,
Straż czyniąca nasza młodź,
Wara wrogi!! — zawołała,
Jeszcze w sercu Polskę czuć.

Jeszcze w łonie krew nam płynie
Jako Twój o Wisło bieg,
Polska nigdy nie zaginie
Póki Twój widnieje brzeg.

Za nami przeszłość jest
Tak hojna w blaski, burze,
Co przeszły ponad głowę
Gromami i w purpurze.

A jednak przetrwaliśmy!
Dziś widzimy Ją w jutrzence!
Ojczyzna w Wolnym słońcu
Unosi silne ręce.

Stanisław Boruń.

Dziesięć lat temu. 14 sierpnia 1920 r.

1-a armja:

Front północny: Uderzenie na Radzymin 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej, która nie zdążyła w odwodzie uzupełnić swych słabych stanów liczebnych, zakończyło się o godzinie 12-ej zajęciem tego miasteczka. W następstwie gwałtownych przeciwnatań koncentrycznie uderzającego nieprzyjaciela, oddziały dywizji zostały zmuszone do odwrotu. W godzinach popołudniowych nieprzyjaciel wszedł w lukę między lewym skrzydłem 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej a Benjaminowem, przechodząc w ten sposób naszą drugą linię obronną w kierunku na Izabelin—Jabłonę.

Dowództwo frontu skierowało do kontrataku 10-tą dywizję piechoty, powierzając dowództwo wszystkim trzem dywizjom (11-a, 1-a litewsko-białoruska, 10-a) na przedmościu warszawskim, generałowi Żeligowskiemu.

Wszystkie ataki sowieckie na Wiązownę, Okuniewo, Leśniakowiznę oraz forty Zegrze zostały odparte.

5-a armja: Dwa forty Modlina: „Miękoszyn” i „Toruń” zostały przez nieprzyjaciela opanowane, 18-a dywizja generała Krajowskiego zajęła po walkach Sachocin biorąc około 600 jeńców i liczne wozy z amunicją.

Front środkowy. Ataki nieprzyjaciela na Hrubieszów zostały odparte. Nieprzyjaciel wyrzucony w tym rejonie za Bug zatopił w rzece kilka dział i kulomiotów.

Na reszcie frontu dalsze przegrupowania do przeciwdzierzenia.

Front południowy. W związku z sytuacją frontu środkowego zarządziło dowództwo frontu wycofanie oddziałów na linię: rzeka Strypa—Zborów—Sassów—rzeka Bug.



Na pamiątkę „Cudu nad Wisłą”.

Na pamiątkę dziesięciolecia „Cudu nad Wisłą” wybito w mennicy państwowej w Warszawie artystycznie wykonany medal pamiątkowy.

Na jednej stronie widnieje na nim wizerunek Ojca św. Piusa XI, który, jako Nuncjusz Apostolski w Polsce, w owych tragicznych dniach sierpniowych 1920 r. nie opuścił Warszawy, chociaż groziło mu niebezpieczeństwo i obecnością swą krzepił ducha w narodzie, modły swe śląc do Pana Zastępów o zwycięstwo dobrej sprawy.

Na drugiej stronie wyryto mapę Polski z zaznaczeniem pola, na którym rozegrały się zwycięskie zmagania armji polskiej z bolszewikami, dążącymi do opanowania Europy i stworzenia europejskiego związku bolszewickiego. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, umieszczony nad mapą, przypomina Tę, której orędownictwo sprawiło „Cud nad Wisłą” w przeddzień Jej Wniebowzięcia.

Stronę propagandową, reprezentacyjną i wykonawczą akcji, związanej z medalem „Cudu nad Wisłą”, oddano w ręce młodzieży akademickiej.

Bardzo jest pożądane, aby uwzględniono sprawę nabywania pamiątkowych medali „Cudu nad Wisłą” w ilości przynajmniej jednego egzemplarza dla parafji czy też stowarzyszenia. Całkowity dochód z medali przeznaczono na cele misyjne.

Cena medalu wynosi zł 10,— (plus zł 1,— za przesyłkę). Wpłaty najwygodniej przekazywać przez P. K. O. nr. 5280 na konto Komitetu Medalu „Cudu nad Wisłą”. Również i rezultaty propagandy medalu będą uwzględnione w albumie pamiątkowym.

Po materiał informacyjny i medale „Cudu nad Wisłą” prosimy zwracać się pisemnie do Komitetu Medalu „Cudu nad Wisłą”, Warszawa, ulica Akademicka nr. 5, albo wprost do P. K. O. nr. 5280, przesyłając jednocześnie zł 10,— na medal i zł 1,— na przesyłkę.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

LOCHOWO pod Bydgoszczą. Obchód „Cudu nad Wisłą“. W piątek 15 bm. miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków urządził uroczysty obchód „Cudu nad Wisłą“. O godz. 3 po poł. zbiórka wszystkich towarzyszów i obywatelstwa przed szkołą, pochód z orkiestrą do Lisiego Ogonu na salę p. Waszaka, uroczysta akademja z urozmaiconym programem i w końcu zabawa taneczna. Tow. Powstańców i Wojaków zaprasza na ten obchód wszystkie warstwy miejscowego i okolicznego obywatelstwa. Uprasza również u udekorowanie domów sztandarami narodowymi. Niechaj nikogo nie zabraknie.

FORDON. Dzień 15 sierpnia rb. jako święto Wnieb. NMP. oraz „Cudu nad Wisłą“ obchodzony będzie w naszym miasteczku bardzo uroczysto. Urządzeniem obchodu zajęło się Tow. Powstańców i Wojaków, które stara się bardzo, ażeby wszystkie towarzystwa na terenie miasteczka naszego oraz wszyscy ci, którzy nie należą do żadnych towarzystw, wzięli udział w pochodzie. Zarząd Tow. Powstańców i Wojaków prosi wszystkich obywateli polaków miasta Fordonu i okolicy, ażeby w tym dniu stanęli wszyscy do apelu.

DRZONOWO. Tow. Powst. i Wojaków urządził w niedzielę, dn. 17 bm. doroczne święto strzeleckie. O godz. 13,30 zbiórka przed oberżą, odmarsz na strzelnicę p. Gołębiowskiego, o godz. 19 zabawa taneczna.

Szubin.

Z konferencji prezesów. Na posiedzeniu Konferencji prezesów dnia 8. bm. na wniosek ks. proboszcza Zielińskiego uchwalono nast. porządek uroczystości żałobnych za poległych powstańców parafii szubińskiej: dnia 14. bm. odbędzie się o g. 7 rano nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym; dnia 15. bm. (piątek) o godz. 10 zbiórka wszystkich towarzystw ze sztandarami przed Domem Polskim, skąd wyruszy pochód do kościoła, poczem po nabożeństwie na cmentarz, na grób poległych. Przygrywać będzie orkiestra, tuż zakładu wychowawczego. Po złożeniu wieńca od Tow. Opieki nad grobami, pochód wróci przed Dom Polski i tam się rozwiąże. Omówiono również sprawę uczczenia ks. biskupa Laubitz. W tym celu powstał komitet, w skład którego weszli pp.: Sołtysiak, burmistrz Grus, Walkowski Hipolit, Maćkowiak, Gluba Stan, Wolwark, Cieżki Wolwark, Wendlandt, Cholewiński. Komitet dołoży wszelkich starań, aby zdobyć potrzebne fundusze na pokrycie wydatków, związanych z dekoracją miasta. Utworzona będzie banderka konna (20 koni z ramienia Kółka Rolniczego, organizuje p. Bemnista) i oddział Sokółów na rowerach. Przy wjeździe ks. biskupa powita go koło pomnika Serca Jezusowego p. starosta, a na placu kościelnym p. burmistrz Grus. Sprawę bardzo ważnego obchodu 100-letniej rocznicy powstania listopadowego znów odłożono do następnego posiedzenia z powodu małej liczby zebranych. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż w obradach Konferencji Prezesów, brało udział tylko 13 osób! A przecież było 35 zaproszonych.

Inowrocław.

Dla podniesienia liczby kuracjuszy, a zwłaszcza ich wygody, czyni się tutaj bardzo wiele. W tych dniach otwarto w solankach agencję pocztową; jestto oddział urzędu pocztowo-telegraficznego. Agencja ta funkcjonować będzie podczas sezonu kuracyjnego od godz. 7—1 po poł. i od 2—9 wiecz., zaś dla ruchu kasowego od 8—12 w południe i od 3—6 po poł. Kuracjuszy mimo stałe trwającej niepogody przybywa coraz więcej.

Złodzieje grasują bezczelnie. W ub. tygodniu wypróżnili złodzieje pomiędzy godz. 8 a 11 rano mieszkanie pp. Wiśniewskich, zamieszkałych przy ul. Dworcowej nr. 18 i ograbili ich bez miłosierdzia. Wartość skradzionych przedmiotów oblicza się na 2000 zł. Za wskazanie sprawców kradzieży wyznaczona jest nagroda w sumie 1000 zł.

Krwawe zakończenie zabawy. W wsi Wilkowie tuż powiatu w ub. niedzielę odbyła się zabawa taneczna, na której znalazły się żywiły o zbójceckich instynktach, jakich dzisiaj po wszech nie brak. Ludzie ci nie pojmują i nie rozumieją zabawy bez rozlewu krwi. W czasie zabawy pokłóto niewinnie i zapewne przez pomyłkę Maksa Weisserta z Wilkostowa, który po 20 minutach później wyzionął ducha.

Komitet Obchodu 10-cio lecia „Cudu nad Wisłą“ i 10-lecia plebiscytu na Warmji, Powiślu i Mazurach wzywa jeszcze raz mieszkańców Inowrocławia do ujawnienia w dn. 15 bm. na zewnątrz swej solidarności z tą uroczystością przez udekorowanie domów sztandarami narodowymi i rzęsiłą iluminację.

Zjazd obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków w Koronowie.

W niedzielę dn. 24 bm. odbędzie się w Koronowie zjazd obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków z nast. programem:

O godz. 8 raport komendantów Tow. w lokalu p. Gollnikowej, o godz. 8,45 zbiórka i odmarsz do kościoła poklasztornego na Mszę św., godz. 10 defilada przed władzami na rynku, godz. 11 otwarcie zjazdu na Grabinie, godz. 11,30 wspólny obiad polowy, godz. 13 odmarsz na boisko i rozpoczęcie zawodów, godz.

14,30 koncert na Grabinie z różnymi niespodziankami, godz. 18 rozdanie nagród. Od godz. 20 zabawa taneczna w sali Grabiny.

Na program zawodów złożą się: biegi, skoki, rzuty, strzelanie i 5-cio kilometrowy marsz dal rezerwistów. Wyznaczone są wartościowe nagrody dla każdej konkurencji, a dla mistrza obwodu w strzelaniu wyznaczono ozdoby ryngraf, jako nagrodę przechodnią.

25-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Miasteczku.

Dnia 7 września ochotnicza straż pożarna w Miasteczku obchodzić będzie 25-lecie swego istnienia.

Program uroczystości jest nast.: O godz. 6 pobudka, god. 9,30 przyjęcie gości na dworcu,

godz. 10 zbiórka i wymarsz do kościoła na nabożeństwo, godz. 12 uroczyste posiedzenie, godz. 13 wspólny obiad, godz. 14 ćwiczenia drużyny miejscowej, godz. 15,30 koncert na Górze Dębowej, godz. 19 zabawa taneczna.

55-lecie istnienia Kółka Rolniczego oraz poświęcenie sztandaru.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

W ub. niedzielę w Obornikach odbyła się uroczystość 55-lecia istnienia Kółka Rolniczego oraz poświęcenie nowego sztandaru.

O godz. 10,30 uformował się pochód i przy dźwiękach orkiestry udano się do kościoła na nabożeństwo. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. proboszcz Szymankiewicz, a pienia kościelnie wykonał udatnie chór „Cecylja“. Po Mszy św. ks. proboszcz Szymankiewicz dokonał poświęcenia pięknego sztandaru, wygłaszając przytem podniosłe okolicznościowe przemówienie. Chrzestnymi sztandaru byli: dr. Kruszkowa, dr. Gładysz, Skrzydlewska, Karasiewicz, Soszkiewiczowa, Ruks, Żarnowska, Szymański, Grabowska, Żarnowski, Suszczyńska, Świderski, Spychałowa, Stańko.

Po nabożeństwie udano się do strzelnicy na

uroczystościowe zebranie, które zajął przez p. Kozubski, poczem przewodnictwo zebrania oddał w ręce prezesa W. T. K. R. p. dr. Gładysza.

W imieniu starostwa złożył życzenia p. Karasiewicz, dalej ks. proboszcz Szymankiewicz, dr. Gładysz, rotmistrz Szymański, sekr. pow. p. Tomalik oraz poszczególni prezesi miejscowych organizacji. W końcu sekretarz odczytał nadesłane telegramy, m. n. od „Dziennika Bydgoskiego“ i „Nowego Kurjera“. Podniosła uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Podczas wspólnego obiadu wniesiono szereg toastów. O godz. 16-ej odbyła się zabawa lotowa w strzelnicy, a wieczorem zabawa taneczna.

Straszne zatrucie grzybami.

Poznań, 13. 8.

Jak już donosiliśmy we wtorkowym numerze „Dzien. Bydg.“, strasznemu zatruciu grzybami uległa w Jankowie-Młynie pod Poznaniem rodzina Stanisława Gondka, złożona z rodziców i czwórki dzieci. W sprawie tej dowiadujemy się nast. szczegółów:

Ubiegłej soboty ojciec rodziny Stanisław Gondk nazbierał grzybów, które przyrządzo-

no w domu. Najmniej grzybów spożył ojciec. Objawów zatrucia nie zauważano w tym samym dniu, lecz dopiero nazajutrz po południu. Najprzód zachorowały dzieci. Rodzice widocznie nie domyśliли się choroby, która była wynikiem zatrucia grzybami i nie przedsięwzięli wobec tego żadnych środków zapobiegawczych. W poniedziałek wieczorem przywołano lekarza i pogotowie ratunkowe przewiozło dzieci do zakładu św. Józefa w Poznaniu w stanie bardzo ciężkim. Pomoc była już spóźniona, gdyż w nocy na wtorek wszystkie dzieci zmarły. Są to 3-letni Czesław, 5-letnia Czesława, 6-letni Tadeusz i 8-letnia Wiktorja. Matka zachorowała również, lecz stan jej nie budzi obaw; ojciec jest lekko chory.

Gniezno.

Święto pieśni. Chór „Halka“ przy Stow. Kolejarzy w Gnieźnie obchodzi w niedzielę, d. 17 bm. 10-lecie swego istnienia według nast. programu: Godz 9 wymarsz z dworca do kościoła OO. Franciszkanów na nabożeństwo, godz. 10,15 pochód do Strzelnicy, gdzie o godzinie 11 rozpocznie się posiedzenie uroczystościowe. Po wspólnym obiedzie o godz. 14 w ogrodzie Strzelnicy koncert orkiestry kolejowej i wspólna próba chórów, a o godz. 15 otwarcie konkursu, w którym bierze udział 9 chórów, a mianow.: Koło śpiewu „Dzwon“ z Torunia, Kolej. Koło śpiewu „Lutnia“ z Jarocina, chór męski kolejarzy „Moniuszko“ z Poznania, Kolej. Koło śpiewu „Chopin“ z Leszna, Koło śpiewackie Kolejarzy z Bydgoszczy, Koło śpiewackie „Dembiński“ z Pobiedzisk, Koło śpiewackie z Żydowa, Chór Farny i chór „Halka“ z Gniezna. Po ogłoszeniu wyniku odbędzie się o godz. 20 w salach Strzelnicy i Hotelu Europejskiego zabawa taneczna.

Znowu otrucie grzybami. Niema prawie dnia, w którymby nie zaszło u nas zatrucie grzybami. Zatruli się ostatnio grzybami dwie rodziny, zamieszkałe przy ul. Garbarskiej 6. Z rodziny rob. Antoniego Kowalskiego przewieziono do szpitala jego samego wraz z żoną, zaś z rodziny Pacholczyków dwoje dzieci, Mariannę i Krystynę. Chorym nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

ZMARLI.

Ś. p. Andrzej Perski, lat 53, w Ostrzeszowie.

Ś. p. Marja z Conradów Gąsiorkowa, lat 25, w Poznaniu.

Ś. p. Ludwik Kosiński, pilot-obszator, absolwent W. S. H., w Poznaniu.

Chełmża.

Koło Teatralne odbyło swe zebranie. Odpowiedni referat wygłosił p. Bartelka, nast. reżyser p. Krawciński rozdał role nowej sztuki.

Sposzyły się konie w dn. 11 bm., które p. Rodaker ze Skapego zostawił bez opieki. Rozbiegane konie zdołano zatrzymać dopiero na Rynku Targowym. Konie wybiły dyszlem okno wystawowe sklepu jubilerskiego p. J. Gołębiowskiego. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Prace około odnowienia wielkiego ołtarza w kościele Farnym rozpoczęto dn. 7 bm.

Kronika kościelna. Porządek nabożeństw w dn. 15 bm. jest nast.: Msza św. odprawiona zostanie o godz. 6,15, 8, 9 i 10,30.

W ciągu „Tygodnia Lotniczego“ według sprawozdania skarbnika L. O. P. P. radcy Lesiewiczza zebrano 1.232,82 zł.

Ś. p. Teofila Szmykowska, zam. w Konszewicach pod Chełmżą zmarła, przeżywszy lat 61. Konkunkt żalobny prowadził ks. wik. Lewandowski.

„Makolągwa na urlopie“. Dn. 22 bm. odbędzie się w sali kina Krystal przedstawienie p.t.: „Makolągwa na urlopie“.

Wiec bezrobotnych odbył się w sali Willi Nowej. Przewodniczył p. Demel, przemawiał poseł Nehring. Uchwalono zwrócić się do zarządu Cukrowni z prośbą, aby przyjmowano przedewszystkiem miejsc. robotników. O walce Magistratu z panującym bezrobociem mówił w końcu burmistrz Kurzętkowski.

Z okazji 10-lecia „Cudu nad Wisłą“ odbędzie się o godz. 16-ej akademja w Ochronce z bardzo interesującym programem.

Zebranie Tow. Ks. Piotra Skargi odbyło się w ub. czwartek. Zajął je p. Bolesław Wolski, protokół odczytał sekretarz p. Klein. Ciekawy referat na temat: „Przyszłość Polski“ wygłosił ks. prob. Szumann, zaś ks. Lewandowski mówił o konieczności powołania do życia Solidacji marjańskiej.

Osobiste. Z urlopu wypoczynkowego powrócił dyrektor Pow. Kasy Chorych p. Drewek i objął urządowanie.

Wyścigi kolarskie Sokoła przyniosły nast. rezultat: W biegu na 45 km. przybył 1. Jan Kozłowski 1 godz., 2. Feliks Kowalski 1 godz. 4 min. 9,2 sek., 3. Paweł Liczmański 1 godz. 14 min., 4. Jan Matczak z Chełmży 1 godz. 22 m. W zawodach gimnastycznych 5 m. zajął Jan Polczyn z Chełmży.

Kino „Słońce“ wyświetla dramat wojenny pt. „Verdun“ i „Romans na sleepingu“. Razem 20 aktów.

Kino „Czarodziejka“ wyświetla film p. t.: „Stanley w Afryce“ I. serja, „Czarny sąd“ II. serja i „Rzeka św. krokodyli“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

F. K. Bydgoszcz — R. 23. Najlepiej zwrócić się do „Gazety Ludowej“, Philadelphia (Pensylwanja) 76852nd Str. Nord America.

Łobzenica K-ski. Gdyby wypadek ten, jaki miał miejsce na zabwie w Strzelnicy raz jeszcze się powtórzył, natenczas ogłosimy.

Rodacy!

Niedawne to czasy, gdy wśród pożogi szalejącej na wszystkich naszych rubieżach zawieruchy wojennej męstwem i krwią bohaterskiego naszego żołnierza w trudzie i znoju całego narodu polskiego, budowaliśmy granice Rzeczypospolitej. Pokonaliśmy niebywale trudności, które zwłaszcza w lecie 1920 roku osiągnęły kulminacyjny punkt, w okresie kształtowania się naszej granicy wschodniej i północnej. Nadzieje wrogów, przygotowanych na pewny upadek naszego Państwa, okazały się uludą. Bohaterski duch narodu zwyciężył. Odparciem najazdu bolszewickiego ocaliliśmy istnienie Polski — jednakowoż ogromny nasz wysiłek i ówczesna sytuacja na wschodzie — stworzyła ciężkie nadzwyczaj dla nas warunki w odbywającym się w lipcu 1920 r. plebiscycie w Prusach Wschodnich.

Plebiscyt na Warmji i Mazurach przeżyliśmy. Zorganizowana niemiecka użyła wszelkich środków aby steroryzować Polaków. Wypadki plebiscytu w 1920 r. znów dorzuciły wiele palm męczeńskich do martyrologji ducha polskiego, nieugiętego, mimo to w obronie własnych przastarych siedzib słowiańskich. A jednak podczas plebiscytu, który wobec zachowywania się Niemców, parodją trzeba nazwać, mimo szalejącej hakiaty, władz niemieckich, które pozostały niezmiennione na stanowiskach,

teroru bojówek nacjonalistycznych i groźby zbliżającej się pod mury Warszawy armji czerwonej, znaleźli się ludzie pełni poświęcenia i miłości dla tej co „Jeszcze nie zginęła“ — i nie zawahali się oddać swojego głosu za Polską.

W dniu 17 sierpnia 1930 r. na terenach pięciu wiosek przed 10-ciu laty zdobytych dla Polski w plebiscycie warmińskim odbędzie się WIELKA MANIFESTACJA NARODOWA, jako wyraz hołdu dla tych, którzy w walkach plebiscytowych okazali przywiązanie i miłość dla Ojczyzny. Ich zdecydowane i pełne poświęcenia stanowisko niechaj będzie wyrazem niezłomnej woli całego społeczeństwa polskiego obrony Ziemi Zachodnich przed zakusami wrogiego i wrocznie nowych zdobyczy żadnego sąsiada.

W dniu 17 sierpnia oddajmy należną część znanym i nieznanym Wojownikom o polskość w Prusach Wschodnich, napelnijmy ich otuchą i wiarą nastania lepszego i jaśniejszego jutra!

ZA KOMITET

OBCHODU 10-cia PRZYŁĄCZENIA 5 WIOSEK, LEŻĄCYCH NA PRAWYM BRZEGU WISŁY W POWIECIE GNIEWSKIM

(—) Seweryn Wiess, (—) Tollik, starosta powiat. wójt w Janowie.

(—) ks. prałat dr. Działowski, członek Wydziału powiat.

Listy z Poznania.

W Poznaniu głodomór szkłem zaostrza sobie apetyt. — Stan bezpieczeństwa publicznego. — Sceny mieszkaniowe, jakby z cześci dantejskiego piekła. — Mówmy jednak o tem „o czem się nie mówi”.

(Koresp. własna „Dziennika Bydg.”)

Poznań, dnia 12 sierpnia.

Po głodowych tryumfach w Bydgoszczy zawitał po nowe laury do Poznania głodomór Juraszek i zaprzysięga się, że po tak doskonałym treningu, w Poznaniu skonsumentuje wszystkie żarówki Philipsa czy Osram'a. Nic więcej ponad tę potrawę z wodą, nie jada fakir, p. Juraszek, rodem z Poznania. — Zdolny naród, ten naród polski i wcale nie jest „narodem idiotów”, jak utrzymuje samotny mieszkaniec Belwederu. — Zgłębić w tak doskonałym stopniu sztukę Hindusów, no, no — proszę siadać — jak mówi pewna właścicielka maglu.

Nie samem jednak szkłem żyje człowiek i nie sami tylko głodomorzy są obiektem społecznego zainteresowania. — Pomówimy o stanie bezpieczeństwa publicznego Poznania. — Niepokojące zjawisko. — Rozzuchwalone meły społeczne wylazły już ze swych nor na przedmieściach i grasują w nocy w samym centrum Poznania. W ub. tygodniu pokluto nożami przechodnia w nocy na ul. Ratajczaka, ulicy, która nawet w nocy bywa dość jeszcze ruchliwa. Na Starym Rynku podchmielone lobuzy poraniły nożami dwóch gości lokalu nocnego. Padły nawet strzały, których wynikiem był wypadek śmierci. — W ub. niedzielę wieczorem przywieziono do szpitala jeszcze dwóch pokluto nożami. — Takiego bestjałskiego nożownictwa w tak dużej ilości w jednym nieomal terminie, bodaj czy notują kroniki policji kryminalnej Poznania.

A teraz inny obrazek, z powyższym będący w związku, który do pewnego stopnia tłumaczy nam psychicznie podobne rozwydrzenie nędzy ludzkiej. — Oto wykryto się, że na ulicy Dąbrowskiego, niej. Sławiński, eksmitowany z mieszkania, zamieszkał doły kloaczne, tuż przy Ogrodzie Botanicznym! Oto, co się dzieje za kulisami Poznania, oto jak wielka jest nędza mieszkaniowa. Czy kto z czytelników zdoła sobie wyobrazić, w jak strasznych warunkach sanitarnych znajdowała się rodzina Sławińskiego, składająca się z czterech osób? I w tem lokum odbywały się orgie pijackie przy świadcach, nieletnich dzieciach. Cóż może być równego tej ohydnej scenie? I czy nie zdoła taki obraz, potworniejszy niż z dna dantejskiego piekła, wstrząsnąć sumieniami społeczeństwa? Kiedyż będzie już kres naszej obojętności i kiedyż zrozumiemy, że to bije trwożliwy głos na alarm.

Charakteryzując świat przestępczy Poznania trzeba stwierdzić, iż wzrost przestępczości nie spowodowany jest lokalnymi warunkami. W przeważnej i to dużej mierze zanotować należy imigrację do Poznania elementów występnych z innych dzielnic, które niejako kształcały małe jeszcze obojętne w rzemiośle złodziejskim miejscowy świat przestępczy.

I to stwarza dla policji warunki pracy nader uciążliwe i to wymaga, aby społeczeństwo z większym szacunkiem i pomocą odnosiło się do tego szarogranatowego żołnierza pokoju, jakim jest każdy posterunkowy.

L. S.—skł.

Wiadomości z Tczewa.

Osobiste. W dn. 8 bm. obchodzili małżonkowie Rozalja i Michał Kostrzewscy zam. przy ul. Mostowej nr. 10 złote gody małżeńskie. Magistrat wyasygnował jubilatowi 100 zł. zapomogi.

Na zebraniu likwidacyjnym Komitetu Bazaru (na dochód budowy nowego kościoła na Nowemmieście) pokazano się, iż wynik kasowy imprezy tej jest pod każdym względem pomyslny. Złożono w Miejskiej Kasie Oszczędności na konto budowy nowego kościoła 6.450 złotych.

Prezydent Rzpłitej w Tczewie. Podczas przejazdu prezydenta Ignacego Mościckiego przez Tczew pociąg przystanął na dworcu na kilkanaście minut. Orkiestra kolejowa pod batutą p. Lesińskiego odegrała hymn narodowy, a kompanja honorowa K. P. W. sprezentowała broń. Z ramienia miasta witali Prezydenta ks. prob. Kupczyński, burmistrz Wojczyński i referendarz Borowski w zastępstwie starosty. Prezydent Mościcki w towarzyszywie premiera Sławka, ministra Strassburgera oraz szeregu

Nocny dyżur ma do dnia 15 bm. włącznie apteka pod „Oriem”, Rynek Staromiejski. Z Teatru.

W czwartek, dn. 14 bm. poraz trzeciej rewji p. t.: „Warszawa—Toruń—New-Jork” w wykonaniu zespołu warszawskiego Teatru rewjowego „Mignon”.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Gościnnie występi Warszawskiego Teatru Rewji „Mignon”.

Począwszy od wtorku, dn. 12 bm. występuje gościnnie na scenie Teatru Miejskiego doskonały Teatr Reyjowy Warszawski „Mignon” pod sprężystem kierownictwem Edwarda Czermańskiego. Teatr ten bawił ostatnio 4 tygodnie na występach gościnnych w Teatrze Miejskim w Wilnie przy rekordowym wprost powodzeniu. Zespół ten daje rewję p.t.: „Warszawa—Toruń—New-Jork”.

Osobiste. Starosta powiatowy dr. Bogacz powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządzenie.

Odkrycie cmentarzyska. Podczas pracy przy budowie szosy powiatowej w Lubiczu, pow. toruński, naprzeciw placu kościelnego natrafiono na cmentarz przedhistoryczny, z którego wydobyto 6 urn.

Pogrzeb ofiar obowiązku. Dn. 11 bm. odbył się pogrzeb śp. por. pilota Królikowskiego Kazimierza i mechanika śp. Romańskiego, Józefa, którzy dn. 8 bm. zmarli tragiczną śmiercią podczas katastrofy samolotowej. Po Mszy św. żałobnej, odprawionej w kościele garnizonowym, trumny złożono na kadłubach samolotu. Na czele orszaku pogrzebowego szła orkiestra wojskowa oraz kompanja honorowa, za trumną podążała rodzina zmarłych, przedstawiciele władz, delegacje formacji wojskowych i liczni znajomi, pragnący oddać bohaterom ostatnią przysługę.

Utworzenie obywatelskiego sądu rozjemczego. W dniach ostatnich utworzony został staraniem Związku Właścicieli Nieruchomości obywatelski sąd rozjemczy, złożony z przedstawicieli Związku Właścicieli Nieruchomości i Związku Lokatorów. Sąd ten załatwiać będzie szybko i bez kosztów wszelkie spory i nieporozumienia, wynikłe pomiędzy właścicielem domu a lokatorem.

Program obchodu „Cudu nad Wisłą” w Toruniu. Uroczysty obchód „Cudu nad Wisłą” odbędzie się dn. 15 bm. Program następujący: O godz. 9-jej zbiórka towarzyszy, organizacji, związków i cechów ze sztandarami na placu obok starostwa powiatowego. O godz. 9.30 wymarsz z orkiestrą na nabożeństwo do kościoła N. P. Marji. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Marji. Po nabożeństwie wymarsz na cmentarz wojskowy i złożenie wieńców na grobach poległych żołnierzy. Po południu o godz. 17-jej odbędzie się uroczysta akademja w Ognisku Polskiej Młodzieży Katolickiej przy szosie Chełmińskiej. Komitet zwraca się do wszystkich towarzyszy, związków i cechów o przybycie o godz. 9-jej na plac obok starostwa powiatowego celem wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie. Również uprasza się o przybycie na uroczystą akademję.

Zmiana adresu Miejskiego Komitetu L. O. P. P. Zarząd Miejskiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Toruniu podaje do wiadomości, że z dniem 1 lipca przeniósł swe biuro do lokalu przy ul. Piekary (Brama Bydgoska, t. zw. „Łuk Cezara”). W każdy wtorek, czwartek i sobotę, za wyjątkiem dni świątecznych, pomiędzy godz. 18 a 20 przyjmuje się w tym lokalu wpisy nowych członków, składki członkowskie i udziela się wszelkich informacji z zakresu organizacji L. O. P. P.

Usiłowane samobójstwo. Dn. 11 bm. jakaś nieznaną kobietą wystrzałem z rewolweru usiłowała pozbawić się życia. Kula przeszła powyżej serca. Ranną przewieziono do lecz-

dygnitarzy ze świty przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem żegnany okrzykami, wsiadł do pociągu i odjechał w stronę Gdańska.

Szpital św. Wincentego wzorem zakładów leczniczych. Szpital św. Wincentego pod względem porządku, higieny i czystości, a nade wszystko opieki nad chorymi, może stanąć w pierwszym rzędzie z najlepszymi zakładami leczniczymi w kraju. Główny gmach szpitala podniesiony został o jedno piętro, gdzie założono osobny oddział żeński na 38 łóżek. Imponujący jest oddział dla dzieci o 18 łóżkach z wygodnym tarasem do zabaw. Oddział dla leczenia reumatyzmu z łaźniakami dla chorych, lampą kwarcową itd. wspaniała. Wszystkie łóżka drewniane (przytem niewygodne) zastąpiono nowymi żelaznymi o miękkich, wygodnych materacach.

Posiedzenie Rady Okręgowej VII. Okręgu Sokoła w Tczewie odbędzie się dn. 15 sierpnia r. b. o godz. 9-jej rano w salce posiedzeń Magistratu w Tczewie.

Z Torunia.

nicy miejskiej. Stan jej nie budzi poważniejszych obaw. Przyczyna targnięcia się na życie dotychczas nieznaną.

Odnaczenia. Odnaczeni zostali za zasługi położone na polu pracy społeczno-narodowej pp.: Lendzion Bolesław, ksiązkowy urzędu wojewódzkiego w Toruniu - złotym krzyżem zasługi, Gajduk Jan, adjunkt kancelarji starostwa w Działdowie - srebrnym krzyżem zasługi, onczek Józef, kupiec w Świeciu, Jan Dębski, mistrz kołodziejski w Wejherowie, Getka Narcyz, cieśla w Starogardzie, Gniech Józef, robotnik w Wejherowie, Jan Borowski, rolnik w Kamionce pow. toruński, Haftka Marcel, mleczarz w Warlubiu pow. świecki, i Zieliński Jan w Grabi pow. toruński srebrnym krzyżem zasługi.

Śmierć wskutek niedozwolonej operacji. Dn. 9 bm. Kazimiera Kurowska, lat 26, zam. w Pędzewie pow. toruński, zastosowała środki spędzające płód i wkrótce zmarła.

Wylowienie topielca. Dn. 12 bm. wylowiono z Wisły zwłoki topielca dr. Piotra Bersta, który utonął przed kilku dniami podczas kąpienia się w Wiśle. Zwłoki przewieziono do kostnicy wojskowej.

Kradzież świni. Nieznani sprawcy skradli na szkodę Modrzejewskiego Józefa, zam. w Czerniewicach pow. toruński jedną swinie wartości około 300 zł.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 3-go do 9-go sierpnia br. urodziło się 16 chłopców, 15 dziewcząt, w tem 2 nieślubne (s.), 1 nieżywa (c.), razem 31 dzieci. Zmarło 8 mężczyzn, 3 kobiety, 9 dzieci, razem 20 osób. Ślubów zawarto 3.

Kino „Mars” wyświetla film pt. „Polonia Restituta” (rok 1918—1920) ilustrujący zmagania naszych wojsk przeciw nawale bolszewickiej na polach Lwowa, Radzimina, Warszawy i na kresach w walce o niepodległość Ojczyzny.

Z Grudziądza.

Zebranie organizacyjne Komitetu Obchodowego 10-lecia „Cudu nad Wisłą”. W myśl wezwania J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego odbyło się w ub. poniedziałek zebranie organizacyjne Komitetu obchodu 10-lecia „Cudu nad Wisłą”, obchodzonego w dn. 15 sierpnia br. Do ściętego komitetu wykonawczego weszli pp.: dr. Maj, pułk. Czechowicz, Wł. Samoliński, red. Kunz, red. Morzycki, Kruszonowa, dr. Majowa, kom. straży pożarnej Kaszewski, poseł Mazur, Richter, Kulczyk i prokurator Marszałik. Program obchodu jest następujący: W czwartek 14 bm. o godz. 20-jej capstrzyk na ulicach miasta. W piątek 15 bm. o godz. 9.30 wyruszy pochód wszystkich towarzyszy i organizacji z przed Teatru Miejskiego do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpi złożenie wieńca przez harcerstwo grudziądzkie. Nast. udadza się wszyscy do kościoła farnego na uroczystą Mszę św. Po nabożeństwie odbędzie się defilada przy Placu 23 Stycznia i uroczysta akademja w Teatrze Miejskim. Program akademji: koncert orkiestry, przemówienie prokuratora Marszałika, chór, przemówienie generała Ładosia, odśpiewanie Roty.

Sokołi do szeregu. Wzywa się wszystkie gniazda sokoła na terenie m. Grudziądza do masowego udziału w uroczystym obchodzie święta „Cudu nad Wisłą” w dniu 15 bm. Zbiórka wszystkich oddziałów w ogrodzie Teatru Miejskiego o godz. 9.30, skąd nastąpi wymarsz do kościoła farnego. Po nabożeństwie pochód i defilada oraz akademja w Teatrze Miejskim. Drużyna sokoła do szeregu. Czołem! - Przw. III. Okręgu.

Podziękowanie. Wszystkim dobrodziejom i ofiarodawcom, którzy czy to datkami pieniężnymi czy to w naturze umożliwili nam w ub. niedzielę urządzenie „Święta Parafjalnego” jakoteż wszystkim osobom, które brały czynny udział oraz wszystkim gościom, rozumiejącym, iż salka parafjalna przy kościele św. Krzyża jest dla Chełmińskiego przedmięcia nieodzownym warunkiem jego rozwoju, składam szczerze i serdecznie „Bóg zapłać”. — Ks. Klunder.

Kino „Apollo” wyświetla film dźwiękowy pt. „Trubadurzy z Nowego Jorku” z Charles Kiny, Anitą Pege i Bessie Lode.

Kino „Gryf” wyświetla piękny dramat pt.: „Okowy małżeństwa” z Iwanem Mozzuchinem w roli głównej. Prócz tego nadprogram.

Kino „Nowości” wyświetla film pt. „Ostatni Monarcha”. Poza tem II film pt.: „Ślub w klatce lwów”.

Kino „Orzeł” wyświetla podwójny program w 18 aktach. I. Rod la Rogue w filmie p. t.: „Djabel” oraz II. Lillian Desmond w sensacyjnym filmie pt.: „Djabelski pazur”. Początek o godz. 6.30 i 8.45.

Zebranie plenarne sekcji agentów handlowych i kupców podrzędnych. W ub. poniedziałek odbyło się w lokalu „Piwiarnia Okocimska” plenarne zebranie sekcji ag. handl.

Rowerzysta pod samochodem. Dn. 11 bm. ciężarowy samochód magistracki najechał na Rynku Staromiejskim na rowerzystę Końskieckiego Leona, z zawodu malarza. Pokaleczonemu odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie mu zrobiono opatrunek.

Kto pójdzie na ćwiczenia wojskowe? W dniach ostatnich ukazało się ogłoszenie dodatkowe o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku 1930 szeregowych rezerwy, którzy dotychczas nie otrzymali imiennych kart powołania na ćwiczenia. Ogłoszenie to dotyczy szeregowych rezerwy roczników 1906, 1905, 1904, 1902, 1901, 1899 oraz wszystkich szeregowych i podoficerów, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w ubiegłym roku, lecz ćwiczeń tych z różnych powodów nie odbyli.

Wycieczka do Janowa. Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej w Toruniu urządza dn. 17 bm. wycieczkę do Janowa, gdzie odbędzie się manifestacja narodowa. Wyjazd samochodami o godz. 5 rano ze Staroego Rynku. O liczny udział prosi Sekretarjat Generalny Zrzeszenia.

Dzierżawa bufetu dworcowego w Melnie. Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę bufetu dworcowego w Melnie z terminem objęcia w dniu 1 października br. Bliższych informacji udzieli Wydział Osobowy powyższej Dyrekcji w pukoju 221 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11-13.

I Toruń odznaczony został na „Komturze”. Na wystawie komunikacyjnej w Poznaniu listy pochwalne otrzymały nast. instytucje toruńskie: Elekrownia, Gazownia i Tramwaje Miejskie, Muzeum Miejskie, Pom. Związek Popierania Przemysłu Ludowego, Pom. Związek Propagandy Turystycznej.

Chleb tanieje. Ogłoszony przed kilku dniami przez prezydenta miasta nowy cennik na pieczywo ustanawia nast. ceny: chleb 37 gr. za kg., mąka żytnia w detalu 33 gr. za kg., bułka 5 gr.

i kup. podr. Zebranie zagał p. Antoni Górski. Nast. dyrektor Związku p. Radojewski odczytał protokół z ostatniego zebrania, zdał sprawozdanie z wykonanych uchwał oraz poinformował zebranych o konferencji u. p. Wojewody Pomorskiego w sprawie realizacji specjalnego programu gospodarczego dla Pomorza, przyczem bardzo obszernie zreferował sprawę środków zaradczych przeciwko konkurencji W. M. Gdańska. Nad sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali pp.: Fröhlich, Górski, Żuralski, Robiński, Masłowski, Struczyński i inni. W wolnych głosach i wnioskach poruszył p. Robiński sprawę ubezpieczenia agentów handlowych w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych oraz sprawę urlopów.

Chełmno.

Przytrzymanie złodziejki. Dn. 6 bm. przytrzymała tut. policja niej. Kosiodowską Annę z Chojnic, poszukiwaną już od dłuższego czasu za szereg kradzieży.

Kradzież wędliny. Jacyś służycy włamali się przez bramę na podwórze rzeźnika Nogalskiego przy ul. Marsz. Focha i przez małe okienko, wmurowane do składu, zabrali kilka kiszek.

Świecie.

Zawody lekko-atletyczne. W piątek, 15. bm. w 10-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą” odbędzie się doroczne zawody sportowe lekko-atletyczne i popisy gimnastyczne tut. Kadry Marynarki Wojennej na placu sportowym obok Strzelnicy. W piątek, dnia 15 bm. odbędą się przedboje, a w niedzielę dnia 17. bm. finały i pokazy gimnastyczne. Dnia 15 i 17 o godz. 14.30 wymarsz zawodników z koszar z orkiestrą no boisko. Godz. 15 defilada zawodników. Godz. 15.15 rozpoczęcie zawodów. Wieczorem o godz. 20 w sali Strzelnicy zabawa taneczna.

Zebranie Tow. Przemysłowców. W ub. poniedziałek, dnia 11. bm. odbyło się miesięczne zebranie Tow. Przemysłowców w hotelu Dwór Magdaleny.

Rocznica marszu kadrówki w Zw. Podoficerów. Pragnąc uczcić rocznicę wymarszu Kadry Legionów pamiętnego 6 sierpnia 1914 r. no wojnę światową, urządził tut. Zw. Podoficerów zebranie, na którym wygłosił okolicznościowe przemówienie adw. Buczkowski.

Przewożenie osób ciężarowymi autami. Starostwo przestrzega przed zabieraniem osób na samochody ciężarowe, kursujące na liniach autobusowych. Rozporządzenie nadmienia, że autom ciężarowym wolno przewozić osoby tylko obok szofera, poza tem oprócz szofera 1—2 osób. Na części samochodu, przeznaczony dla towaru, może się znajdować 1 osoba jako konwojent towaru.

16 AKT. DZIŚ PREMIERA! 16 AKT.
REKORDOWEGO PODWÓJNEGO PROGRAMU!
ARTACORD w FILMIE PT.
„OSTATNI WYŚCIG”
REGINALD DENNY w FILMIE PT.
„WSZYSTKO Z MIŁOŚCI”

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 sierpnia 1930 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Euzebjusza m., Wig. Wniebowzięcia.
Jutro: † Wniebowzięcie N. M. P.
Wschód słońca: godz. 4.41.
Zachód słońca: godz. 19.27.

DYŻURY APTEK:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50;
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, telefon 301.

— Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta:

3. Dr. Kubczak, lekarz kolejowy, dnia 15 bm., ul. marsz. Focha 37, tel 1742;

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerii obrazów.

— Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj w czwartek po raz ostatni melodyjna operetka Lehara „Ewa”.

Jutro występ artystów Teatru Narodowego w Warszawie pp.: W. Brydzińskiego i A. Rózyckiego w komedji Herzega „Niebieski lis”. Główną rolę kobiecą wykona p. Halina Cieszkowska, artystka Teatru Nowego w Poznaniu. „Niebieski lis” grany niedawno w Warszawie cieszył się olbrzymim powodzeniem, z którym spotka się i u nas sądząc po zainteresowaniu jaki ten pierwszorzędnny wieczór artystyczny wywołał. Niewielka ilość pozostałych biletów jest do nabycia w kasie teatru.

„Krynica miłości”.

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych odbyła się pod wodzą kompozytora pierwsza próba generalna zapowiedzianej na sobotę premiery operetki Wołowskiego i Spitzera „Krynica miłości”. Współczesna muzyka w połączeniu z librettem, pełnym dowcipu i humoru, jakiego może jeszcze żadna operetka nie miała, zapewniają „Krynicy miłości” bardzo długi żywot na scenie bydgoskiej. Role główne wykonają pp.: Andrzejewska, Przesztrzelska, Wańska, Andrzejewski, Kaden, Łapiński, Olędzki, Rychter i in.

— Ograniczenie godziny policyjnej. Starosta grodzki podaje: Wobec częstych wypadków przekroczeń rozporządzeń policyjnych jak i zakłóceń spokoju i porządku publicznego ograniczyłem następującym lokalom godzinę policyjną do godz. 24-ej (12 w nocy) z dniem 1 września 1930 r.: 1) „Ostry Róg”, ul. Szczecińska 12, właśc. Borowiak Stanisław; 2) „Empire”, ul. Dworcowa 95a, właśc. Kazimierz Koliński. Równocześnie zagroziłem wyżej wymienionym, że w razie powtórzenia się wykroczeń, zarządzę dalsze ograniczenie godziny policyjnej w ich lokalach oraz wystąpię z wnioskiem do Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu o odebranie koncesji szynkarskiej.

— Polski Zbór Ewangelicki komunikuje, że w niedzielę 17 bm. nabożeństwo czytane o zwykłej porze. — W piątek 15 bm. staraniem Stow. Młodzieży wycieczka parostatkim do Ostromecka, odjazd o godz. 8 1/2 rano od poczty. Pozostałe kilkanaście biletów nabyć można dziś od 8—10 wieczór w Stowarzyszeniu, Libelta 8, względnie przed odejściem statku. Ilość osób ograniczona.

Kto chce
PIANINO 4779
dobrze i tanio zakupić,
niech się do największej Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56
Filja: Gdańsk, Hundegasse 112
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4
zwróci.



PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE
Dogodne warunki spłaty. — Długoletnia gwarancja.

Obchód dziesięciolecia „Cudu nad Wisłą”.

W piątek, 15 sierpnia br. odbędą się w Bydgoszczy uroczystości z okazji dziesiątej rocznicy zwycięstwa pod Warszawą — „Cudu nad Wisłą” — złożone z odsłonięciem pomnika Królowej Korony Polskiej i poświęceniem odnowionych grobów 170 poległych i zmarłych z ran żołnierzy polskich.

Komitet wykonawczy obchodu wzywa niniejszym wszystkie organizacje naszego miasta do gremjalnego stawienia się na uroczystości t. j. udziału w uroczystym nabożeństwie, które odbędzie się w kościele garnizonowym i pochodzi na nowy cmentarz parafji farniej, gdzie odbędzie się odsłonięcie pomnika Królowej Korony Polskiej i poświęcenie odnowionych grobów.

Porządek pochodu:

- Grupa 1. Orkiestra, oddział wojskowy i Bractwo Strzeleckie;
- Grupa 2. Organizacje byłych wojskowych;
- Grupa 3. Harcerstwo męskie i żeńskie, oddziały S. M. P. męskie i żeńskie oraz inne organizacje młodzieży wzgl. hułce p. w.;
- Grupa 4. Sokolstwo żeńskie i męskie;
- Grupa 5. Związki i towarzystwa sportowe;
- Grupa 6. Organizacje zawodowe (kolejarze, cechy i t. d.);
- Grupa 7. Organizacje oświatowe, robotnicze i inne towarzystwa męskie i żeńskie.

Komitet prosi organizacje o punktualne stawienie się na placu zbiórki. Członkowie komitetu będą mieli jako odznaki na lewym ramieniu opaskę biało-amarantową z napisem „Komitet”.

Zbiórka organizacyj ze sztandarami o godzinie 9.30 rano na ulicy Bernardyńskiej i placu Kościeleckich. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym.

Po nabożeństwie złożenie wienca na grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. Zastępy sztandarowe po wyjściu z kościoła udają się przed grób Nieznanego Powstańca najkrótszą drogą przez ogródek, a po złożeniu wienca odmaszerują do swoich oddziałów i grup. Organizacje formują się w porządku niżej wymienionym wzdłuż ul. Bernardyńskiej w dwóch rzutach. Rzut I. grupy 1, 2, 3. Rzut II. grupy 4, 5, 6 i 7. Czoło przy moście na ul. Bernardyńskiej. Następnie pochód udaje się na cmentarz.

Całością kieruje zastępca przewodniczącego komitetu odnowienia grobów p. St. Pałaszewski. Przewodnicy poszczególnych grup zostaną wyznaczeni na miejscu zbiórki. Orkiestry również zostaną rozmieszczone na miejscu zbiórki.

Jeszcze raz apelujemy do wszystkich organizacji polskich miasta Bydgoszczy o jak najliczniejsze wzięcie udziału w uroczystej manifestacji piątkowej. Obywatelstwo miasta prosimy o udekorowanie domów chorągiewami o barwach narodowych. Oddajmy wszyscy cześć Królowej Korony Polskiej w dniu Jej uroczystego święta i hołd poległym bohaterom w walkach o wolność Polski i w dniu wiekopomnego zwycięstwa pod Warszawą — Cudu nad Wisłą. —

Komitet.

Pokąsany przez wściekłego psa, odbywa podróż autem po kraju.

Pan Stanisław Starzec, właściciel majątku Karczynisko, wybierając się własnym samochodem w podróż po całej Polsce, został przy wsiadaniu do samochodu pokąsany przez własnego psa. Nic jednak sobie z tego nie robiąc i nie przedsięwzięszy żadnych środków zapobiegawczych, wsiadł do auta i odjechał. Tymczasem, jak się później okazało, pies był wściekły, o czym p. Starzec nie wiedział i obecnie zagraża mu wielkie niebezpieczeństwo.

Ponieważ nie wiadomo, gdzie się obecnie p. St. znajduje, przeto władze przez wzgląd na jego własne bezpieczeństwo tą drogą wzywają go do natychmiastowego podjęcia środków zapobiegawczych lekarskich.

Uprasza się również wszystkich tych, którzy będą mieli sposobność spotkać się z p. Starcem, lub wiedzą o jego pobycie, aby niezwłocznie powiadomili go o powyższym.

Manjak, czy też zdeklarowany warjat?...

Jakiś nieznanymi osobnik, nie wiadomo manjak, czy też zdeklarowany warjat, przez dłuższy czas niepokoił miejscowe urzędy policyjne, nadsyłaniem różnego rodzaju anonimów i doniesień, które niekiedy podpisywał fikcyjnym nazwiskiem „Zboralski”. I tak: W jednym z takich listów wzywał policję do przysłania silnych patroli na wskazane przez niego miejsce, celem przychwylenia bandy fałszerzy pieniędzy i dokumentów; w innym znów — w celu zabezpieczenia rzekomo zagrożonego przez bandytów mienia, albo też dla zabezpieczenia zwłok pomordowanych ofiar; do-

nosił to o wybuchu pożaru, to o złodziejach na dachu, o ukrytych bandytach itp. Z początku policja dała się brać na ten „kawał” i z gorączkowym pośpiechem wysyłała swych funkcjonariuszy na zagrożone rzekomo miejsca, lecz w końcu, przekonawszy się o tej mistyfikacji, przestała reagować na te doniesienia wrzucając je do kosza.

Osobnik widząc, że jego anonimowy nie odnosi już skutku, zaprzestał zarzucać nimi tutejsze urzędy policyjne, a skierował je do posterunków okolicznych. Za mistyfikatorem czynione są poszukiwania, jednak dotąd bezskutecznie.

— Ku czci 10-rocznicy „Cudu nad Wisłą” odbędzie się w niedzielę 17-go bm, o godzinie 7-ej wieczorem na Stadionie Miejskim wielkie widowisko historyczno-batalistyczne pod tytułem „Zerwane kajdany”. Udział w tem widowisku biorą: wojsko i Tow. Powstańców i Wojaków obwód Bydgoszcz. W kostjumach barwnych: rosyjskich, pruskich i bolszewickich. Druga część przewiduje: „Do broni”, wspomnienia ochotnika wojsk polskich z inwazji bolszewickiej. Po ukończeniu wielkie ognie sztuczne. Część dochodu przeznaczona komitet na pomnik Królowej Korony Polskiej.

— Dyrekcja bydgoskich kolei powiatowych podaje do publicznej wiadomości, że pociągi dodatkowe kursujące w powszednie dni w kierunku Bydgoszcz—Opławiec—Smukała, odj. z Bydgoszczy o godz. 16,20, powrót z Smukały o godz. 20,15, kursować będą tylko do soboty włącznie dnia 16 sierpnia br. Natomiast w niedzielę i święta kursować będą takowe do dnia 15 września br. jak dotychczas podług rozkładu jazdy.

— Pożegnalny wieczór, dziś, w czwartek o godz. 10 wiecz. w hotelu „Pod Orłem” urządzona znana na tutejszym gruncie para artystów widowiskowych Władzio Mrozowicz i Marja Daniłow, którzy własnym samochodem wybierają się w podróż naokoło świata, celem popularyzacji polskich tańców narodowych i samej Polski. Artyści wystąpią w charakterystycznych strojach krakowian. Sympatyczną parę powinna pożegnać cała Bydgoszcz. Niechaj więc nikogo nie zabraknie w dzisiejszy wieczór „Pod Orłem”.

— Sokół X. Wielkie Bartodzieje urządza w niedzielę 17 b. m. o godz. 6 wieczorem w parku p. Procharskiego zabawę. Orkiestra doborowa. Program będzie urozmaicony. Sokół X. zaprasza wszystkich obywateli przedmieścia Wielkich Bartodzieji.

— Włamanie do składu kolonjalnego. W nocy z 11 na 12 bm. jacyś włamywacze wybiwszy szybę w oknie wystawowym składu kolonjalnego przy ulicy Pod Blankami 1 wdarli się do wnętrza i skradli różne towary żywnościowe, nie stwierdzonej wartości.

Do Zarządów Gniazd Sokolich Okręgu V.

Celem wzięcia udziału w uroczystościach „Cudu nad Wisłą”, zbiórka za sztandarami w piątek dnia 15 bm. o godz. 9.30 na placu Kościeleckich.

Przewodnictwo Okręgu V.

Staraniem Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych

odbędzie się w X. rocznicę „Cudu nad Wisłą” t. j. w piątek, dnia 15 sierpnia w ogrodzie i na salach „Strzelnicy” przy ul. Toruńskiej, obchodzone rok rocznie t. zw.

Święto Żołnierza

połączone z koncertem i najrozmaitszymi rozrywkami.

Wstęp do ogrodu dla wszystkich bezpłatny.

Wstęp na salę do tańca 1 złoty.

Bezustanne zmiany atmosferyczne przysparzają panom wiele kłopotu nie tylko, że stale ludzi nas zdradziecko piękna pogoda pod względem ubioru, ale potem pozostawia niemiłe ślady na kobiecej twarzy. Upały i słońce działają ujemnie na wygląd, dalej aktualnie w obecnym sezonie sporty, jak również wycieczki nie odbywają się też bez postawienia na cerze czy to śladów zmęczenia czy pewnego rodzaju zaniedbania fizycznego. Jakkolwiek nie należy z jednej strony unikać tych rozrywek letnich, które tak zbawiennie wpływają na zdrowy wygląd człowieka, to jednakże z drugiej strony należy specjalną uwagę zwrócić na świeży i miły wygląd naszej twarzy, która mimo różnych szkodliwych czynników zachowała swą młodzieńczą. Skutecznie chroni cerę przed zabójczymi zmianami atmosferycznymi a również zapobiega skutkom zmęczenia i podrażnieniu skóry, po dłuższym używaniu sportu niezmiernie uproszczony środek kosmetyczny, który zawiera właściwości pudru i kremu, — tym produktem jest puder-krem „Uza”. Po kilkukrotnym zastosowaniu powyższego środka, każda z pań przekona się o jego niezbędności.

20734

Wasza Mira.

Sprawa p. Dworkowskiego.

Wczoraj zjawił się w redakcji naszej p. Dworkowski, zwolniony z więzienia za kaucją hipoteczną 20 tysięcy złotych, i złożył następujące pismo:

Sz. Panie Redaktorze.

W związku z artykułem jaki się ukazał w nr-ze 186 „Dz. Bydg.”, a noszącym tytuł „Afera Dworkowski-Film”, proszę uprzejmie o umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie następującego sprostowania:

Wszystkie wiadomości zamieszczone w wspomnianym artykule najzupełniej nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż nieprawdą jest jakobym z tytułu realizacji filmu „Burza nad Zakopanem” naraził kogoś na straty. Film ten realizowałem wspólnie z dwoma obywatelami polskimi z zagranicy, przytem cały mój udział jako dyrektora f-my „Dwor-Film” został gotówkowo pokryty.

Co do rzekomych oszustw jakie miały być poczynione przy pobieraniu zaliczek na wspomniany film, to jest to zupełną nieprawdą, gdyż zaliczki zostały pobrane tylko od dwóch kin, a to „Filharmonji” w Warszawie, gdzie też odbędzie się premiera filmu, oraz kina „Ulecha” w Krakowie.

Oświadczam w dalszym ciągu, że niema żadnych długów z racji kupowanego surowca filmowego do „Burzy nad Zakopanem”.

Wreszcie stwierdzam, że artykuły o podobnej treści jakie powtórzył „Dz. Bydg.” za innymi pismami, są inspirowane przez żyda Hochmana. Tenże żyd Hochman, starając się w celach konkurencyjnych podkopać moją firmę, zdołał nakłonić niektóre osoby pochodzenia niepolskiego do złożenia fałszywych zeznań, co stało się przyczyną aresztowania mnie do czasu złożenia kaucji 100.000 zł pod zarzutem podstępnego bankructwa. W najbliższym czasie sprawa ta doczeka się należytego wyświeślenia, bowiem nie może być mowy o podstępem bankructwie wobec faktu, że w roku ubiegłym spłaciłem zobowiązania przynoszące o 300.000 zł całoroczny mój dochód, zaś w roku bieżącym wydałem na ten cel 170.000 zł sięgając przytem do kapitałów rodzinnych i moich prywatnych rezerw.

Zechce Pan przyjąć zapewnienia głębokiego szacunku

Władysław Dworkowski.

Bydgoszcz, dn. 13. 8. 30 r.

— „Opieka” Tow. Kolonij Letnich komunikuje, że dziewczęta wracają z kolonji letniej w Jastrzębiu w sobotę 16 bm. Uprasza się rodziców o oczekiwanie swych dzieci o godz. 8.49 rano na dworcu kolejki powiatowej. Chłopcy zaś wyjeżdżają do Jastrzębia w środę dnia 20 bm. o godz. 14.30 z dworca kolejki powiatowej.

Kino PAW W piątek 2.30 popołudniówka po niż. cenach
Ul. Krasieńskiego nr. 3. Początek o g. 7,10 i 9,10 w piątek od godz. 2,30.

Dziś i piątek nieodwołalnie poraz ostatni wielkie arcydzieło które zdobyło uznanie publ. Bydgoskiej

„Strauss król Walca”

W rolach głównych: Do filmy przygrzywiają dwie połączone orkiestry. (20815)
Alfred Abel
Lillian Ellis
Raday. Nadprogram komedja. Zniżki ważne.

— OD REDAKCJI. Z powodu święta Wniebowzięcia N. M. P. następny numer „Dziennika Bydgoskiego” ukaże się w sobotę o zwykłej porze.

10-lecie Polskiego Touring Klubu Bydgoszcz.

Z okazji 10-lecia Polskiego Touring Klubu Bydgoszcz odbędzie się zjazd krajoznawczy.

Program zjazdu:

15 sierpnia br. (piątek, święto) godz. 9: nabożeństwo w Farze.
godz. 9,30: zbiórka przed Farą na wycieczkę luksusowym autobusem do Grudziądza.
16 sierpnia br. (sobota) godz. 9: zbiórka przed hotelom pod Orłem na zwiedzanie miasta.
17 sierpnia (niedziela) godz. 8,30: wycieczka do Koronowa i jezior Byszewskich. Zbiórka przed siedzibą P. T. K., Libelta 5.

Ilość miejsc na wycieczki ograniczona.

Wszelkich informacji w sprawie wycieczek udziela sekretarz P. T. K., Libelta 5, telefon 22 56.

— Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej podaje do wiadomości interesowanych, że na rok szk. 1930/1 przyjmuje się jeszcze kilka chłopców i dziewcząt, odpowiadających warunkom przyjęcia (ukończenie szkoły powszechnej 7-dmioletniej i egzamin wstępny).

— Wieczorne kursy handlowe sześciomiesięczne przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczną się w pierwszych dniach września. Obok księgowości i przedmiotów handlowych, wykładane będzie prawo handlowe, skarbowość, stenografia i pisanie na maszynach różnych systemów. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja codziennie od 16 bm. począwszy.

— Koncert i zabawa na IV służbie. Dnia 15. bm. zaraz po południu urządza zarząd obwodowy Zw. Tow. Powst. i Woj. koncert w ogrodzie p. Małeckiego przy IV. służbie, poczem wieczorem tamże zabawę taneczną. Zabawa będzie jeszcze urozaincowana przez gry towarzyskie i mile niespodzianki. Komitet zabawy łącznie z gospodarzem, czyni wszelkie starania, by goście nie nudzić. Orkiestra doborowa, wstęp do ogrodu wolny. Wjecz jutro idziemy wszyscy na 4 służbę do p. Małeckiego.

— Tradycyjna herbatka czwartkowa Zw. Młodych Drogerzystów odbędzie się w czwartek, 14. bm. w salce restauracji „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha o godz. 21. Na powyższej pożegnane będzie grono kolegów, których obowiązek do służby wojskowej zabiera. Goście i sympatycy mile widziani.

— Złodzieje w ogrodach na Szwederowie. Od kilku dni grasują znów złodzieje po ogrodach warzywnych i owocowych na przedmieściu Szwederowo. Są to samopas i bez opieki biegający chłopcy szkolni i pozaszkolni z ulicy Orła, ks. Skorupki i przyległych ulic. Ze złodziejami młodocianymi nie można sobie dać rady, szczególnie wtedy, gdy nikogo nie ma w domu.

Zapłacił za motor, którego nie otrzymał.

Właściciel fabryki palarni kawy przy ul. Chrobrego 21, p. Orliński, zamówił u mechanika Franciszka Ratajczaka w Bydgoszczy, motor do swej fabryki, który miał być wykonany w grudniu ub. roku. P. Orliński, przybywszy w oznaczonym terminie po rzekomo wykonany już motor, wręczył zań mechanikowi R. weksle na trzy tysiące zł i 200 zł gotówki. R. jednak motoru nie wydał, twierdząc, że nie jest jeszcze całkiem wykonany, ale, że za kilka dni odeśle go p. O. Nie robiąc z tego powodu żadnych kwestji, p. O. czekał cierpliwie na odesłanie mu motoru, którego atoli do tej pory nie otrzymał. Weksle jednak R. puścił w obieg, a następnie do protestu i p. O. musi obecnie płacić za nie, ponosząc szkodę na przeszło 3.000 zł. Wobec takiego stanu rzeczy, poszkodowany odniósł się do kompetentnych władz, ze skargą o oszustwo.

— Kradzież zegarka z mieszkania.

Dnia 10 bm. w godzinach przedpołudniowych, jakiś nieznany sprawca, zakradłszy się do kuchni mieszkania p. M. Sarbinowskiego, przy Nowym Rynku 8, zabrał zegarek, wartości 80 zł.

Nieznany złodziej, dokonał kradzieży w chwili, gdy pani Sarbinowska wyszła na chwilę z kuchni, zostawiając

drzwi otwarte. Pan S., znajdujący się w pokoju, słyszał szmery w kuchni, lecz sądził, że to jego żona się krząta. Dopiero przy wyjściu z domu, gdy chciał zabrać z sobą zegarek, który pozostawił w kuchni, spostrzegł jego kradzież, lecz po złodzieju nie było już śladu.

— Kradzież roweru. Dnia 12 bm. rano w sieni Miejskiego Urzędu Podatkowego przy Nowym Rynku 1, nieznany złodziej skradł rower, wartości 300 zł, na szkodę p. Bronisława Grabowskiego, zamieszkałego przy ul. Lenartowicza 96, który to rower p. Gr. pozostawił chwilowo bez dozoru.

— Włamanie do składu. W nocy z 11 na 12 bm. jacyś zawodowi złodzieje dokonali włamania do składu wyrobów żelaznych p. Stanisława Kanciaka przy placu Poznańskim 11, gdzie skradli większą ilość noży i wideły stołowych, sezyboryków, szcetek do ubrań, różnych przyborów kuchennych i t. p., ogólnej wartości około 1000 zł.

— Znalezione kapelusze. W Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego złożono 2 znalezione męskie kapelusze koloru szarego i czarnego. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka nr. 32, pokój 7 na parterze.

— Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej. Wczoraj walczyli Pinecki — Karsch niezwykle zawzięcie dążąc do jednego celu: schwycić przeciwnika w dławiający nelson. Pierwszy zakłada Karsch, który nie mogąc doprowadzić do parteru Wielkopolanina podstawił mu nogę. Chwył wobec tego arbiter przerywa. Walka toczy się dalej w niesłabnącym tempie. Wreszcie w 18 minutach Karsch znalazł się w nelsonie Polaka. Po 4 minutach Niemiec ratując się od niechybnej porażki, ucieka do liny i tutaj wykręceniem palców uwalnia się od nelsona. Od ostatecznej opresji ratuje go dzwonek sędziów uznając walkę za nierozstrzygniętą w pierwszym spotkaniu. Mistrz Polski, Sztækker wykazuje pierwszorzędną trening. Już w 8 min. Sztækker rzucił na obie łopatki silnego Kaempfera, zyskując gorące oklaski tłumnie zebranej publiczności. To co się działo podczas walki nerwowego Willinga z równie „grzecznym” Fehringierem — trudno opisać. Widownia formalnie unosiła się od śmiechu. Ostatecznie w 28 min. lepiej wymykający się z pod rąk Willing położył Fehringera na łopatki, co wprawiło go w taki dobry humor, że z nadmiaru radości ucałował arbitra p. Brańskiego i uściśnął ręce widzom siedzącym blisko ringu. Debiutujący Wolke w 5 min. pokonał Fischera, wykazując nadludzką siłę i mimo ciężkiej wagi wielką ruchliwość.

Dziś w czwartek afisz zapowiada niezwykle emocjonującą walkę, która niewątpliwie będzie ewenementem wieczoru: do walki rozstrzygającej staje Sztækker z Willingem, Pinecki zaś walczy z Fehringierem. Poza tem Sasorski — Kwapiński i decydująca Kaempfer — Grikis.



Pomnik Królowej Korony Polskiej, którego odsłonięcie odbędzie w dzień „Cudu nad Wisłą”, 15 bm. na nowym cmentarzu farnym.



Odnowione groby żołnierzy poległych i zmarłych z powodu ran, a pochowanych na nowym cmentarzu farnym.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebrań filji Tramwaji i Elektrowni Chrześc. Zjedn. Zawod. odbędzie się w czwartek dnia 14 sierpnia br. w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręgowego) o godz. 6.30 wieczorem. Na porządku obrad referat jednego z p. radnych.

Zebrań filji komunalnej Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę dnia 16 h. m. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Wysockiego ul. Jagiellońska naprzeciw Gazowni Miejskiej.

Członkowie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego biorą udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Królowej Korony Polskiej. Zbiórka o godz. 9,30 na placu Kościelnych, z sztandarami.

Zebrań rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. powiatu żnińskiego odbędzie się w niedzielę dnia 17 sierpnia br. w lokalu p. Rucińskiego w Żninie o godz. 12,30 w południe.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premiera podwójnego, rekordowego programu, na który składa się: arcy-sensacyjny dramat z życia dzikiego zachodu p. t. „Ostatni wyścig”. W roli głównej słynny artysta cowboy Art Acord, oraz tryskająca szampańskim humorem komedja; bezsprzecznie najlepsza w obecnym sezonie p. t. „Wszystko z miłości”. W głównych rolach komik-ateleta Reginald Denny i uroczą partnerka Imogena Robertson.

KRISTAL wyświetla z powodzeniem, zupełnie zresztą słusznem, opowieść o tajemniczej szajce opryszczków i o przygodach artystów filmowych oraz komisarsza policji p. t. „Republika piratów” w wykonaniu pięknej amerykańki Marietty Millner kuszącej Corry Bell, męskiego detektywa Jacka Trevor i komicznego amanta Zygfryda Arno. Nadprogram wesoła komedja „Ach te nerwy”.

OKO wyświetla w dalszym ciągu z niesłabnącym powodzeniem arcydzieło filmowe p. t. „Alraune”. Treść tego obrazu — to sensacja nad sensacjami. Nadprogram występy artystyczne sławnego baletu Kotowskiego w nowym repertuarze.

PAW gra dziś i w piątek nieodwołalnie po raz ostatni ciesząc się pełnem uznaniem film produkcji na rok 1931 reżyserji C. Viena p. t. „Strauss — król walca”. Nadprogram komedja.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 15. bm. do 17. bm. wspaniały dramat w 10 aktach p. t. „Edic Polo — dzentelman — włamywacz”. Nadprogram — komedja i tygodnik.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 15 SIERPNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. 12,00—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,25: Koncert orkiestry dętej. 19,05: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20,15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.

POZNAŃ. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. Uroczystość Wniebowzięcia Najsw. Marii Panny. Kazanie wygłosi ks. prałat Stan. Adamski, chór katedr. śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburrowskiego. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 17,40—18,00: „Silva rerum” — czyli rzeczy ciekawe. 18,00—19,00: Koncert popołudniowy (Transmisja z kawiarni Esplanada w Poznaniu). 19,00—19,15: Nadprogr. z ilustr. muz. lud. 19,15—19,35: Audycja wokalna. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja”.

SOBOTA, 16 SIERPNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astron. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,15: Komunikat gospodarczy. 16,20—17,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 19,20—19,30: Muzyka z płyt gramofonowych. 19,45: Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 20,15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z restauracji i dancingu „Polonja-Palace-Hotel” w Warszawie.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. — zegar i hejnał z wieży ratuszowej. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 18,00—19,00: Program dla dzieci (Transm. z Krakowa). 19,00—19,15: Nadprogr. z ilustr. muz. lud. 19,30—20,00: Interludjum muzyczne w wyk. chóru „Arion”. 22,15—22,30: Gawęda reporterska. 22,30—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Wadliwa gospodarka w lasach państwowych.

Skarb państwa poniósł podobno milionowe straty.

Od dawna już zwracają piśmie niezależną uwagę na szkodliwą gospodarkę wicedyrektora, departamentu leśnego w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów Państwowych p. Loreta. Działalność tego pana, niezmiernie krępowana, jest tego rodzaju, że budzi najpoważniejsze wątpliwości. Zdawało się, że to tylko teorie p. Loreta są błędne i należy kres położyć ich zastosowaniu w praktyce. Tymczasem w katowickiej „Polonii” znajdujemy szczegóły, z których wynikałoby, że p. Loret urządził się w sposób niedopuszczalny ze stanowiska interesu publicznego i — moralnego. Twierdzimy to oczywiście na podstawie szczegółów przez wymienione pisma podanych i na jego odpowiedzialność. W interesie państwa i samego p. Loreta Najwyższa Izba Kontroli powinna niezwłocznie zająć się zbadaniem zarzutów i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Oto co podaje „Polonia”:

Lasy Państwowe miały do sprzedania partię 11.000 m. sześć. drzewiny eksportowej w Dyrekcji łuckiej. O sprzedaż tej partii drzewna p. Loret pertraktował nie komisyjnie, nie w drodze przetargu ofertowego, lecz bezpośrednio, w cztery oczy z oferentem.

W ten sposób przyjął ofertę żyda, **Maurycyego Kopelmana**, dającego netto zł 772.820, a odrzucił ofertę firmy gdańskiej „Lasgo”, dającej za tę samą partię drzewiny zł 1.034.750.

Dlaczego naraził w ten sposób Skarb Państwa na stratę około 262.000 zł. Łatwo sobie to wytłumaczamy: otóż w okresie dokonywania tej transakcji, specjalna komisja sejmowa badała skandaliczną sprawę tego samego p. Loreta, „likwidacji” umowy Lasów Państwowych ze spółką drzewną angielską „Century”, ekspluującą puszcze: białowieską, grodzieńską i bakszteńską. W tej komisji zasiadał p. poseł Rosmarin, radca prawny firmy drzewnej „Maurycy Kopelman”!

To są chody. A oto taki „podchodzik”:

Mamy przed sobą sprawozdanie roczne Administracji Lasów Państwowych, podpisane przez p. Loreta, acz niezgodne z rzeczywistością. Jest to zestawienie o wyrobie drzewna za rok 1927/28. Wykazuje się w nim fałszywy stan, aby zatuszować złą gospodarkę własną. Podano tam mianowicie, że za wyrób 1 metra sześć, Skarb płacił zł 2,50, tymczasem analiza bliższa tego sprawozdania wykazuje, że płacono nie 2,50, a 4 złote. Ale p. Loret poradził sobie z cyframi: do ilości drzewna wyrobionego przez Skarb, dodał drewno pozyskane kosztem nabywców i sprzedawane powierzchniowo. Stąd otrzymał fikcję aż 11.060.000 metr. sz. rzekomo wyrobionych przez Lasy Państwowe, które faktycznie wyrobiły tylko około 6.000.000 m. sz.

Oczywiście, taka polityka administrowania majątkiem leśnym Państwa wymaga współdziałania powolnych sobie i zaufanych ludzi oraz pobłażliwości czynników wpływowych.

Tych ostatnich zręczny p. Adam Loret pozyskał sobie wysokimi gratyfikacjami, herbatkami, rautami lub pożyczkami, idącymi nieraz w miliony złotych, dotąd niesplaconymi. Pomniejszych uzależnił od siebie poobszadaniem na stanowiskach w Departamencie i w Dyrekcjach Lasów. Oto niepełna lista „loretańczyków”.

P. Ludwikiewicz, szwagier pana L., dyrektor Departamentu Ogólnego w Min. Rolnictwa, nie mający nic wspólnego z lasami, otrzymał 5.500 zł tytułem gratyfikacji za rok 1928/29;

P. Glazer — powołny przez p. Loreta na stanowisko kierownika robót budowlanych, pobiera miesięcznie 3.000 zł. Zresztą też kuzyn;

P. Panek, radca Departamentu Leśnictwa i zastępca Dyrektora Lasów Państwowych, zaufany p. L., prowadzi dział handlowy w Dyrekcji z wolnej ręki;

P. Siewierski, szwagier p. L., naczelnik sekretariatu Ministerstwa Rolnictwa;

P. Ludwikiewiczówna Wanda, naczelniczka sekretariatu Departamentu Leśnictwa — kuzynka pana L.;

P. Zukotyński, sekretarz osobisty p. Ministra Rolnictwa, od kilku lat zaufany p. Loreta;

P. Macak, radca prawny w Dyr. białowieskiej — (brat jego pracuje w Prokuraturze Generalnej) — ułatwił sprzedaż niejakemu p. Garsteckiemu, dzierżawcy folwarku, drzewa użytkowego w Dyr. białowieskiej za 10.000 zł. Garstecki drzewo wziął na kre-

dyt, odsprzedał je żydom, a gdy przyszedł termin płatności — zbiegł.

Wreszcie p. Emil Lisowski, trzeci Dyrektor Departamentu Lasów Państwowych, pomocnik p. Loreta.

Słowem — co gabinet dostojnika, to krewniak pana Adama. Idą sobie rączka w rączkę, przestrzegają zasadę wzajemności.

Wśród tego zespołu uwija się niejaki p. Geller, — jak mówi p. Loret: — „użyteczny członek społeczeństwa”. Ale społeczeństwo nie wie zapewne, na czym polega owa użyteczność jego członka. Otóż p. Geller jest prawą ręką p. Loreta w transakcjach prywatnych (zamiast publicznych, przetargowych) Dyrekcji i Departamentu Lasów z dostawcami i odbiorcami.

Nie chcę być złośliwym, i nie będę twierdził, że z tych pośrednictw, ani p. Geller, ani p. Loret, nie ciągną wielkich zysków. Czy mają do tego prawo? Zapewne. Są prze-

Dokąd kierować sprawy inwalidzkie?

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych, że znaczna ilość podań w sprawach pieniężnego zaopatrzenia inwalidów i osób po nich pozostałych: kierowana jest do niewłaściwych władz i urzędów, co powoduje zwłokę w załatwieniu spraw i naraża urzędy na zbyt dużą korespondencję. Ażeby ułatwić zainteresowanym właściwie składanie podań i umożliwić urzędowi sprawne ich załatwienie, Wydział Pracy i Opieki Społecznej przy Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej,

KRONIKA BYDGOSKA.

— **Nowe rozporządzenia.** „Dziennik Urzędowy”, nr. 30, zawiera nowe rozporządzenia, a mianowicie: 1) w sprawie zmian postanowień ustawy z dn. 1 sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi; 2) o zamianie parceli państwowej na część parceli Pom. Kraj. Związku Komunalnego w Starogardzie; 3) o zniesieniu obszarów dworskich — Brzesinko, w pow. toruńskim i Białogóra, w pow. lubawskim oraz o zmianie granic gmin wiejskich Mała Klonia i Bagienica, w pow. Tucholskim.

— **Kręglarze — Baczność!** Z okazji święta żołnierza odbędzie się w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej w piątek, 15. bm. kręglowanie o cenne nagrody, w którym mogą wziąć udział wszyscy miłośnicy tego sportu. Początek kręglowania o godz. 3,30 po południu.

— **Najechany samochodem.** Dnia 11 bm., w godzinach przedpołudniowych przy zbiegu ulic Śniadeckich i Matejki, najechany został, przez samochód P. Z. 72 400, Antoni Płotka, zamieszkały przy ul. Śląskiej 3. Skutkiem najechania, Płotka odniósł cięższe obrażenia na czole. Samochodem kierował szofer Spychalski Franciszek. Dochodzenia wysłuchał, kto ponosi winę.

— **Poszukiwany.** Władze sądowe w Bydgoszczy poszukują 33-letniego kupca Edwarda Klamta, zamieszkałego ostatnio w Bydgoszczy. Ktoby wiedział o pobycie poszukiwanego, zechce o tem donieść wydziałowi śledczemu policji państwowej w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 72.

— **Kradzież owoców z ogrodu.** Do ogrodu p. Antoniego Heresztyna przy ul. Nakielskiej 110, zakradł się jakiś złodziej i skradł większą ilość owoców, wartości 500 zł.

WYCIECZKI I ZABAWY.

— **Bydgoskie Tow. Ogrodnicze** urządza dnia 17. bm. wycieczkę do Pruszcza (Pomorze), gdzie również będą zwiedzać zakłady ogrodnicze p. Bałewskiego. Wyjazd pociągami o godz. 14,30. Zbiórka na dworcze o godz. 14. Wszyscy członkowie obowiązkowo winni brać udział. Miłośnicy i sympatycy mile widziani.

— **Wielka zabawa ogrodowa i taneczna** odbędzie się staraniem zarządu okręgowego Ch. Z. Z. w niedzielę, 17. bm. w ogrodzie i salach Strzelnicy. Mimo bezpłatnego wstępu do ogrodu każdy uczestnik będzie miał rozliczne okazje do najrozmaitszych rozrywek. Zysk przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe chrześcijańskiego ruchu społecznego. Niechaj więc każdy zwolennik tej idei poprze powyższą imprezę. Wstęp na salę do tańca tylko 1 zł.

cież „członkami użytecznymi społeczeństwa”.

Kapitalista francuski. Inicjator rezydencji na Śląsku cieszyńskim.

Ponoć kapitały, gromadzone na swem wpływowym stanowisku, p. Loret lokuje we Francji. Złośliwi mówią, że chce się tam osiedlić po oporządzeniu Lasów Państwowych i zmienić jeszcze raz nazwisko rodowe, zapewne na: de Lorette. Ale to są takie opowiadania, że inne fakty wskazują, że p. L. chce zostać z nami, w kraju, a nawet utrzymać się na obecnym, zachwianem mocno stanowisku, wyjątkowo w Lasach Państwowych. Przecież, co jakiś czas dopuszcza się czynów chwalebnych, pozyskujących mu względy wysokich sfer. Ostatnio właśnie p. Adam wystąpił z inicjatywą wybudowania nowej rezydencji myśliwskiej i wypoczynkowej dla P. Prezydenta na Śląsku cieszyńskim. Więc chciałby jak najlepiej dla tych lasów kochanych, ale mu jakoś „roboty nie leci”, a dlaczego? Powiemy wkrótce.

Tyle „Polonia”. Rząd i p. Loret mają obowiązek wyjaśnić niezwłocznie, ile w tych zarzutach jest prawdy.

Mistrzostwa tenisowe miasta Bydgoszczy

rozpoczynają się w piątek 13 bm. (jutro)

na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego przy Placu Kochanowskiego. Udział uczestników jest liczny, gdyż wynosi 40 zgłoszeń. Turniej ten budzi wielkie zainteresowanie wśród szerokich mas wielbicieli tego szlachetnego sportu, jakim jest bezwzrostowa tenis. Gospodarz ruchliwy Bydgoski Klub Sportowy dołożył wszelkich starań, aby turniej ten tak ilościowo jak i jakościowo wypadł ku zupełnemu zadowoleniu zwzystych. A więc miłośnicy „białego sportu” w dniach od 15 do 17 przyjdziecie jak najliczniej na wspaniałe korty Bydgoskiego Klubu Sportowego. **Gry bardzo ciekawe. — Niska cena wstępu. — Na miejscu bufet.**

Stan pogody.

Nocą i rankiem dnia 13-go sierpnia na Śląsku i w górach przeszły burze, a w Krakowskim i na wyżynie Małopolskiej spadły krótkie, lecz ulewne deszcze. Opad z nich wynosił w Cieszynie 23 mm., w Katowicach 15 mm., po 12 mm. w Zakopanem i Krakowie, a 11 mm. w Kielcach. Jednocześnie drobne deszcze notowano na Mazowszu, Podlasiu i Podkarpaciu. Niebo w Polsce środkowej i południowo-zachodniej było całkowicie pokryte chmurami warstwowymi i deszczowymi, natomiast na wschodzie było jeszcze pogodnie, a w Poznańskim i na Pomorzu już następowały przejaśnienia.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 14 bm.: Zachmurzenie umiarkowane z możliwością przelotnych opadów w północnej części kraju, oraz na Podkarpaciu, Ciepłej, zwłaszcza na wschodzie kraju. Słabe, na północy umiarkowane i porywiste wiatry zachodnie.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Skradli krowy żywe, a odebrano im zabite.** W nocy z 8 na 9 bm. w Wielkiej Kempie, powiatu chełmińskiego, jacyś sprawcy zabrali gospodarzowi Karolowi Boczerowi dwie krowy z pastwiska, które przyprowadzili do Bydgoszczy i tu w Rzeźni Miejskiej zabili. Policja, w poszukiwaniu za sprawcami, trafiła na ich ślad i sprawców ujęła; krowy, zaś, choć już zabite, zabrała i zwróciła poszkodowanemu. Sprawę skierowano do sądu.

— **Ujęty na gorącym uczynku.** Podczas ostatniego targu na Nowym Rynku, ujęty został na gorącym uczynku kradzieży torebki damskiej, z zawartością gotówki, Jan Lewandowski, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 7. Sprawca skradłszy z wozu torebkę na szkodę Herty Ziemke, począł z nią uciekać, został jednak przez policję przytrzymany i odprowadzony do komisariatu.

Kacik esperancki.

Ruch esperancki w Szwecji.

Wbrew rozsiewanym pogłoskom, jakoby Esperanto zrobiło fiasko w szerokim świecie i dziś sztucznie jest tylko podtrzymywane przy życiu, dowiadujemy się, że w Szwecji pod Sztokholmem miał być urządzony w b. r. w miesiącach wakacyjnych międzynarodowy 14-dniowy kurs wychowania fizycznego, oparty o najnowsze zdobycze wiedzy naukowej. Wykłady miały się odbywać wyłącznie po esperancku. Niestety, ze względu na obecną wielką wystawę w Sztokholmie, kurs ten został odłożony na rok przyszły, ponieważ wyłoniły się trudności, związane z pomieszczeniem zagranicznych kursistów, jak również z utrzymaniem ich przy znacznie podwyższonych cenach w czasie trwania wystawy.

Oto Szwecja, gdzie ruch esperancki wzmógł się ogromnie w latach ostatnich, przyszła do przekonania, że jedynie przy pomocy Esperanta mogą się odbywać różne zjazdy międzynarodowe, które zaoszczędzają wiele pracy i kłopotów, a sprawę samą rozwiązują w sposób najprostszy i najłatwiejszy ku zupełnemu zadowoleniu wszystkich.

To też z posród szeregu krajów o nader żywym ruchu esperanckim na plan pierwszy wybija się bezwzrostowa Szwecja. W tym kraju o zaledwie 6 milionowej ludności odbywa się stosunkowo bodaj czy nie najwięcej kursów i sprzedaje się najwięcej podręczników. Okres tego silnego rozwoju Esperanta zaczął się w Szwecji przed 3-ma laty. Wówczas to związki nauczycielskie zorganizowały kursy dla swych członków. Wówczas to także utworzono kurs Esperanta dla członków szwedzkiego parlamentu, którzy oświadczyli, że nie mogą sądzić nad sprawami sobie nieznanymi. I najwzrostowe partie w kraju jednomyślnie opowiedziały się za popieraniem ruchu esperanckiego

Lecz najpomyślniej poczęło się rozwijać Esperanto w Szwecji dopiero od przyjazdu tam genialnego wprost propagatora i organizatora księdza Cze z Rumunii. Ten swą bezpośrednią metodą nauczania (bez podręczników) zachwycił i oczarował wszystkich. W ciągu kilku miesięcy prowadził on kilkadziesiąt kursów z setkami uczestników. Wystarczy powiedzieć, że w krótkim przeciągu czasu rozprzedano tam cały 80-tysięczny nakład słowników esperanckich, czyli, że co 75-ty Szwed zakupił słownik esperancki!

To też takie postępy ruchu esperanckiego w Szwecji ekłoniły parlament do uznania kursów ka. Cze dla nauczycielstwa za kursy państwowe. Parlament po niezwykle życzliwej dyskusji nad sprawą pomocniczego języka międzynarodowego uchwalił zorganizowanie nowych kursów, wyznaczając równocześnie na ten cel państwową subwencję 2900 koron szwedzkich (około 6 tys. zł.) W dyskusji tej brał udział postowie-esperantyci: burmistrz Stokholmu Karol Lindhagen, b. minister oświaty Olsson, prof. Ruben Wagnsson, Ernest Eriksson i cały szereg innych najwybitniejszych polityków i pedagogów.

Pierwszym widocznym a praktycznym skutkiem nauki Esperanta jest zorganizowanie wymiany młodzieży szkolnej w czasie wakacji pomiędzy rodzinami esperantystów szwedzkich a estońskich. Tą drogą następuje wzajemne bezpośrednie zapoznanie się obu narodów i kładzie się podwaliny pod zgodne, pokojowe współżycie. Równocześnie rządy obu tych państw na własny koszt zorganizowały wykłady po esperancku o swoim kraju w szeregu miast sąsiedniego państwa.

Obecnie, gdy oczy całej Polski poprzez okno Gdyni skierowane są na Bałtyk, warto może pomyśleć o poczynaniach naszego północnego sąsiada, przy pomocy Esperanta nawiązać bezpośredni kontakt Polaków ze Szwedami, co pozycji naszej nad morzem bynajmniej by nie osłabiło.

Prof. Sygnarski.

Z życia towarzystw.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej. Roczne walne zebranie oddziału bydgoskiego odbędzie się w niedzielę dnia 7 września o godz. 3 po poł. w Resursie Kupieckiej. Bardzo ważne sprawy.

Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo. Zbiórka członków ze sztandarem dnia 15. bm. o godzinie 9,30 przy sekretarjacie obwodowym ul. Jana Kazimierza 5 u p. Blocha.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz”. Dnia 15. bm. zbiórka całego towarzystwa wraz ze sztandarem o g. 9 rano przed sekretarjatem obwodu ul. Jana Kazimierza 5 celem wzięcia udziału w uroczystościach. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Baczność, Hallerczycy. Placówka bierze udział w święcie „Cudu nad Wisłą”. Zbiórka członków ze sztandarami o g. 9,15 przy placu Kościeleckich.

Tow. Terminatorów urządził wraz z Kółkiem scenicznym wycieczkę do Oplawca w dniu 17. bm. Zbiórka o g. 13,45 przy małym dworcu. W razie niepogody wycieczka nie odbędzie się.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy - Skrzetusko. Zbiórka dnia 15. bm. o godz. 8,45 na Nowym Rynku obok gmachu sądowego celem wzięcia udziału w uroczystości „Cudu nad Wisłą”.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej Zbiórka dnia 15. bm. o godz. 9,15 rano na Starym Rynku przy Banku Ludowym celem wzięcia udziału w uroczystości „Cudu nad Wisłą”.

S. M. P. „Naprzód”. Zbiórka jutro w piątek o godz. 8,30 na placu przy kościele garnizonowym celem wzięcia udziału w uroczystości „Cudu nad Wisłą”. Zarząd komunikuje, iż biblioteka jest nieczynna. W dniu 24. bm. odbędzie się wenta okręgowa.

„Dzwon”. W czwartek o godz. 19 zebranie zarządu, o g. 20 zebranie plenarne, poczem lekcja śpiewu. W piątek 15. bm. tradycyjna wycieczka do Ostromecka. Wyjazd o g. 8,15 r.

Okręg Młodych Polek komunikuje, że zebranie okręgowe odbędzie się w czwartek, 14. bm. o godz. 19 w biurze parafjalnem przy kościele św. Trójcy.

„Odrodzenie”. Dziś w czwartek lekcja o godz. 20. Jutro zebranie miesięczne o g. 11,30 po sumie w salce ks. misjonarzy.

S. M. P. „Gwiazda” przy par. M. B. N. P. Jutro 15. bm. pielgrzymka do Przylęki. Zbiórka o g. 7 przy Domu Katolickim.

Zw. Akuszerek. Zbiórka w piątek o g. 9 na placu Kościeleckich celem wzięcia udziału w uroczystościach obchodu „Cudu nad Wisłą”.

S. M. P. „Brzask”. W piątek 15. bm. wycieczka do Jasińca nad Wisłą. Zbiórka o godzinie 6,45 rano przy Domu Katolickim.

K. S. „Astorja”. Dziś w czwartek o godz. 20 zebranie zarządu w „Bagateli”: ul. Jagiellońska nr. 50.

Związek Podolicerów Rezerwy bierze dnia 15. bm. udział w święcie „Cudu nad Wisłą”. Zbiórka członków ze sztandarem o g. 9 przy pl. Kościeleckich. Komplet konieczny.

Wszystkie S. M. P. bydgoskie biorą udział w święcie „Cudu nad Wisłą”. Zbiórka ze sztandarami w piątek 15. bm. o g. 9,30 na pl. Kościeleckich.

S. M. P. „Szarotka”. Uroczyste zebranie dnia 15. bm. o godz. 16 w sali rzeźni miejskiej, na które się jak najuprzejmiej zaprasza.

K. S. „Brda”. Dziś o godz. 19,30 w lokalu „Złoty Róg” przy ul. Grunwaldzkiej zebranie plenarne. Uprasza się o liczne przybycie.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Zbiórka w piątek 15. bm. o godz. 9 rano przed targowicą miejską ul. Podwale celem wzięcia udziału w uroczystościach „Cudu nad Wisłą”.

O. P. N. „Gwiazda”. Zebranie miesięczne w sobotę, 16. bm. o g. 20 w salce przy kościele św. Trójcy. Zebranie zarządu o g. 19 tamże. Zarazem schadzka informacyjna I. i II. drużyny w sprawie niedzielnych zawodów z O. P. N. „Sokół” V. o mistrzostwo.

Sokół I. Zebranie plenarne 20. bm. w środę o godz. 20 w hotelu Lengninga. Referat p. prof. Mokrzyckiego. Skarbnikiem jest obecnie drh. Gabrielewicz, pl. Piastowski - Skład obuwia. Będącego na urlopie prezesa zastępuje druh wiceprezes Ruciński. Ćwiczenia odbywają się na stadionie miejskim i boisku szkoły podchorążych.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole. Zbiórka w piątek, 15. bm. o godz. 9,15 rano w ogrodzie p. Kleinerta, celem wzięcia udziału w uroczystościach obchodu „Cudu nad Wisłą”.

K. S. „Iron”. Trening w czwartek się nie odbędzie. Schadzka z powodu wyjazdu do Gniezna odbędzie się dnia 14. bm. o g. 20 w lokalu „Złoty Róg. Komplet I i II druž. pożądany.

Zw. b. zaw. wojsk. Koło Bydgoszcz. W dniu 15. bm. zbiórka o godz. 9 rano w lokalu p. Cymera restauracja „Pod Lwem” celem wzięcia udziału w uroczystościach obchodu „Cudu nad Wisłą”.

Koło Krajoznawcze i drużyna harcerska przy Szkole Wydziałowej męskiej. Zbiórka w poniedziałek 18. bm. o g. 11 w szkole, celem omówienia wspólnej wycieczki dwudniowej do Marcinkowa Dolnego.

Baczność, emerytowani robotnicy, wdowy, sieroty i inwalidzi P. K. P. Pogrzeb naszego członka s. p. Gustawa Schötta odbędzie się 16. bm. o g. 5 po poł. z nowego cmentarza ewangelickiego. O liczny udział uprasza się.

Sokół III. Zbiórka w piątek o g. 9,15 na placu Kościeleckich.

„Lutnia”. Lekcja śpiewu w czwartek 14. bm. o g. 20 w lokalu p. Blocha. Na każdej lekcji przyjmuje się kandydatki i kandydatów. W piątek, 15. bm. o g. 19 w kościele Klarysek „Lutnia” śpiewa podczas mszy św.

Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego. W dniu 15. bm. jako w dzień hołdu dla poległych braci naszych i odsłonięcie pomnika „Królowej Korony Polskiej” na nowym cmentarzu oraz poświęceniu odnowionych grobów, odbędzie się zbiórka całego obwodu wraz ze sztandarami na godz. 9 rano przed sekretarjatem obwodu ul. Jana Kazimierza 5, naprzeciw sądu okręgowego. Jak najliczniejszy udział członków pożądany.

Ceny targowe w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 13 sierpnia.
Mięso: wołowina 100—150, wieprzowina 140—180, słonina 150, baranina 100—120, cielęcina 90—100, smalec 200. **sadio 160. Nabiał:** jajka 190—200, masło 120—140, śmietana —, ser 40—50. **Jarzyzny:** marchew 10, buraki 10, kalafior 40—100, pomidory 30—50, rabarber —, cebula 20, kapusta 58, czerwona 15—20, włoska 15—20, ogórki 15—20, kalarepa 20—25, rzodkiew 20, szpinak 03—35, sałata 10, fasola 25—30, kartofle 7—8. **Owoce:** jabłka 30—60, jagody czarne 35, jeżynki 30—35, gruszki 30—60, śliwki 50—80, renglody 80—100, wiśnie 40—50, cytryny 20—25. **Drób:** kurczęta (para) 3,00—4,00, gołąbki 90—1,20, kury 3,50 do 5,50, gęsie 8,00—12,00, kaczki 3,00—5,00. **Ryby:** liny 200—250, szczupaki 200—300, okonie 100—200, węgorze 250—300, karpie 250—300, karasie 100—250, płotki 50—100, leszcze 150—200, sandacze 300.

Bank Polski płacił w dniu 14 bm. za:
dolary amerykańskie 8,84 3/4—8,85 3/4
funtów sterlingów 43,23 1/4
franków szwajcarskich 172,62
franków francuskich 34,91
marki niemieckich 212,00
guldeny gdańskie 172,80
szylingi austriackie 125,43
liry włoskie 46,50
korony czeskie 26,32

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13 sierpnia 1930 roku.
5% Pożyczka konwersyjna 54,75—00,00
8% oblig. miasta Poznania z 1927 00,00—95,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 42,50—42,00
Bank Polski I. em. 165,00—000,00
Cegielski H. I em. 45,00—00,00
Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 13 sierpnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje
5-proc. pożycz. konw. 000,00 000,00 055,50
4-proc. pożycz. inwest. 000,00 111,75 000,00
Akcje w złotych:

Bank Polski 165,00—000,00
Bank Zachodni 000,00—072,00
Lilpop 00,00—25,75
Modrzejów 0,00—8,75
Starachowice 00,00—15,75
Haberbusch 000,00—111,75
Tendencja: niejednolita

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13. 8. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto 00,00—21,25
Pszenica 51,50—33,00
Jęczmień przemiałowy 21,50—24,00
Jęczmień browarowy 26,00—28,00
Owies 19,00—20,00
Mąka żytnia 65 proc. 00,00—33,50
Mąka pszenna 65 proc. 52,00—55,00
Otręby żytnie 12,50—13,50
Otręby pszenne 15,50—16,50
Rzepak 46,00—48,00
Groch Viktorja 43,00—48,00
Groch polny 00,00—00,00
Groch Folgers 00,00—00,00

HUMOR I SATYRA.

Katar a małżeństwo.

On: — Czy zechce pani zostać moją żoną?
Ona: — Pańskie dochody nie wystarczą nawet na moje chusteczki do nosa.

On: — Przecież pani nie zechce przez całe życie mieć kataru?

U fryzjera.

— Do diabła! Czy pan zwarjował? Dlaczego mi pan taki gorący ręcznik położył na twarz.

— Bo nie mogłem go utrzymać w rękach.

Nie mógł interwenjować.

— Skoro pan widział, że dwaj pijacy rzucałi na siebie krzesłami, dlaczego pan nie starał się ich uspokoić?

— Panie sędzio, nie było już trzeciego krzesła.

Nie mój pies!

— Ma pan znakomitego psa. Uważa pilnie na pańskie ubrania.

— Rzeczywiście! Tylko szkoda, że to nie mój pies. Stoję tu już od dwóch godzin i nie mogę zabrać tych ubrań.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

POLECENIA

Planina
pod gwarancją tanio na dogodnych warunkach poleca Majewski, Pomorska nr. 65. (20836)

Wózki 20859
drabinkowe ręczne i dwukolne na resorach poleca E. Pitak, budown., Bydgoszcz, ul. Zduny 18.

SPRZEDAŻE

Kamienicę (11960)
ogród, skład, mieszkanie wolne, sprzedam tanio. Gdańska 10l. Gospodarz.

Place
budowlane sprzedam tanio. Gdańska 10l. Gospodarz. (11958)

Skład (20842)
obuwia z urządzeniem i mieszkaniem na sprzedaż 1800 zł. Oferty do Agentury Dzien. Bydg. Nakło pod „Korzystnie”.

Rower
na sprzedaż. Wiadomość: Sniadeckich 45, skład robot ręcznych. (20893)

Sypialka
nowa dębowa pierwszorzędną z lustrem marmurowym 750 zł. sprzedam. Nowodworska 42. (20808)

Rower 195 (11957)
opona 6, dętka 3, pedały 4,80, łańcuch 4, rączki 1, wszelkie inne części sprzedaje najtaniej, naprawę wykonuje natychmiast. „Rower” Gdańska 4l.

Maszyny 20858
do obróbki drzewa i ślusarskie oraz narzędzia sprzedaje E. Pitak, budown. Bydgoszcz, ul. Zduny 18.

Bufet (20831)
kredens wartości 1200 zł sprzedam za 700 zł. Wiadomość w Dzien. Bydg.

Bufet
kredens modny korzystnie sprzedam. Malborska 15. (20830)

Na sprzedaż
okno wystawowe i drzwi do składu. Gdzie wskazać Dzien. Bydg. 20861

2 maszyny
do pisania w dobrym stanie i gotowe do użytku sprzedam okazjnie po zlikwidowanej firmie. S. Tomaszewski, Toruń, ul. Sw. Jerzego 6. 20853

Okazjal
Z powodu likwidacji okazjnie sprzedam motory 6, 4, 2 1/2, 3/4 km. 220 volt prąd stały. Dworcowa 65 Skład. (20838)

Wilk
pies czujny i ostry sprzedam. Garbary 7, Własciciel. 20855

Kogutki
rasowe 4 miesięczne Leghorny i Plymouthy na sprzedaż. Gawlikowski, Nakło Występ. (20868)

KUPNA

Kupię
używaną harmonikę do rozciągania dobrze utrzymaną. Dworcowa 65, II piętro lewo. (20837)

Kamienicę
kupię, dochodową w centrum z komfortem, wpłacę 50.000 zł. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Wolne mieszkanie”. 11929

POSADY WOLNE

Ekspedjentkę
do działu bielizny damskiej z dłuższą praktyką poszukujemy od 1. 9. 30. lub zaraz. J. Pilaczyński i S-ka Bydgoszcz, Gdańska 163. (Gmach Hotelu pod Orłem). (20816)

Panienkę
do składu (pozamiejscowo własną pościelą) przyjmę. Zgłoszenia z życiorysem, fotografią do filii Dzien. „17000”. (11956)

Służącą
skromną, pozamiejscową może się zgłosić. Skład cukierków ul. Gdańska 20. 11937

Starsza
ekspedjentka z branży cukierków może się zgłosić. Skład cukierków ul. Gdańska 20. 11938

Dziewczę
do dziecka bez spania potrzebne. Gdzie wskazać Dzien. Bydg. (20857)

Dziewczyna (20809)
14 lat do 2 dzieci i drobnych posług zaraz potrzebna. Bocianowo 27, I.

POSADY POSZUKUJA

Mechanik
dobry fachowiec poszukuje posady, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Mechanik”. (20799)

Krawcowa (11881)
która pracowała w większych firmach samodzielnie, poszukuje posady miejscowość obojętna. Wiadomość: Chrzanowska, Sienkiewicza 30.

DZIERŻAWY

Interes
fryzjerski dobrze zaprowadzony od 1 września do wynajęcia. Skład nadaje się także do każdego innego interesu. Windorpski, Tuchola ul. Krótka 1. (20840)

Skład
z mieszkaniem nadający się na każde przedsiębiorstwo zaraz do odstąpienia Chełmno, Wodna 25. (20851)

Skład 11927
z mieszkaniem do wynajęcia w dobrym położeniu w Sołcu Kujawskim. Zgłosz. pod „10” do filii Dz. Bydg.

Poszukuję 20864
w dzierżawę wili 7—9 pokoi z ogrodem w dobre ręce. Zgł. z podaniem warunków. Skrzynka pocztowa 129, Bydgoszcz.

Skład
mieszkanie wdzierżawie. Gdańska 4l. Kołceki. (11959)

Garaże (11955)
oświetlone z wodą i warsztatem reparacyjnym do wynajęcia. Lipowa 7.

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojowe frontowe wynajmę. Nowakowski, Dworcowa 69. (11931)

POKOJE

Stancje
dla 2—3 gimnazjastek lub gimnazjastów z dobrem utrzymaniem. Gdańska 75e parter lewo. (20824)

Pokój
do wynajęcia dla 2 panów. Grudziądzka 3, podwórze I piętro prawo. (20805)

Pokój
Sienkiewicza 1^o (11953)

Pokój
umebl. osobne wejście dla 2 panów wynajmę. Przyrzecz 2. (20804)

Pokój
dobrze umeblowany dostatnie wyżywienie lub bez wynajmę. Cieszkowskiego 17, I lewo. (11947)

Pokój (20856)
umeblowany dla panią do wynajęcia. Wiadom. Plac Poznański 14, parter.

Pokój
umeblowany może być z używaniem kuchni do wynajęcia. Cywińska, Bocianowo 9. (11920)

Pokój
z używaniem kuchni. Szczecińska 5. (11923)

Pokój
umebl. Pomorska 52, parter. 11921

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I prawo. (11945)

Pokój
Sienkiewicza 17, p. p. (11928)

RÓŻNE

Uczciwego
znalazcę teczki w pociągu linii Maksymilianowo-Bydgoszcz dnia 13. 8. 30. o g. 19,32, uprasza się o oddanie do redakcji Dz. Bydg. za wynagrodzeniem. (11922)

Obelgę
rzuconą na panią H. Łozarską odwołuję. T. Kalinowski. (20847)

„Jerzy S.” (20852)
List spóźniony. Niedziela będę „Nieprzeciętna”.

MATRYMONJALNE

Dwuch (20835)
przyjacieli, rzemieślnicy lat 26 i 24, znudzeni samotnością i braku znajomości poszukują pań w celu ożenku. Wielkopolańki od lat 19—23 którym zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskim raczą swe oferty możliwie z fotografią nadesłać do Dz. Bydg. pod „Przyjacieli”.

KLISZE drukarskie

do reklam, druków i katalogów wykonuje pierwszorzędnie w kilku godzinach

DRUKARNIA BYDGOSKA

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego” - ul. Poznańska 29/30

POLECENIA

Pomniki. (20558) Nagrobki najtaniej fabryka „Polon”...

Sukieneczki poleca Szulcowa, Jana Kazimierza 2. 20777

Materace „Heureka” nieprześcignione. Marsz. Focha 32. (20733)

„Juwel”. (17450) Najlepsze i najsolidniejsze rowery...

Meble wszelkiego rodzaju, znane z dobrego wykonania...

Płaszczyki poleca Szulcowa, Jana Kazimierza 2. 20776

SPRZEDAŻ

Folwarczek 240 morg pszennej ziemi, łąki 20, lasu 30 morg...

Gospodarstwo 55 morgowe z karczmą, tylko jedna w miejscu jest na sprzedaż...

Kamienica 3 piętrowa, dochód roczny 12,000. Cena 100,000 wplaty 60,000...

Gospodarstwo prywatne 46 morg pszenno-żytnia ziemia...

Domek za 4000 zł. sprzedaje Ziemianin, Dworcowa 69, parter. (20814)

Dom (11832) z ogrodem 6000 na sprzedaż. Klabor, Zacisze 4.

Skład 20646 kolonjalny, 3 pokoje, mieszkanie, stare zaprowadzone...

Mam około 200 m. kamieni na sprzedaż. Karl Schilling Gorzeń p. Nakło. 20738

Harmonja warszawska półtonowa tania sprzedam. Lubelska 1, I pr. 20778

Sprzedam elegancki promenadowy wózek dziecięcy. Sw. Trójcy 12f. II pr. 20780

Sprzedam 11884 maszynę do szycia. Plac Piastowski 11, III ptr.

Fotograficzny aparat tania na sprzedaż, rozm. 13x18 podw. anastygmat i podw. wyciąg mięcha. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Aparat”. (20762)

Nowe łózka sprzedam. Bielawki, Płocka 21. 20683

Ubranie prawie nowe i gitare okazjnie sprzedam. Mazowiecka 37, parter. (20689)

Chryzantemy wielokwiatowe, towar pierwszy kolejno do oddania. Winkler, Fordon, Sienkiewicza 5. 20750

Rower męski dobrze utrzymany tania sprzedam. Nowodworska 42. 20808

Wędzarnia ryb z powodu choroby zaraz na sprzedaż bez odstępnego i towarów. Oferty pod „Wędzarnia” filija Dzien. 11909

Parcele 1 morgowe na gospodarczą cele z bezpłatnymi planami budowlanymi sprzedaje E. Pita k, budown., Bydgoszcz, ulica Zdun 18. (20660)

KUPNA

Poszukuje skład kolonjalny dobrze prosperujący w większej wiosce kościelnej lub w powiatowym mieście. Gruchociak, Więcbork, Złotowska 33. (11888)

Kupię natychmiast używaną kuchnię polną i kowadło. Zgłosz. Bukowski, Toruńska 31, Tel. 762. (20690)

Kupię piec kawy biały lub gładki zielony oraz kuchnię. Ogrodowa 1, Andrzejewski. 11795

Motocykl 11854 używany poszukuje celem kupna. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Motocykl”.

Bufet jadalny osobno kupię z podaniem ceny. Of. do Dzien. Bydg. Bydg. pod „Bufet”.

Kupię 2 warsztaty stolarskie, używane, odpowiednio utrzymane i narzędzia stolarskie. Sniadeckich 47, podwórze. Gizdra Kazimierz. 11912

Jabłek opadłych z drzewa kupuję każdą ilość. „Liga” fab. czekol., Bydgoszcz, Marsz. Focha 40. (20729)

Kupuję używaną garderobę i obuwie. Komis, Weiniany Rynek 1. 20790

Uwaga drobni kupcy, handlarze jaj! Firma Stockmann, zam. przy ul. Pomorska 7 (hurtownia jaj) zakupuje zdrowe jajka, w zamian za to daje jajka nie do użytku, które oddaje drobnym handlarzom z powrotem a zdrowe zatrzymuje. Antoni Kęciński. 20768

Poszukuje

poszukuje natychmiast wykwalifikowaną siłę do tabliczkowania czekolady i obciągania. Zgł. Dr. Emilia Warmińskiego 4-5. 11805

Ekspedjentka potrzebna od 1. 9. b. r. samodzielna do składu towarów krótkich. Zgłosz. z odpisem świadectw i fotografii do filii Dz. Bydg. „R. W”. (11904)

Poszukuje sekretarkę, znającą biegle stenografię w języku polskim i niemieckim, oraz piszącą na maszynie z praktyką biurową. Oferty „Inteligentna 2” do Dzien. (20747)

Potrzebna paniąka do dzieci z polskim i niemieckim językiem. Cafe Restaurant „Central”, Dworcowa 53.

Potrzebna zdolna panna do podawania obiadów do kawiarni. Wiadomość w Dzien. Bydg. 20785

Pannę do bufetu, biegłą w swym zawodzie przyjmie zaraz bufet dworcowy Inowrocław. 20739

Gospodyni rutynowana do masowego gotowania potrzebna z dniem 1. 9. 30. Podania z życiorysem i odpisami świadectw do Dzien. pod „Gospodyni”. (20751)

Dzielną starszą ekspedjentkę do damskiej konfekcji poszukuje od 1. 9. r. b. „Bazar” St. Chwiałkowski, Wąbrzeźno. (20549)

Potrzebna zręczna, samodzielna modniarka. Jezuitka 19. (20697)

Portjerka (20832) potrzebna. Ułańska 12.

Potrzebna służąca zaraz. Jackowskiego 33, III p. 11911

Dziewczyna (20771) na cały dzień potrzebna. Sniadalska, Szpitalna 2.

Poszukuje zaraz starszej kobiety lub dziewczyny do postugi. Matuszyńska, Kościuszki nr. 40. 11887

Uczeń fryzjerski potrzebny. Plac Piastowski 1. 11910

Uczeń piekarski potrzebny. Zgł. do Dzienika Bydg. pod „F. R.” 20749

Uczeń z lepszej rodziny do składu kolonjalnego od 1. 9. br. potrzebny. A. Kopeccki, Koronowo. 20746

Uczeń i uczennica może się zgłosić. Zakład fryzjerski, Grunwaldzka 123. 20775

Chłopiec do posyłek potrzebny. Wskaże Dz. Bydg. (20797)

Posady poszukują Aptekarska (11901) siła pomocnicza początkująca poszukuje posady. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Początkująca 50”.

Ekspedjentka biegła z kilkoletnią praktyką, dobrymi świadectwami, obeznana doskonale w zawodzie rzeźniczym poszukuje posady. Oferty „Biegła” Dz. Bydg. (20754)

Podróżujący

siła pierwszorzędna, odwiezła lat 15 Poznańskie i Pomorze w branzę drogerijno - spożywczej poszukuje posady. Łask. zgł. pod „Zdolny” do filii Dzien. Bydg. 11917

Inteligentna paniąka poszukuje posady do 2-3 dzieci, do pomocy pani, może być pomocą w interesie, zna cośkolwiek gotowania, szycie rob. zaraz lub 1. 9. 30 r. Zgł. Pauszkówna, Dabrowa, pow. Mogilno. (20737)

Gospodyni młoda, inteligentna, przyzwoita, czysta i sumienna poszukuje posady na probostwie lub u samotnego pana od 1 lub zaraz. Zgł. do Dzienika Bydg. pod „Młoda”. 20746

Marszantka (20742) dzielna szuka posady z całem utrzymaniem. Of. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Utrzymanie”.

Młodsza gospośnia zna gotowanie, pieczenie, zaprawianie i wychowanie drobiu poszukuje zaraz lub później posady, miejscowości obojętne. Of. pod „Zaraz 3” do Dz. Bydg. (20764)

Bufetowa (11905) młodsza szuka posady. Of. pod „A. 100” do filii Dzien.

DZIERŻAWY

Ogród wydzierżawie. Ostromecko, Wielka Kępa, Dowmont. 11827

Wynajme skład i 2 pokoje z kuchnią, skład może być wynajęty oddzielnie. Ogrodowa 1, Andrzejewski. (11795)

Duży skład przy głównej ulicy, nadający się na wszelki interes do wydzierżawienia wprost od gospodarza. Czaplowski, Inowrocław, Dworcowa 4a. 20711

Warsztat ślusarski położony bardzo korzystnie w śródmieściu ewtl. z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Roman Pawłowski, Nowemiasto, n/Dworca. (20743)

Sklep do wydzierżawienia. Niedźwiedzia 4 u właściciela domu. (20818)

MIESZKANIA

Mieszkanie do wydzierżawienia. Grunwaldzka 65. 20760

1000 zł (20748) wypożyczyć gospodarzowi domu, który mi da mieszkanie w procentie ewtl. za dopłatą. Of. do Dzien. Bydg. pod „1000 zł.”

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu i czynsz 1 rok zgóry do wynajęcia przy ul. Dolina 16. 20774

1 pokojowe (11799) mieszkanie do wynajęcia. Gospodarz, Saperów 11.

Mieszkanie 3 pokojowe wśródmieściu oddam. Oferty Dziennik Bydg. „2700”. (20833)

2 pokoje (20817) kuchnię oddam za wypożyczeniem 4000 zł. Wiadomość w Dzien. Bydg.

Mieszkanie pokojowe zaraz do wynajęcia. Leszczyńskiego 37 Właściciel. (20789)

Mieszkania 2-3 pokojowe, kuchnia, poleca Ziemianin, Dworcowa 69, parter. (20813)

POKOJE

Stancja pierwszorzędna dla uczennicy, troskliwa opieka, zdrowe odżywianie, fortepian. Warunki możliwie przystępne. Świętojańska 13, I lewo. 11914

Stancja dla uczni szkolnych z utrzymaniem w lepszym domu. Sienkiewicza 43, II ptr. prawo. 11918

Stancja (20782) polecona dla pani (uczni), pokoje sioneczne, odżywianie bardzo zdrowe. Świętojańska 22, I lewo.

Stancja wolna dla uczennicy, opieka wzorowa. Zgł. ul. Kościuski 49, parter prawo. 11883

Pokój (20827) śliczny dla 2 uczennicy z wyższych szkół z utrzymaniem, fortepian do dyspozycji, ewent. pomoc w lekcjach. Poznańska 1, (Weiniany Rynek) I piętro.

Pokój Matejki 8, I lewo. (11841)

Pokój umebłowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 9. p. (20666)

Pokój do wynajęcia. Ul. Babia Wieś 4. (20759)

Pokój umebłowany. Siemiradzkiego 4, parter lewo. (20757)

Pokój umebł. wynajmie Batke, Sw. Trójcy 22 a. (20580)

Do (11913) wynajęcia pokój umebłowany, frontowy z balkonem. Pomorska 42, II p.

Pokój osobne wejście dla pana z utrzymaniem. Świętojańska 14, II p. (11916)

2 pokoje umebłowane, dla każdego oddzielne wejście do wynajęcia. Świecka 4, (5 minut od dworca). (11919)

Pokój umebłowany dla pani do wynajęcia. Chrobrego 21, I p. 11907

Pokój wynajme inteligentnemu panu. 3 Maja 19, II. (11906)

2 pokoje dobrze umebł. dla lepszego pana lub pani mającej zajęcie, także bezdzietnemu małżeństwu. Jagiellońska 53, I lewo. 20758

Umeblowany pokój. Garbary 30/31, II. Wege. (20798)

Pokój dobrze umebł. do wynajęcia. Komorowska, Sw. Trójcy 19. 20806

Pokój umebł. do wynajęcia i ptr. średnie drzwi, Chwytowo 7. 20788

Pokój umebłowany z urządzeniem kuchni dla inteligentnego małżeństwa wydzierżawie zaraz. Jackowskiego 115, II lewo. 20793

Pokój wynajme. Krasieńskiego 6, II prawo. (11945)

Pokój umebłowany zaraz. Dworcowa 66, II p. (11924)

Pokój mebl. Słowackiego 1, II p. prawo. (11942)

Pokój z wygodami blisko dworca zaraz do wynajęcia. Dworcowa 31 a, II portal II piętro lewo. (11944)

Pokój ładny wynajme dla 2 panów. Świętojańska 2, podwórze I. 11940

Pokój 11925 umebłowany, osobne wejście, światło elektr. dla lepszego pana do wynajęcia. 20 Stycznia 24, part. lewo.

Pokój Sienkiewicza 1 a parter pr. 11939

Pokój umebł. Plac Piastowski 4, I p. 11902

Pokój dla pana lub 2 uczni. Wiłńska 12, II lewo. (11888)

Pokój (11881) solidnemu lokatorowi do wynajęcia. Sielanka 10.

Pokój umebł. Przysteczce 4, I p. lewo. 20787

Pokój 20773 umebł. osobne wejście dla pana lub pani. Artura Grotgera 5, I p. lewo.

Pokój umebł. z elektr. światłem Karowska, Grudziądzka 5 II ptr. 20772

Pokój frontowy na parterze. osobne wejście. Czarnckiego 2. 20756

Pokój umebł. wynajme. Kollataja 10, parter. 20740

Pokój 2 panom wynajme. Jezuitka 2, II p. lewo. 20753

Pokój umebłowany. Marcinkowskiego 8 b, I. (20801)

Pokój umebłowany z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Ogrodowa 2, parter. (20800)

Pokój dla panów do wynajęcia. Ul. Kujawska 26, I. (20802)

Pokój umebł. Kordeckiego 20, I prawo. 20811

Pokój do wynajęcia. Gdańska 162 III ptr. pr. 11936

Pokój dla jednego lub 2 panów. Mazowiecka 10, parter I. 11935

Pokój umebł., separate wejście Grudziądzka 2, I p. (20807)

Pokój frontowy słoneczny, umebł. wolny zaraz. Skargi 6, II piętro lewo. (11943)

RÓŻNE

Truskawiec (17843) Kresowy ziemski pensjonat Krzysia położony centrum poleca pokoje, kuchnia djetetyczna.

Wypożyczam samochód ciężarowy do przeprowadzki i wszelkiego rodzaju transportów na dogodnych warunkach. A. Matuszek, Grunwaldzka 17, telefon 1776. (11777)

Kupiec (11903) poszukuje współniczkę do interesu w Bydgoszczy, z mniejszym kapitałem, cel matrymonjalny. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „B. G. 42”.

MATRYMONJALNE

Kupiec lat 37, wdowiec, zdrowy, własny dom, skład kolonjalny w najlepszym położeniu miasta - poszukuje panny lub wdówki do lat 35, celem ożenku. Cośkolwiek gotówki pożądanem do wspólnej własności. Rzecz traktuje poważnie. Oferty składać wraz z fotografią do Dzien. Bydg. pod „Interes”. (11882)

Kłóra z pań pomoże mi do założenia biura przemysłowo-handlowego. Małżeństwo niewykluczone, sprawę traktuje się poważnie, dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia filija Dz. Bydg. „Biuro”. (11885)

Wdowiec lat 35, kupiec, własny dom z składem w mieście poszukuje panny lub wdówki do lat 33, do wspólnego majątku pożądanego cośkolwiek gotówki. Oferty z fotografią składać w filii Dz. Bydg. pod „Kupiec”. (11879)

Przeprowadziłam się
Długa nr. 36, I p.
R. Landsman
dentystka. (20823)

Na wniosek współwłaścicieli firmy **Morgenstern & Stoński**, zarządził Sąd uchwałą z dnia 1 sierpnia 1930 r. otwarcie postępowania układowego w myśl art. 40, ustawy o odroczeniu wypłat. Jako nadzorca sądowy zobowiązany jestem ustalić listę wierzycieli, którzy upoważnieni będą w terminie głosować. Listę tą sporządzą na podstawie ksiąg handlowych firmy **Morgenstern & Stoński**, na dzień 2 września br. W tym celu upraszam wierzycieli w razie gdyby chcieli udzielić mi osobiście wyjaśnień co do ich pretensji, by jawnie się w dniu 2 września br. w godzinach od 11—13, w firmie **Morgenstern & Stoński**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 88. Lista sprawdzonych wierzycieli wyłożoną będzie w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pokój nr. 13, przez 7 dni począwszy od 5 do 12 września br. W razie niewiąznięcia przez nadzorcę pretensji na listę któregośkolwiek z wierzycieli, dany wierzyciel jest upoważniony zaskarżyć także listę i to w myśl art. 40 w ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy w Sądzie do Sądu Nadzorczego, a ponadto uprawniony jest jeszcze w myśl art. 47, wierzyciel, którego pretensję w całości lub w części zostały przez sędziego nadzorczego odrzucone, wytoczyć skargę i wnieść w drodze tymczasowego zarządzenia o określenie sumy, z którą będzie warunkowo wpisany na listę wierzycieli: do sprawy winien być wówczas za pozwany nadzorca sądowy. 20744

Nadzorca Sądowy Adwokat Teofil Hoppe.

Przetarg przymusowy. A) Nieruchomość położona w Mroczy przy ul. Lipowej a składająca się z domu mieszkalnego z podwórkiem, domu mieszkalnego z warsztatem i warsztatu o łącznej powierzchni 1250 m², o rocznej wartości użytkowej budynków 1842 mk. o rocznej kwocie podatku budynkowego 64 mk. 20 fen. bez podatku gruntowego No 129 ks. podatku budynkowego i No 342 matrykuły podatku gruntowego, tudzież b) nieruchomości położona w Mroczy stanowiąca ogród o powierzchni 194 m² o czystym dochodzie 0.19 talara i o podatku gruntowym 6 fenigów (No matrykuły 402) w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisano w księdze gruntowej Mroczy na imię Stefana Hauły a to ad a) we wykazie 393 ad b) we wykazie 441 zostaną w drodze egzekucji **dnia 29 września 1930 roku o godz. 9-tej przedpoł.** wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 5. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze grunt. dn. 5. 9. 1928 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybitcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (20846)

Nakto, dnia 24 lipca 1930 r. Sąd Powiatowy.

Wróciłem
Dr. med. Z. Stoniński
choroby wewnętrzne i fizjoterapia
Poznań, ulica Pocztowa 28, telef. 50-40.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 16 sierpnia br. o godz. 10.30 sprzedam przy ul. Jagiellońskiej nr. 24 najwięcej dającemu za gotówkę:

kanapę, leżankę, zegar ścienny, stół, 2 nocne stoliki i umywalkę.

20834) Czternasty, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Organizacja światowa poszukuje sumiennych i dzielnych

zastępców

na wirówki, masielnice i maszyny do szycia, na powiaty Bydgoszcz, Szubin, Żniń, Chełmno, Toruń i Wąbrzeźno. Oferty pod „Regularna wypłata prowizji“ do Dziennika Bydgoskiego. (20657)

Wróciłem
Dr. med. Gizycki
lek.-spec. chorób zębów i ust. **Bydgoszcz Jagiellońska 17, I** (Plac Teatralny) Tel. 429. 11930

Reklamowy

kurs szoferski

dla zawodowców i amatorów 20841

za 100 zł.

Ilość miejsc ograniczona. Początek kursu 18 b. m.

Kursy samochodowe Pomorska 48.

Targi Wiedeńskie

7 do 13 września 1930 (Rotunda do 14 września)

Wystawy specjalne:

Salon futer / Wystawa obuwia i skór / Wystawa mebli
Wystawa reklamy / Wystawa „Sztuka Chrześcijańska“

Międzynarodowa Wystawa Radjowa

Wystawa mebli żelaznych i opatentowanych / Wystawa urządzeń biurowych / Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów / Wystawa budowlana i budowy dróg
Techniczne nowości i wynalazki / Zbiorowe wystawy: francuska, grecka i indyjska / Pokazy wzorów gospodarstwa wiejskiego i leśnego / III. Austriackie Targi na zwierzęta.

Wiza wjazdowa zbędna! Legitymacja Targów i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Czechosłowacka wiza tranzytowa również zbędna. Zoiczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich oraz na liniach lotniczych. — Wszelkie inform. oraz legitymacje (po zł 8) przez

Wiener Messe A. G. Wien VII.

podczas Jesiennych Targów Lipskich w biurze informacyjnym, Lipsk, Pawilon Austriacki, oraz u honorowych przedstawicieli w Bydgoszczy: Sekretarjat Związku Fabrykantów Tow. zap. Nowy Rynek 9.

Piechcińskie

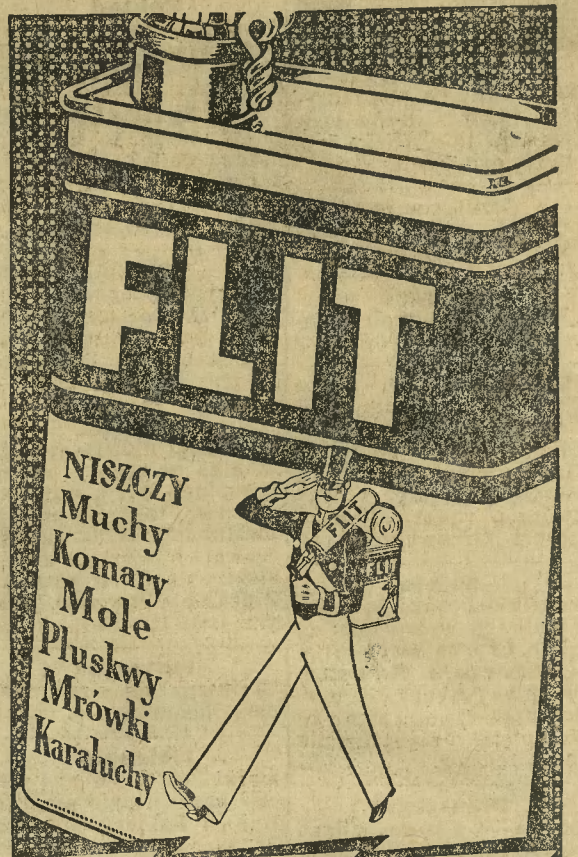
znane z dużej wydajności

Wapno budowlane i nawozowe

po cenach ponownie obniżonych dostarza

„Materiał Budowlany“ Sp. Akc.

Oddział Bydgoszcz (20810)
Telefon nr. 2018. Ul. Św. Florjana 8. Adr. telegr. „Mabu“.



Flit niszczy wszelkie owady szybciej. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wyrzegając się nasładownictwu.

Virisan dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnym osłabieniu, nieprzebieży w swym działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast 60 porcji zł. 12.50. Prospekt w załączeniu. Dr. Malowan i Ska Gdańsk — Oddz. 62. (12685)

Bona-Freblanka

do 2 chłopców lat 8 i 7 potrzebna od 1. 9. br. Zgł. z podaniem warunków i odpisami świadectw prosi Dorota Witkowska, Grudziądz Plac 23 Stycznia 4-5.

Beczki

od śledzi większą ilość sprzedam. 19940
Kujawska 96.

Miód

leczniczy, czysto pszczoelny z kwiatów górskich do nabycia tylko w (11900 Drogerji „Minerwa“ Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 42.

Maszynę

do liczenia używaną lecz w dobrym stanie kupię zaraz. Of. uprasza się o Dzień. Bydg. pod „A. K.“ 20862

Tartak Zimewody

Gustaw Kobelt
Toruńska 48, Tel. 2148
dostarcza jako specjalność:

suche deski podłogowe

heblowane i szpundowane oraz wszelki tarty materiały budowlane i stolarski. 15107

Mieszkanie

5-6 pokoi poszukuje poważny reflektant. Zgłośz filja Dzień. Bydg. pod „St. 200“. 11808

POLECENIA

Chleb
po 55 gr. jak dotychczas poleca od 14. 8. br. Spółdzielnia Kolejowa, Dworcowa 35. 20810

SPRZEDAŻE

Kamienice
folwarki, gospodarstwa, młyny, hotele, restauracje, składy sprzedaje Biuro Centralne, Dworcowa 69. 11933

Dom (11952)
ze składem kolonialnym z powodu wyjazdu z 50% wpłatą na sprzedaż. Wład. Nałazek, ul. Chrobrego 13.

Dom
21 tys. 6 pokoi i kuchnia wolne wskaże D o n a j, Dworcowa 69. 20812

Komfortowy
dom 3-piętrowy z ogrodem (centrum) korzystnie sprzedaje Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. 11763

Sprzedam
lub wdzierżawię oberżę z kolonialką — salą cokolwiek ziemi, jedyna w kościelnej wiosce 1500 dusz Pierwszeństwo mają inwalidzi. Kędziński, Grudziądz, Ogrodowa 7. (20849)

Dom
z interesami (centrum) dochód mies. 2.000 zł, cena 160.000 sprzedaje Sokołowski Sniadeckich 40. 11984

Kamienica
piętrowa, ogród 15.000 sprzedaje Nowakowski, Dworcowa nr. 69. 11932

Kolonjalki
restauracje, piekarnie korzystnie poleca Sokołowski, Sniadeckich 40. (11965)

Dom
parterowy masywny, 2 morgi ziemi na sprzedaż. Nakielska 103. 20792

Skład (20854)
bielizny i towarów krótkich centrum Gniezna sprzedam. Objęcie 2000 złotych. Oferty „Egzystencja“ do Dz. Bydg.

Męski (11950)
pokój z klubem i innych mebli, przyrządy doktorskie, książki doktorskie, antyki i obrazy na sprzedaż. Św. Jańska 21, skład.

Rower (20826)
prawie nowy, tania na sprzedaż. Toruńska 186.

KUPNA

Zakup
książek i czasopism, zamiana lub wypożyczalnia. Kiosk gazet, Marcinkowskiego. (11962)

Kupię
kamienicę Poznań, Bydgoszcz, Toruń lub inne miasto, gotówką wpłacę 80.000. Zgłoszenia listownie do Adm. Dzień. Bydg. pod „Tylko od właścicieli“. 20869

POSADY WOLNE

Młodszego
pomocnika fryzjerskiego na stałe przyjmę. Ulica Nakielska 8. (20822)

2 uczni
uczniwych rodziców poszukuję do mego składu kolonij. i delik. J. Rohde, Wyrzysk. (20827)

Dziewczyna
do mycia naczyń potrzebna. Kawiarnia Zaccisze, Sniadeckich 2. (11954)

Kuchmistrz(yni)
z dłuższą praktyką, znająca kuchnię polską i bufet ciepły-zimny od 1. 9. poszukiwany. Wielkopółka, Grudziądz. (20845)

Kelner
który pracował w pierwszorzędnych zakładach, przyzwoity, wymowny, uczciwy (nie z kabaretu) i jeden starszy (Oberkeilner) potrzebny od 1. 9. do solidnej restauracji. Zgł. z odpisami świadectw. Wielkopółka, Grudziądz. 20843

Marszantka (20863)
samodzielną z dłuższą praktyką na stałą posadę od 1. 9. poszukiwana. Zgłosz. osobiste lub pisemnie z fotografią i podaniem wymagań przy wolnym utrzymaniu i mieszkaniem do restauracji Wielkopółka, Grudziądz.

Bufetowa (20894)
z praktyką z lepszych interesów, dobrze polecona wymowna do prowadzenia bufnet potrzebna zaraz lub od 1. 9. Zgł. z fotografią i podaniem wymagań przy wolnym utrzymaniu i mieszkaniem do restauracji Wielkopółka, Grudziądz.

POSADY POSZUKUJĄ

Praktyk
dentystyczny, który się uczył jeden rok, szuka posady celem dokończenia nauki. Zgłosz. do Dzień. Bydg. pod „Uczeń“. (20796)

Starszy
rutynowany kupiec, znany w sferach kupieckich i przemysłowych poszukuje zastępstwa. Branża obojętna. Łask, zgłosz. pod „106“ do Dz. Bydg. (20828)

Studniarz
mistrz wiertniczy i budowniczy pomp poszukuje u takowych firm pracę. A. Słomiński, Czersk, ul. Tucholska 19. (20869)

Bufetowa
biegła, z dobrimi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub później. A. Wryczówna, Czersk, Młyńska 20. (20868)

Stolarz (11949)
budowlany samodzielny, z narzędziami poszukuje pracy. Zgł. do filji Dzień. Bydg. pod „Budowlany“.

DZIERŻAWY

Skład
z mieszk., 3 pokoje zaraz do wdzierżawienia, dawniej znajdował się interes kolonialny, teraz zupełnie wolny. Nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Położenie na pierwszym miejscu prawie przy rynku w miejsc. około 8 tys. w Czersku na Pomorzu. Zgłosz. M. Weltrawski, Czersk (Pomorze). (20867)

MIESZKANIA

Kto
wypożyczy 8 tys. zł. za wynajęcie 2 pokoi z kuchnią. Adres wskaże Dz. Bydg. 20821

Mieszkania
wolne za czynszem. Wład. Loska, Sniadeckich 22, I piętro. (11948)

Mieszkanie
2' pokoje z kuchnią wdzierżawię. Właściciel, ul. Kujawska 37. (20829)

POKOJE

Pokój
wynajmę. Jezuitska 19, III ptr. 20792

Pokoje
do wynajęcia. Petersona 11 parter. (11951)

2 pokoje
umeblowane z kuchnią dla lepszego państwa. Pokój z osobnym wejściem. Garbary 11, dom ogrodowy, I lewo. 20795

Poszukuje
pokoiu z kuchnią i przy należnościach. Odstępne i roczny czynsz zgóry. Wiadomość w filji Dzień. Bydgoskiego. (11934)

2 pokoje
umeblowane, osobne wejście, telefon, łazienka od 1 września do wynajęcia. Paderewskiego 32, II ptr. prawo do 4-6. (20839)

RÓŻNE

TAPETY
Pomorska 8. 5775

W sprawie (20850)
o zapobieganie upadłości firmy Alojzy Głaza, skład maszyn i rowerów, w Swieciu n. W. ul. Klasztorna 18, w myśl art. 40 rozp. Prezyd. Rzeczyposp. Polsk. z 6. III. 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 244) wyznaczam (198) termin sprawozdania wierzycieli na dzień 21 sierpnia 1930 r., który odbędzie się o godzinie 13-tej w lokalu p. Chelstowskiego w Swieciu. Zarazem zawiadamiam, że lista sprawdzonych wierzycieli zostanie wyłożona w Sądzie Powiatowym w Swieciu dnia 30. bm. Postanowienie nadzorca sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzycieli mogą osoby zainteresowane zaskarżyć w terminie siedmiodniowym od daty wyłożenia listy. Swiecie, dn. 5. sierpnia 1930 r. Edmund Wieprzek, nadzorca sąd. f-y A. Głaza, Swiecie n. W.

MATRYMONIALNE

Kawaler
lat 36, wzniesienia mos posiada interes poszukuje panny celem ożenku. Of. z fotografią do filji Dzień. Bydg. Grudziądz pod „Kawaler“. 20848

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.